



36719

Man. St. Dr.

P

Teol. 3782.



36719

II

X. g. 63

PARÆNESIS.

A B O

NAPOMNIENIE,

O D

W B O G U W I E L E B N E G O

M E L E T I V S Z A
S M O T R Z Y S K I E G O,

Rzeczonego Archiepiskopá Połockiego, Epi-
skopá Witepskiego y Mściśławskiego, Ar-
chimándrytę Wileńskiego y Der-
máńskiego :

D O

Przeżatnego Bractwa Wileńskiego, Cerkwie S. Duchá;

*A w osobie iego / do wszystkich tej strony
Narodu Ruskiego wezynione;*

Anno 1628. Decembr: 12.

Cum licentia Superiorum.

W K R A K O W I E,

W Druk: Andrz: Piotrk: Typogr: J. R. M. Roku 1629.

Bawskie 1863. 6.



Pełna Lilie gataćia spąć rosfazule
 Maro/ kiedy Martellá cnego opisute :
 Przed którym naprzód strąsny Panus wstepował/
 A Rzym/ tak narodziłny znouu/ triumphował.
 Tu ná przeznacne imię Domu ZASLAVSKIEGO;
 Coś ta teżgę daleko widze zacnieyszego.
 Bo nie tylko Lilie przed nim zakwitáia/
 Ale Miesiac y gwiazdy temu sie klánáia.
 Nawet y cudá mor/kie przed nim wykáluia/
 Y niebiescy dworzanie z bestiy triumphuá :
 Dáiac znáć iż go itenia y morze miluie/
 Y niebo tego dniełnym spráwom ápplaudue.
 Przeto będzie Wyczytnie/ morzu/ niebu/ miły/
 Połk niebie/kie będą pochodnie swiećily.



Jásnie Oświeconemu Xiążęciu,

X. I. M.

ALEXANDROWI,

Z OSTROGA

ZASLAWSKIEMU,

Woiewodzie Kiiowskiemu, &c.

KATHOLIKOWI

Czulemu, Pobożnemu, Zarliwemu.

CERKWIE S. WSCHODNEY, IAKO Y ZACHODNEY,

Miłośnikowi gorącemu.

WIARY S. KATHOLICKIEY PRAWYCH DOGMAT

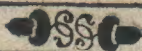
Násładowcy prawowiernemu.

I E D N O S C I S.

Nád dobrá, nád zdrowie, y nád ten swoy doczesny żywot; zgóde, miłość, y pokoy, Bráćiey, żáłośnie rozzerwánego Narodu Ruskiego, przekłádáiacemu, poważáiacemu, y miłuiacemu,

FAVTOROWI, PROMOTOROWI,

Y PROTEKTOROWI:



Ná oświadczenie
Vprzeymey swey życzliwości;
Y ná powinšzowanie

W tym zbáwiennym dziele pomocy, w po-
stępku błogosławieństwa, w skutkach po-
żądanej vciechy od Pána Bogá, w pe-
wney nádziei z niebá, y w niebie; do-
czesney y wieczney odpłaty, y
nagrody;

*Iáko Pánu swemu M. Dobrodzieiowi,
y Pátronowi:*

A V T H O R Skryptu tego, w szczerym
sercu, w całej powolności, y w co-
dziennych Modlitwach,

Osiárnie, Dedykuie, y Oddáie.



Hoc scriptum Parænesim legi, approbavi, utile ad conuersionem Schismaticorum esse iudicaui; ac proinde dignum esse ut imprimatur, censeo.

IOSEPHVS VELANIM RVTSKI,
Metropolita Kiiouieñ, Halicieñ,
totiusq; Russia; m. p.

*Ia X. SEBESTIAN NVCERYN, Pisma ś.
Doktor, Kościoła Katedrálnego Krakowskie-
go Kaznodzieia, Censor Książ w Biskupstwie
Krak.: do Druku idacych; ten Skrypt W. Prze-
wielebnego MELETIVSA SMOTRZY-
SKIEGO, Archiepiskopa Połockiego, &c. od
I. Przewiel: I. M. X. IOZEPHA RVT-
SKIEGO, Metropolity Kiiowskiego, &c. ap-
probowany, aby był drukowany, pozwoliłem:
Dnia 19. Stycznia, 1629.*

Palam est, quod in re dubia ad fidem
 & certitudinem valeat autoritas
 Ecclesiæ Catholicæ, quæ ab ipsis
 fundatissimis Apostolorum sedi-
 bus, vsq; ad hodiernum diem suc-
 cedentium, sibimet, & Episcopo-
 rum serie, & tot populorum con-
 sensione confirmatur. *D. Augu-
 stinus contra Manichæos.*

M E L E T I V S S M O T R Z Y S K I,

Rzeczony Archiepiskop Połocki, Episkop
Witepski y Mściśławski, Archimandry-
ta Wileński y Dermanński;

*Bráciey Bráctwa Cerkiewnego Wileńskiego, po-
stuszeństwa Wschodnego, wsem wobec, y każde-
mu z osobną, Duchownym y Świetckim,*

*Bráciey swey w Chrystusie, y synom
w duchu namiłszym;*

Láski/ pokoia/ y miłości/ od Pána Boga wprze-
mie życzy/ y winiśnie.

N A List M.M. Waszych / Dnia 13. Augusti,
Roku tego terażniejszego 1628. mnie w Ri-
jowie przez Oycá Jozepha Namiesznika mego
oddány; na on czas prze niesposobność mieyscá
y czasu dostátecznie odpisać nie mogły (w kto-
rym mie M.M. W.W. o wyrażną Rezolucyá prośbá / abym
wprzetnał te o sobie suspicyá / która sie z sławy w ośtach ludz-
kich noszący sie / w sercach M.M. W.W. o mnie drodziła/
że mie owi wdaia za Dnita; á drudzy / że coś nowego zamy-
slam; y tak na trzecia część Rus rozewać pokuśam sie; skąd-
by bydy musiało osutanie ostatnie gorse / niż było pierwsze)
teraz za lástką Bożą / czasu y mieyscá wolniejszego nabymy /
M.M. W.W. na to odpisnie obfermiew / niżem już opisał.

A puszczam...

A puszam ten mój List przez druk in publicum, iako w sprawie publiczney: aby nie tylko **MAT. Wasze Bractwo Wileńskie** / ale wszystkie oboiego posłuszeństwa **Rus** / z osoby mey nie tylko iako **Archimandryckiey** / ale y iako **Archiepiskopskiey** / o tym wiadomość miała. Co za **Rezolucya** / na to od **MAT. W.W.** do mnie uczynione pytanie / y **MAT. Waszym** / y każdemu wiedzieć o tym chcącemu / czynię.

Pamiętam dobrze / że w pierwszym moim do **MAT. Waszych** liście / między innymi / na to pytanie / owymi krótkimi słowy odpisałem. Po mnie **MAT. W.W.** tego / abym troił **Rus** / obawiać się nie rączę / który y tey rozdwoioney całej moia dusza ziednoczenia požadam / y szukam. Plączę wnetrzenie / y powierzchwie (któ ma rozum) skłódlwego iey rozdwoienia: nierządc aby ięszce o roztróienie iey stárąć się miał. Nie błogo Rozdwoicielowi iey: a Roztróiciela coby w pocieśie sumnienia zatrzymywało? Lecz my / iako bacz / tegdy o ziednoczeniu tozdwoioney stárąć się / y pieczolować zachcemy / kiedy ona w wiele części roztróiona / iuż się do **V**niey podać nie może. Za iaka sprawa / mało nie przydzie y nam po skłódzie mądrymi bydz. Co sam Pan Bog vprzecznać / y podług wolej swey s. ku zbawieniu naszemu / sporządzić aby raczył / modla się / że. To iuż na to pytanie **MAT. W.W.** odpisałem. A żebyśmy się dostatecznie w przedsięwzięciu moim na pytanie **MAT. W.W.** rezolwował / nieco ięszce do tego pierwszego pisania mego przydaie: y áczkolwiek na one pospolita sentencyę pamiętać: Veritas odium parit; a nienawiści v **MAT. W.W.** wchodząc / ktorych po te przeszle czas y miłość znałem ku mnie wielką / y vprzeyma: milczęchy mi rączę przychodziło / niżeli co na to **MAT. W.W.** pytanie odpowiadać! wszakże wiedząc że o prawdę nienawiść przypada na ludzkie niłzemne y nieważne / mnie zaś mowa o nie do ludzi wielkich y bacznych / á ktemu do Bráćiey (że nie rzekę do Synów) á Bráćiey młodsey. Do tych ludzi / ktorzy w swej pobożności nād inše w Narodzie **Ruskim** / naygorętsze

mi okazać się chce / & dextris, iako mówią / & sinistris; y prosto idac / y z prawey drogi zstepniac / prawdy Bozey szukać sobie zdadza się / y tey naśladować mniemają. Jaczym prawdy obroncy poruczywszy się / to co mi w sprawie tey **MM. WW.** odpowiedzieć należy / iasnie odpowiadam. A proszę / nie pierwey się w iaki lubo affekt poruszaycie / aż tey mey odpowiedzi do końca wysłuchacie ; ktora y **MM. WW.** Duchowny pożytek do serc / iesli ziemie dobra nardzie / podać może / y mnie z suspicyey / abym dwoil abo troil Rus / y **MM. WW.** wymie.

Jesli komu iako **MM. WW.** sprawa ta / o ktora mi temi czas w narodzie moim idzie / iest wiadoma (iako ta / ktora się y **MM. WW.** w Bractwie mowie Wileńskim wysłgła / z niego wysła / z niego y wszystek Ruski strony tey narodu / smiertelnie na ciełe y na duszy zaráziła. Na ciełe / zdarzysgo z swobod y wolności : na duszy / zdarzysgo z wiary y miłości. A to iakim sposobem / z Apologiy moiey / kto zachce / do wrodnie zrozumie.) A iednak **MM. WW.** pytaia się y mnie / co by za przyczyna tey o mnie w narodzie Ruskim wiela wstydacy się sławy / ktora skrupul suspicyey w sercu **MM. WW.** uczyniła / iakoby się zdał niektórym / że się do Oniey mam ; niektórym / że ieszcze w trzecia stule / mimo Onia / narod moy Ruski targac y drzeć / postepiue : awo skoroby **MM. W.** Wasze na te swoje nowe Theologi wspomnieli / ktorychescie pisać z drukarnie swey Wileńskiej / po wsystkim Narodzie Ruskim rozstali / a przez nie bluznierstwa / bledy / y Herezye / w Cerkiew swey strony Ruska wtracili ; pytaiby mie o to **MM. W.** Wasze nie potrzebowali boby tak przyczyna skaneli na widoku. O czymem ja w Monasterze **MM. W.** Waszych Wileńskim / y swietcko y zakonniczo mieszkaiac / czesto z tym / z kim należało / mawiał / y z wielkimi infymy / po infymch Ziemi Ruskiej krainach / powaznymi meżami konferowałem : okazuiac to rzeczywiście / że Bractwa naszego Wileńskiego / przez druk wydani Skrybentowie / wielką škoda Cerkwi Ruskiej czynią ;

nia : Wiary prawosławney prawe dogmata / na Luterskie y
Kalmińskie błędy / y Heretyce / zmieniaią / y nimi lud tego zle-
go niemiadomy / y postrzedz nieumieiaacy / na duszy zabiaią.
Ostrogskiej też Kapituły / Kleryka ich / o Florentskim Syno-
dzie omylnie powieści / przed oczy stawilem / y zarazę te Cerkwi
naszey Ruskiej wielce škodliwą bydz / pokazywałem.

O tym wshystkim acz czesto po tamte czasy / iednak nie
głośnie mawialem : a to z tey przyczyny ; jem był Łaik / Zakon-
nik prośty. Dla czego w to / co mnie mniey obchodziło / wtra-
cać sie rzeczyć mnie nie należa bydz / sadziłem : przed tymi iednak
iako rzekł / ktorzym o tym / y w tobie Bractwie Wileńskim /
y indzie wiedzieć należało / nie milczałem. Świadkowie też ie-
dni pomarli / drudzy są ieścze żywi / y tam w Wilnie / y w Kio-
wie / y w Ostrogu / y indzie. Lecz zostawszy z wolej Bożej w
Cerkwi Ruskiej Episkopem / znając powinność swoje / y w
niey sie za pomocą Bożą poczuwając / a temu pomienione-
mu / na wshystek Ruski świat przez cie nasianemu zlemu / aby
wiecey duhom ludzkim na zbawieniu ich nie škodziło / zabie-
gać / (bom sie też y sam do tego zlego / przez lamentowy moy
skrypt / znaczyć był przyłożył : co mie nabórziey bolało) gło-
śnie o tym mówić począłem. Przed wielą / imiennie Żyzanie-
go / Philaletowe / Orthologowe / y Klerykowe skrypta gani-
łem / y Heretyckie bydz ie mienilem : a gdzie tego potrzeba by-
ła / y dowodnie pokazywałem. Co wielu nieukow / a niekto-
rych rzekomo to uczonych / wiele za duże : ktorzy albo przez gru-
bą prostotę swoje widzieć tego nie mogąc / albo prze ośietny
wpor przyznać prawdy nie chcąc / te o mnie sławę / o ktorey
sie M. W. pytaią / puścili. Ktora te suspicya o mnie
do serc M. W. włożyła ; nie z insey przyczyny / tylko
jem tych nowych Theologow Heretyckie skrypta ganił : kto-
rzy w narodzie tey strony Ruskiej / iakoby Boskie iakie oracu-
la byli ; nie tak dalece z wiadomości pism swych (bo nie każdy
czytać umie / wiele też y takich ktorzym sie czytać ich nie do-
stało) iako daleko wiecey z wiadomości owey samey / że z tak

znamięnitęgo Bractwa / pisma te przez druk są wydane y za-
lecone: Przeciwnko ktorým mówić co / nierzkać piisać / iakoby
też przeciwnko ktorým z onych świętych starożytnych Dokto-
row nauce mówić / ani dopuszczono / ani słuchano.

Przesłęgo Roku zszedł z tego świata tu w tym kraju /
mają w narodzie Ruskim / tak w pobożności żywota / iako w
wiadomości Dogmat wiary / nie lada erystimacyey : są iednak
żywi ci poważni mężowie / z Ostrogskiej Kapituły Świe-
żennicy / przy ktorých obecności / w głos o Lamentowym
Skrypcie to mówił / że iest w poważności opisany w nim pra-
wdy Bożey / pisinom ś. Złotoustęgo rowny : za który kre-
swoie nam wylewać / y dusie zań pokładać godzi się. Tuz co
tych tym podobnych głosów było / przed wyścieniem tego Lā-
mentowego Skryptu / o Skrypcie Żyzanego y Philaletowym :
O Skrypcie Klerykowym / z wst tegoż zesłęgo meżā slyśialem / że
go nie chwalił : y iż on był / ktorým odwiódł od tego / że się
imiennie do tego Skryptu nie podpisał ten / czyie było to mia-
śko / ktorým się ten Kleryk otytulował ; (na czym iuz przez
Authorā Skryptu tego / rzecz była stanela) dając te przyczy-
ne : że gdy wielkiemu y zacnemu imieniowi twemu / lada
Klecha karczennę slowo żada / czym te swoje powieść we-
sprzeż / A tak ten Skrypt za ięgo rada / na bezimiennym Kler-
yku Ostrogskim stanał : że by dobrze Klechā Klesze co nie w-
śmał przymowił / nie wielki miał bydz wraź. Żem tedy ia te
tych takich Skrybentów pisinā / głośno iuz / za każda o tym o-
kazy / mienil bydz Żeretyckiem / bluźnierstw przeciwnko wie-
rze prawowierney / a za tym y na Pānā Bogā / y na Māiestat
ięgo ś. pełnymi / (a nabārziez to czynilem / gdym się iuz z Pe-
tegrynacyey moiey do Ziemi ś. obchodzoney zwrócił : gdzie
się Pānu Bogu stworzycielowi / y na tych świętych miejscach
odkupicielowi memu / według danych mnie od niego sił / na
słumienie / y z Cerkwie Ruskiej elimitowanie ich / za pomocą
ięgo świętā / ofiarował y poślubił) te takie głosy fałszywie od
nieumiejetnych Brāciey rozsiane / sławę taką o mnie po wszy-

Zdanie
nieboszczy-
kū Oycā
Dāmiana
Nālewy-
kū, o skry-
pcie Lā-
mentowym.

Tęgoż zdi-
nie o skry-
pcie Kle-
rykonym.

Okázuje
się obłudą
Pohibelo-
pisnego
stanu Du-
chownego
Schisma-
tyckiego.

wszystkiej Ziemi rozniosły: Która o tym / o czym miał MN. Wąse pótáia / iákbym iá dwoic / ábo troic miał Rus / si-
spicya do sere MN. WW. wraziła.

Co się potym w teyże sprawie sstało / dáie wiedzieć A-
pologia moia. Co się zaś z Apologia zkoilo / wiedzieć dáie
publiczna do narodu Ruskiego doniesiona Protestacya moia /
z ktorey MN. Wąse pewną postepku tego wiadomośc
wziąć mogła: o ktorey w wydanej tymi dniami przez druk
Kiiowski Apologiey / po Rusku Pohibeli, stan Duchowny
wostocznoho Prawosławia / za błogosławieństwem / y po-
zwoleniem Stárszych Cerkwie Ruskiej / omylną rzecz za pra-
wde wdáie. A dawşy temu stronę / że ten Duchowny stan /
w napisie tey swey Pohibeli, ábo Episkopy / y ich Przełożone-
go z stanu Duchownego nie mądrze wyzuwa / ábo ludziom
świetskim Stárszeństwo Cerkiewne nierozsądnie przypisuje:
owo za miarę opácznego wdania biore / że przyczynę ziaźdu ná-
sięg do Kiiowá ná Sobor / nie te dáie / która się między námi
w Grodsku / máietności Monásterá Pieczerskiego / była námo-
wila / y postanowiła; y iákbý się iá dla tey od nich pomienio-
ney przyczyny / do Kiiowá stáwil: o ktorey iá ánim wiedział /
ánim slykał. W czym mie y same tego listy / ktory mnie / y inşe
narodu Ruskiego osoby / kółka Niedziel przed skónczeniem / bá y
przed záczęciem Seymu / nierzkać przed wydaniem y wysćciem
Constitutcyey / ná ten Sobor wzywa / wyswiádeża. Biore y
owo drugie / co w tey swey Pohibeli ten stan Duchowny pra-
wi: że z Apologiey moiey bylem posócony y poslátkowány / zá
rozumieiąceę rzeczy przeciwné Wierze Prawosławney. Bog
odpuść temu márnemu stanowi / że w rzeczy tak iáwney che-
cy obaczyć się nie chce. Ten u nas bywa posócony y poslátko-
wany / ktory w sprawách swych tuláiac się / y ná skóde czyie
czyháiac / tryjomo chodzi: częg ná mie ten stan nie dowiedzie.
Szedlem w tey sprawie szeszerze / y odkryto: nie gminowi /
(Vulgus enim cupiditatibus agitur, non ratione) ále te-
mu te sprawę kómmunituiac / kto do niey należał. Z Ducho-

wnego o

wnego stanu meżami / w Cerkwi tey strony pierwszymi / to
 iest z Episkopami / y z ich Archiepiskopem / w tey sprawie
 konferowałem: od nich na napisanie tych rzeczy / nie tylo po-
 zwolenie / ale y prośbę / y błogosławieństwo miałem ; o czym
 że ten stan niewiedział / fæx musi bydz stanu Duchownego /
 y do tego legitimie nie należał. A napisawszy te Apologia /
 nie tulalem sie z nią / ale natychmiast poslałem ją do tych / kto-
 rzy mi ją napisać pozwolili : ktorych w Duchownym stanie
 do tey sprawy przodkowo nie należec rozumiałem. Nie czyha-
 łem też ninaczcie skłode / ale o duszobawieński narodowi Ru-
 skiemu pożytek przez mnie / starałem sie. Porządnie tą sprawą /
 według Praw y zwyczajow Cerkiewnych / bez żadnego gomo-
 nu y zawieruch / aby posła / starałem sie: ktora iako bacz / ten
 stan według swey woley / tak iako mu ten radził / ktory pier-
 wsza Bracia powadził / przekierował. A owsem iabym te
 niechęć / tulanie sie / y nãzle bratnie czyhanie / tym kto-
 rzy mi ten Skrypt pisać pozwolili / mogli sprawiedliwie żądać:
 ktorzy ten moy Skrypt odemnie im przesyłany otrzymawszy /
 przyrzekli mi przez listy swe / oznajmując mi zdanie swoje o
 nim / naroczyto ; iako ieden z nich do mnie piše: y dostate-
 cznie / iako piše drugi. Czego iednak nie zisćili / mając ten
 moy Skrypt y siebie przez Niedziel siedm: ale wymyślnie nã
 przyjazd moy kryjomo zapadli / chcąc za przyjazdem moim
 nã mie / zasadzki tey ich niewiadomego / y nic złego po nich nie
 spodziewającego sie / ani suspiakującego / napisać ; y to czynić /
 co ku wielkiej skłodzi nie tylko mey / ale wszytkiej strony ich
 Cerkwie Ruskiej bydz miało : czego złymi sposobami / wie-
 cznym Bożym chwalcom / y dobrym Cerkiewnikom niezwy-
 czaynymi / dokazali.

Alle iak sobie raczy ten Duchowny stan / y z swoia po-
 hibela : y ten każdy / ktoryby o sprawie Soboru tego Riow-
 skiego inaczey / niż sie ona toczyła / wdawał: Ninię rzecz do
 M. Wasych o tym ; że ia iedney Rusi / ani dwoie / ani tro-
 ie : y że tak w złym postanowieniu / w którym o zatracenie du-

Z iakiey
przyczyny
wydana
jest Apolo-
gia.

ſe idzie / **M. W.** to ieſt ciebie Przechacne Bractwo Wi-
lenſkie / brdż widzac / (z ktorego ſie / iakom powieǳiał / przez
te twoie Żyżanie / Philalety / y Orthologi / w Cerkiew Ruſka
ſproſnych bledow y Herezyi narkalo ; y biede tobie owe przed
Pánem Bogiem / o ktorey Syn Boży mowi : *Biada* m. / przez
ktorych pogorſzenie przychodzi / ſpráwilo /) wważałem / iakimby
ſie to ſpoſobem z ciebie znieſć / y iakby ſie ty od tak wielkiego /
przez wſyſtkie Cerkiew Ruſka / o pomſte ná cie do Pána Bo-
ga wołaiacego / zlego / wwołnić mogło : iako Głowa / iako
Archimándryta Monáſtera twego / z ktorego ſie to złe ná
wſyſtek naród ſtrony tey Ruſkiey wylało / wziąłem to ná ſie :
zá naprzyſtoynieyſza rzecz bydż ſadziwſzy / zrad temu zle-
mu ná wpaǳ iego zabieg uczynić / zład ono powſtało. Já czyni
gdy mi ci Starſzy Cerkiewni / co w Groǳku Pieczerskim o
przyſłym Soborze rokowáli / y przyczynę dla ochotnieyſzego
ná ten Sobor oboiego ſtanu ludzi ſtáwienia ſie / mnie nápi-
ſać / y między naród podać pozwolili : ia wietſey y luſſniey-
ſzey przyczyny ná to mieć nie mogąc / náǳ te ktora ſie w Apo-
logiey przelożyła / wypisałem ſpeciátim co naſproſnieyſze ble-
dy / y Herezye / y falſze / z tych twych trzech Skrybentow / Ży-
żaniego / Philaleta / y Orthologa / y z czwartego Kleryka :
włázuiać to dowodnie z Piſmá ſ. y z náuki Doktorow Cerkies-
wnych / że ſa błedy / y Herezye / y falſze : á proſiác / y wpoминаiác
naród Ruſki / aby ſie dla tak wielkiey potrzeby ná Sobor ze-
brał / á o tym złym zá wczáſu ráǳił / iakoby ſie zá tym codzien-
nym / przez tak wiele lat Skrybentow tych wżywaniem / y zá
ſwoie mianiem y przyznawaniem / do Cerkwie Ruſkiey nie
wtraciło / á zá poſteptiem czáſu / miáſto Práwoſlawnych Cer-
kwie wſchodney Dogmat / ná potomne wieki aby w niey nie
záległo. A ná mieyſce tych ich bledow y Herezyi / prawǳiwe
Práwoſlawney Wiáry ſ. powſſechney Cerkwie Dogmata
opisałem : przypisałwſzy dotego / zá tychże pochwaleniem y blo-
goſławieństwem / y Conſiderácyę ſeſciú rożnic / między wſcho-

do Narodu Ruskiego.

II

dna y zachodna Cerkiew zasłanych / ktore na tym przyślym So-
borze wważane bydy miały. A ten moy skrypt Apologia ot-
tulowalem / y przez druk na świat puściłem.

Tu sie tedy iuz / Przezacne Bractwo Wileńskie / przypatr-
waznie / a sadz sprawiedliwie / ktoć krzyw / a kto praw :
Ja / ktorym ciebie od tego wielkiego zlego wwolnil ; czyli ci /
ktorzy to zle na cie / y na wysytet strony twej narod Ruski o-
balili / y temi twych Żyzaniow / Philaletow / y Orthologow /
bledami / y Herezyami / Cerkiew twej strony Ruska zestomo-
cili : Alez wymawia sie mało wyzshy mianowany stan Du-
chowny / że ci Skrybentowie nie sa od Cerkwie approbowá-
ni : ale miał ten stan to byl wkazać / że sa reprobowani ; przez
tego / gdzie / y kiedy ; inaczey tego co affirmuie / probować nie
mogac : bo w rzeczach tych ktore bywają sercem wierzone ku
sprawiedliwości / a wsty wyznawane ku zbawieniu ; milczenie
stoi za pozwolenie. Niech mi ten Stan wkaze / o ktorego sie
Episkopa wiadomość y rece (cokolwiek ich przez te lata po
Dorohobuzach / Stepaniach / Korcach / Bráhimach / y po
inshych miastách bylo) ci Skrybentowie nie oparli : Lwow-
scy Episkopowie zaż o nich niewiedzieli : My też iuz to od lat
ośmi nowo poświęceni Episkopowie / wiadomości o nich
przec sie nie możemy. Ktoryż kiedy z nas / y z tamtych / po
ten wysytet czas / y iednym slowem / lub z Ambony w Cerkwi
publice, lub przez pisino choć iaknal / oznaymuie o tym na-
rodowi Ruskiemu / że tych Skrybentow pism Cerkiew Ru-
ska / iak tych ktore sa pelne bledow y Herezy / nie approbuie /
y nie przyimuie ; ale ie iak Herezyckie / bluznierskie / vel in co-
to, vel in parte, odrzuca / y potepia : y aby sie kto nimi na du-
shy nie zarazil / czytać ich zakazuje : Nikt / nigdzie / nigdy.
Teraz kiedym ja pierwszy / bledy te y Herezye / fałsze y bluznier-
stwa / Skrybentow tych specyfikował / refutował / ogłosił /
y publikował / y przez druk wysytkiemu narodowi Ruskiemu
do wiadomości doniosł : ten Stan nie approbowaniem ich wy-
mawia sie. Tego snadz do okazania approbacy y ich potrze-

buie / aby

Sobor Ki-
iowski te-
goroczny ;
narodowi
Ruskiemu
wielce jest
nieprawy.

buie/ aby byli z Ambony miásto Epistoly/ ábo Parámiety/ w
Cerkwi publice czytáni. Nie czyta sie v nas w Cerkwi nigdy
ziáwienie Janá s. Apostolá / y niektóre písmá starozakonne:
iáko Hester, Ruth, Iudith, Pieśni Pieśni / y inše: á iednáť
nieápprobowánia od Cerkwie temu s. písmu / ten stan zádať
máć podobno nie jezwoli. Ale niech beda y nie ápprobowá-
ni/ y reprobowáni: dáie. Což ztad: owo dwoie: Piernyse;
že gdy sie ten stan Skryptorow tych swych wstydzi/ bo w ten
ie sposób nie ápprobowanými mieni; przyznawa mi to / że ia
rzeczy Wierze Práwoslawney przeciwnych nie rozumiem:
choć mi to on golými słowy przeciwko sobie sámemu/ niemoży
dlużie zádaie. Drugie: žeś ty Bráctwo Wileńskie / iáko oto
tenże stan wyrażnými słowy przyznawa / błędami y Heryzjá-
mi nápełnione Skryptory / z Drukárnie swej / ná zárazę duš
ludzkich/ wydało; y iuž to od lat trzydziestu / przez nie narod
Ruški škodliwie zárażáť.

Což tu rzeczeš Przejácte Bráctwo: zem ia tobie nie-
práwy / ktorým cie z tak wielkiego / á tobie wielce škodliwej-
go/ y stomornego zlego/ przed Pánem Bogiem / y przed iego
wierznými očysćil y oniewinnil: czyli ráczey či/ ktorzy čiś w tey
nieczystości y winie przed Pánem Bogiem / y przed wšytkim
Ruškim narodem zostawáć spráwili: Gdyž poty ty w tym
Pánu Bogu / y wšytkim práwodziwym práwodziwey šwiete-
wšehodney Wiáry/ y Cerkwi násládowncom zosćiaieš / y zosćá-
wáć mušiš winno: pošli te twoich od ciebie z druku wyda-
nych Skrybentow písmá w tey wádze zosćiaá / y zosćawáć be-
dá; w ktoreyeš ie ty ná šwiat do narodow Cerkwie wšcho-
dney pušćilo. Což wíec ty uczyniš / abyš tego zlego iuž
dáley ná swe od Pána Boga ciężkie pokáranie / ktorýc tego
tak dluho ćierpiał/ y ćierpi / ná sobie nie dźwigáło: Bo ácz len-
to gradu ad vindictam sui diuina ira procedit, ale car-
ditatem supplicij, gravitate poenae compensat. Máš láta/ y
rozum: iužci sie čas znáć ná swej wierze/ mojá ráda / á ráda
zdrowa: Apologia moje z iej kónsyderácýami przeczytay / á

v máž;

Waż: pewniem po łasce Bożej / żeć sie wkaże / coć w tym
 razie uczynić należy: niech to Brutum Anathema, syny za-
 trącenia / a nie syny Boże od czytania iey odstrasza. Mam w
 Pánu Bogu nadzieie / iż za ważnym iey czytaniem / y temu
 co sie toi w niešťczesney Greczey / y owemu / co sie w bied-
 ney násey Rusi kłóci: czystym dusze twej wzrokiem / bez
 żadney nienawisći y zazdrości / y bez ślepego / a rzeczy nays-
 pśe za złe wdańcego wporu / w miłości zbawienia swego /
 y w modlitwie do Pána Boga / przypatrzysz sie: wzrzyś
 to wszystko iawnie w obudwu narodach / com w tey Apo-
 logiety moiey wiernie przełożył. A tak za pomocą tobie Bo-
 ża / samo przez sie swoje / przez cie sobie / y wszystkietey Cerkwi
 Ruskiej / za wysłaniem w narod Ruski tych Zerezośiew-
 com Żyzaniow / sprawione złe z siebie zmieśiesz / y pokoy Cer-
 kwi Ruskiej (co day Boże / bo iestś tanti) sprawisz: A iak
 z rzeczy płázu godnych / nie triumphuy: (bo sie tu y nas
 głósi / że Duchowni twoi / Bráćia moi / iakoby z wygráney
 de luggestu. Cerkwie swey Wileńskietey triumphuią: y to co
 sie przez sly Soboruiacych sposob zemną w Kiiowie stało /
 inaczey niż sie rzecz miała / do ludzi wdaia / y publikaia. czeg-
 ia o nich iako o ludziach rozsádných / a minie nuliacych / y
 minie mlęch / aby z rzeczy długiego / y gorzkiego smutku / y
 płázu godney / triumphować mieli / nie trzymam: bo z w-
 ciśmoney prawdy / a wzgore wyniosley nieprawdy / trium-
 phować / iest po prostu rzekśy / śaleć.) Mówie tedy / że iak
 z rzeczy płázu godnych / nie triumphuy: tak lada ludziom /
 Żyzaniom twym podobnym / iuż sie wiecey wodzić / y zwo-
 dzić nie dopuszczay. Taką to abowiem nieostrożnością da-
 łóś sie wwieść / y z drogi prawey Wiary zwieść / tym
 swym Skrybentom / ktorých oto iuż y stan twoy Duchow-
 ny wstydi sie: y ty ie z żalóścią twóią ponosić musisz. Bo
 pewnie z owego dwoiego / iedno twoim zostawac musi:
 abo sie puścić tych pism / y p. Boga za grzech ten błagać /
 abo Zereytkami bydz / y slynać.

Rus Schi-
zmátycka,
nie śędzy
do Jedno-
ści i. z. z
Duchow-
nymi swy-
mi: żarzą-
z. pokar-
niem Bo-
skim, He-
rezyjami
żarząc
się pocze-
tą.

Owaj to cieśkie/ a znaczne swoje od P. Boga na nas
dopuszczone pokaranie: że skoro my za Przelożonymi swymi
Duchownymi iścemy nie zezwolili/ żarzą nam dopuścić
Pan Bóg swoia droga iść/ y wpasć w stomotną otchłan
sprośnych błędow/ y Herezyj. Żarzą pierwszy nasz naprzeci-
wko Unicy obrońcą Żyzani/ z nowymi w Cerkiew Ruska
błędami/ y Herezyjami. Żarzą po nim drugi na przeciwko
teyże/ obrońcą Philalet/ z inszymi nowymi w też Cerkiew
błędami/ y Herezyjami. W rychle potym trzeci nasz obroń-
cą naprzeciw teyże/ Kleryk Ostrogski/ z niesłychanymi kłam-
stwami y bluźnierstwami. Ciemięskale po tych wszystkich y czwar-
ty/ przeciwko teyże Unicy obrońcą/ Ortholog/ z nowymi w
Cerkiew Ruska kłannymi/ fałszami/ bluźnierstwami/ błędami
mi/ y Herezyjami: a po nich inszy nowych błędow y Herezyj
rozsiawiać/ ktorzy oraz y Papieża lżyli/ y Herezyj wzyli:
iako oni ktorzy oraz y Moryszewi złorzeczyli/ y cielca wiali.
Dziwna to zaiste/ przedkiey pomsty Boskiey spława! Skad
rozdwoiona sstawy sie Rus/sama sobie dziś cieśko nawa-
goni: sama siebie gryzie/ ie/ gnabi/ niszczy/ lży/ wytklina/ y
do tego aby ie nie stało/ przywodzi. y pewnie (bedzieli ten
gniew Boży na niey dluzey zostawał) ziszcza sie na niey w
krotce owe Zbawicielowe słowa: że sie nie ostoi/ że wpadnie.
A iakom w Apologicy moiey powiedział/ że ja za te łaski Bo-
żey niemiędzyżność/ w waszey wparthey stronie/ po Herety-
ckich Zborzystkach rozplosy/ a one strone Rzymskiemu Ko-
ściółowi wcieli: y tak Ruśi z oboiey strony ostać się nie do-
pusci. Bo gdzie sie ku czemu sercem bierzemy skłaniamy/ to
sie też nam podług żadz naszych/ za sprawiedliwym dopu-
szeniem Bożym/ staie. Za waszym przez Orthologa wdą-
niem/ ktory w Lamentie swym pożyteczniyszą rzecz powia-
da/ bydz w niewoley Turckiey/ niż bydz pod władzą Pa-
piestką: ludzie w owych stronach/ kiedy im Unia przekłada-
no y zalecano/ mawiać byli zwykli: Wolimy do Meczetow

Tatar-

Tatarskich/ niż z Kościołem Rzymskim do jedności: iak to
 P. Bog niepoietymi swymi/ sprawiedliwymi iednak sadami
 sprawić raczył/ że ie z Podola/ Połucia/ Podgorza/ Woły-
 nia/ niezliczona liczba (a ieszcze/niestety/duś niewinnych) do
 Mezgetow zápedzić dopuścił. Widzi to ten każdy/ktore po
 Mezgetach Tatarskich y Tureckich/ w tamtych krajach Rus
 niewolniki/ dziatki dorosłe/ mlode y stare/ oboiey płci/ Boga
 w Troycy iedynego / y syna Bożego wcielonego/ Chrysta
 Pana/ zárzekające sie / a na wieczne swe zátrácenie / przekle-
 temu Máchometowi na cieie swym pieczętujące sie/ widzi.
 D nas też tymi czas y pospolicie mówić sie zwykło / że raczey
 do Zborow Kalwinskiich wdáć sie wolimy / iesliby do osta-
 tniego przychodziło; niż sie z Kościołem Rzymskim ziedo-
 czyć: záczym podczas wypadku strony waszey / to też was po-
 cka. Od czego Pan I E Z V S Chrystus niech was obroni / a
 serce wasze z Bráćmiá Kátholikami/ a nie z Rozbrát y Zeretyz-
 tami/ ku iedności s. nákloni: y sprawi / abyście na Zeretyz-
 ctie błedy Anátheme wkładali / y té pod nogi swe rzucali / a
 nie ná Kátholické Dogmatá : iako sie y temi czas y ná tym
 Kíow skim Soborze/ nieostrożnie y niezbożnie stáło. Gdzie
 słusnie y sprawiedliwie; miały były te Anátheme wciérpieć
 Skryptá Żyzániego/ Philaletowe/ Orthologowe/ y Klery-
 kowe/ iak obledne y Zeretyckie/ a nie moia Apologia : ktora
 Skryptow tych błedy y Zerezye wkázuie / refutuuie / znosi / y
 publikuuie. Jáiste z niewinna moia Apologia / od tych Sz-
 dziow stáło sie owo / co sie w Rusi násey w pospolitym
 przysłowiu mówi: *Chto wkram, to y praw; a w kogo wkrádzio-
 no/ tego obieśc.* Apologia skárzy ná Żyzániego / y iego po-
 mocniki/ że oni Mátke iey z kleynotow oyczystych kóśtow-
 nych/ złupili y zebrali; a ná to miesce ládá czego w iey skár-
 bnice nátkali: y dowodzi tego ná nie licem / y wiela wiary
 godnymi świadkami. A Sobor ten Żyzániego / y iego dru-
 żyne/ przez Dekret swoy w wolnia: a Apologia niewinna / y

wkrzywdzona / na śmierć haniebna skazuje. Coż tu rzecz z tymi Sędziami! Ktorzy tego swego Dekretu prawości / przez który zbawienie z rąk nąśladowców swych wydali / a Pohibel / którą im y przez druk wydali / do rąk ich wtracili / na moje Apologię tedy dowioda / kiedy księgi Cerkiewne przez Anátheme / do ktoreysa aż nązbyt lacni / z Cerkwie Ruskiej wywioda.

Skaranie
Boskie strasne, na
Schizmatyckiey Rusi pądle,
że prawem wiary
Dogmatów pogardza, a za
Herezję się chwyta oślep.

Przypatrzyć się iedno Przejacnie Bráctwo / dziwne mu temu na wszystkich twej strony národzie Ruskim / za dopuszczeniem Bożym pądlemu pokaraniu: że kiedyś ja do niego nápiśal szczerę fałsz / y potwarzy / na Kościół Rzymński / na wiarę iego / y na iego Przelozone; y kiedyś mu podał do wiary iego szczerę bledy / y Herezję Luterskie y Kalwińskie / y nowe niestychanie na Boski Máiestat / Syná Bożego / y Duchá iego s. bluznierstwa: tedy mnie iak Anvolá Bożego do nich mówiącego / vsłuchali / v lubili / y przyieli pismo to moje cáłowali / y na głowe ie swoje podnosili. A gdyś teraz nápiśal szczerą Prawdę / szczerę Prawosławney Wiary Dogmatá; szczerą chwale Boskiego Máiestatu / Syná Bożego / y Duchá iego s. to mnie za to wszyscy Duchowni y świetcy / nienawidza / laia / lza / stomoga: pismo to moje gania / odrzucaia / przeklináia / depca. Co samo niewątpliwym náziem bydz może / to moje Lámentowe pismo / któremu bledy y Herezje / oto iuż y twej stan Duchowny przyznawa / bydz Wierze Prawosławney przeciwné / że ná nie y iedney dusze z poyśrzedku narodu twej strony Ruskiego / któryby się mu byl sprzeciwił / śátan nie poruszył: iak uczynił Apologię pismu terázniejszyemu / náprzeciwko któremu wszyscy wszędzie wołáia / tolle; choć to slyśa / że winy nie masz. Z tego mówie samego poznay / iż to moje Apologię pismo iest Rácholickie / które tak mocno wzięło piekielnika za dusze / że nie przestał / aż ie za swym powodem / przez to Káplanow y Arcykáplanow zgromádenie / zdał na strácenie. Ale ja wie-

rze Panu

rze Pánu Bogu memu / że on prawdy swey zatlumić im nie
dopusći. O tobie też / abyś tey śatanińskiej chytróści / spárzy-
wsz się ná tych swych Żeretyckich Skrybentách / nie prze-
dmucháło / nie túsze : y owšem to sobie po tobie obiecuie / że
z tey przyczyny wielkiej y poważney / z wkrzymdzoney mówie
prawdy Bożej / prosić będzieś Pomázáncá Bożego / KROLA
J. M. Pána nášego M. o Sobor / ná którymby to / co w
tey Apologíey iest opisano / poważnie / y porządnie / w boiá-
żni Bożej / wważono było / y do skutku przymiedziono : aby
się to zbáwienne dobro od ciebie poczęło / przez ktoreby się w
narodzie twej strony Ruskim / zastárzałe złe zatlumiło y
zniósło. Ináczey ty grzechu tego swego cieśkiego nie zbe-
dziesz : y potí Żyzáni / Philálet / Ortholog / slyna twoiemi ;
poty ty błedom ich y Żereziy / kłamstw y bluźnierstw roz-
siewca / náśladowca / y obrońca / slynać będziesz. Bo iessi
dla tey wiáry / ktora tobie opisali twoi Żyzánio wie / Philá-
letowie / Orthologowie / ty takie kósty wáżyś / molestye po-
nosiś / biedy cierpiś / do škod wielkich przychodzisz / y co-
dziennych trudności záżywasz : iessi dla tey zniieważa się w
tobie stan Szláchecki / w dostoiensztwie według powołánia
swego : á stan mieyski w Przelożensztwie / według swey kon-
dieyey ; postánów to sobie zá rzecz pewną / iż nie tylko náda-
remnie te nieosácowane škody ponosiś (czego żal się Pánie
Boże) ale y z škoda zbáwienia twego : ponieważ wieś to
dobrze / że by dobrze kto y wciérpiał co / á nie zakónnie / koro-
nowan nie będzie : y iż żaden Żeretyk nie oglada oblicza
Bożego. A wy tak wielu / y tak wielce bluźnierstkich Żere-
ziy (przebacźcie mi Bráćia / prawdę mowiáczemu) we wszy-
stek naród Ruski Rozsiewcy / co sobie obiecować możecie ?
Mácie to iście zá rzecz pewną wiedzieć / że przez wszystkie te Iż Rus
swoie biedy / kósty / intraty / ná wieczne meki zarabiacie. Schizma-
Nie dosyć ná tym / mówić / że wschodney Práwosławney tycka nie-
Cerkwie wyznawce iesteście : To wam ná to odpowiedzia-
stusnie się

ś. wiary
wschodney
wyznawca
mi tytu-
le.

W czym sie
Ruś Schi-
zmatycka
nie zga-
dza, y prze-
ciwni zba-
wiennym
ś. wschod-
ney Cer-
kwie wi-
ry Dogma
tom.

no badzie / co y onym / ktorzy sie synami Abrahánowymi
bydź chlubil. Oni by byli synami Abrahánowymi / wezynki
Abrahánowe pełniliby byli : a wy byście Wiary ś. wscho-
dney Cerkwie wyznawcami byli ; bledow y Herezisy Luter-
skich / y Ráwinskiach (ktorych prawdziwa Cerkiew wscho-
dna nie zna / tylo iak Herezyki /) do wiary swej nie łączyli-
byście. Nie dosyć je ná potepienie y zátroczenie wáse / y o-
wego iednego bluznierstwa / że wy z Żyzánim swoim / Syná
Bożego / Chrystá Páná / z wiecznego iego Káplánstwa y
poyérzednictwa / zdzieracie ? Nie dosyć y owego drugiego :
że wy z swym Philáletem / z przeistnoczenia chleba y winá w
Ciáło y Krew Syná Bożego / w Táymie Eucharystey / ná-
śmiewacie sie ? Nie dosyć ná toż wáse potepienie y owego
trzeciego : że wy z Orthologiem swym nie przyznawacie / a-
by z istności Oycowskiej Syn sie rodził / a Duch ś. pocho-
dził : Tuz co tam tego ieszce w tych wászych Skrybentách !
co krotko zebrano w Apologiey moiej / obaczyc możecie.
Jeszce powiadam : że nie tylko nienależnie ten tytuł sobie
przywłaszczacie / póki te Herezosiemce za swoje macie / aby-
ście wschodney oney Cerkwie Wiary wyznawcami bydź
mieli / ale y z grzechem : że przez to takie tytułowanie sie / ś.
wschodney Wiary Dogmata / do wszystkich prawowier-
nych w podeyzrzenie bledow y Herezisy / podacie ; do kto-
rych sie ona nie zna. Swieta wschodna Cerkiew / Siedm
Sakramentow od Chrystá Páná podanych / zna / y wyzna-
wa : a wy z Orthologiem / takich tylo dwa przyznawacie.
Ona sad pojedynkowy przyjmie : a wy go z tymże / y z Ży-
zánim / odrzucacie. Ona błogosławione dusze z Pánem Chry-
stusem pomieszcza ná niebie : a wy z Żyzánim / w Ráiu ie
ziemskim zápietacie ; y od przytomności Páná Chrystusa
wey / tak daleko ie odsadzacie / iak iest dalekie niebo od ziemie.
Ona rozność zna miedzy Episkopem y Prezbyterem / z Prá-
wá Bożego : a wy z swym Philáletem / w iednym ie y tymże

poczcie

pocz
dza
to sa
Ap
nom
3 tyr
wal
pzy
Ord
ze /
swo
pzy
wac
leza
na p
Syn
wi
Syn
pzy
ry
istn
a on
dziel
bluz
ce po
kaz
se od
nale
Wia
odpo
swia
tak a
kiem

poczęcie stawiać. Wy z tymże / ludowi świętckiemu wola-
 dza / Suffragij decisiui de fide, mieć przyznawacie: a ona
 to samym przyznawa Episkopom. Wy z tymże / Piotra s.
 Apostola Pomocnym Pasterzem od Chrysta Pana posta-
 nowionym bydz / nie przyznawacie: a ona przyznawa. Wy
 z tymże / aby Cerkiew swoje Pan Chrystus na Pietrze zbudo-
 wal / nie przyznawacie: a ona przyznawa. Wy z tymże nie
 przyznawacie / aby dwoie klucze byly dane ss. Apostolom /
 Ordinis, & Iurisdictionis: a ona przyznawa. Wy z tym-
 że / aby Pan Chrystus wszystkie wszystkiego swiata owce
 swoje / s. Apostolowi Piotrowi do pasienia poruczył / nie
 przyznawacie: a ona przyznawa. Wy z tymże nie przyzna-
 wacie y tego / aby appellacya do Biskupa Rzymskiego na-
 leżala z dawnego zwyczaju / y z uchwały Cerkiewney: a ona
 przyznawa. Wy władza nakazywania Pomocnych
 Synodow / z tymże przyznawacie Cesarzom: a ona Biskupo-
 wi Rzymskiemu. Wy / aby Rzymski Biskup pierwsze na
 Synodzie miejsce zasiadal / nie przyznawacie z tymże: a ona
 przyznawa. Wy z Orthologiem smiertelnogrzeczniaki z wi-
 ry wyznawacie: a ona im wiare przyznawa. Wy z tymże /
 istność Boga od Persony Boskiej dzielicie rzeczywiscie:
 a ona to dwoie / je vnum idemque bydz wyznawa / a
 dzieli je solo intellectu. Wy z tymże / y inszych przesnacicie
 bluznierskich absurd / w Tajemnicy Przenawietney Troj-
 ce popadacie / iako sieto w Apologien moiey dowodnie po-
 kazalo: a ona od wszystkiego tego czysta. Przete takie wa-
 se od s. wschodney Cerkwie Wiary rozności / nie sluzy wam
 należnie ten tytul / abyście sie swietey / a prawdziwey
 Wiary wyznawcami bydz tytulowali: odpadliście rzeczy /
 odpadliście przez to zaraz y tytul. Bo iako sie ciemność
 swiatłości / a falsz prawda / slusnie tytulowac nie moze:
 tak ani Harelis Prawowierności / ani Heretyk Katholi-
 kiem. A odpadliście tey rzeczy tedy zaraz / skoroście te ble-

Kiedy Ruś
 Schizma-
 tycka He-
 rezjami

dy y He

zaráżać się
poczęła, y
z iakiey
przyczyny.

dy y Herezye/ przez swe Żyzanie na świat puścili / y za swe
bydź ie ogłosili. Przez to y Wiary Prawosławney / y tytuł
in tego/ abyście się s. oney wschodney Cerkwie wiary Do-
gmat / wyznawcami znali / odpadliście. Wschodnie może
bydź wam posłuszeństwo: ale Wiara nie iest wschodna. Nie
ona sś. Oycow na wschodzie zakwitłych Wiara: ale ta He-
retyka/ ktora tymi czas y wschodna Cerkiew niedźmie osia-
dywa. A to się przydało wam tedy zaraz / skoro się świętcy
na stanu Duchownego iurydykę wspinąć / y w ich się ducho-
wny / sobie nie należny rząd y sprawy / sacrilegę wt racać
poczęli. Skoroście za Duchownych swych Starzych zdą-
niem nie posłli/ natychmiast Pan Bog dopuścił wam iść za
zdaniem tych to waszych Skrybentow Łaitow/ y w sprosz-
nięcie błedy y Herezye: ktorých / po ki imiennie y specificę,
(co y radze / y prośie / uczynić) y wy przed wszytkim świat-
tem nie zarzeczecie się tak/ iakoście ie na wszytek świat przez
druk swoy puścili: potym gady się słusnie y sprawiedliwie /
wschodney oney Cerkwie synami znać / y Prawosławney
Wiary wyznawcami zwać nie będziecie mogli. Starzym się
zakonem tytułuią dzisieyszy Rabinowie; sa iednak nowi
Kabbalistowie/ ktorym tak należnie służy ten tytuł / iak służy
Kaiphasowi tytuł Proroctwa: oddał to narodowi trze-
stryony Ruskiemu/ Pan Bog wet zawet. On się w Łaitach
rzucił na stan Duchowny / y na ich rząd / y urząd: Bog też
nan rzucił wodze Łaitki/ ktorzy go z Wiary prawey wywie-
dli. Wasz wodz Żyzani: wasz Philalet: wasz Ortholog.
Wy wiecie kogo w swym domu chowacie: y czyie piśmo z
swoey Drukarnie wydaćcie. Wasz y Kleryk Ostrogski / w
ktorego omylnie powieści takęście wzięrzyli/ że na prawdzie
wa o Soborze Florentskim Historya/ y poznać nie chcecie.
A ponieważ to złe od ciebie powstało / boś ie ty na świat
przez swoy druk wydało: przez cie niechay będzie y zatłumio-
ne. A to ia Archimándryta twoy/ w początek dzieła twego/

Poważne

stłumi

siłumiem za pomocą Bożą / te Klechy tego białumnie.
 Selumiem błędy / y Zerezye / y wszelkie bluźnierstwa Żyzá-
 niego / Philaletowe / y Orthologowe. Day w tym mnie
 twoy assens : á opisane przez mnie s. wschodney Cerkwie
 Dogmata / iáł swoje / y Przodków twych własne / wyznay :
 Sobor Florentski / iáł w zgodzie y w miłości Greków y
 Rzymian / dośły y zámieniony bydź / przyznay : á tak słusnie
 y należnie / s. wschodney Cerkwie synami / y Prawosławney
 Wiary iey wyznawcami / v znać sie / v zwąć będziecie. Obácz-
 cie sie / ná żywy Bog MM. Wáśnych prośe / obáczcie ; Du-
 chowni y ówietcy / starzy Bráćia y młodzy : boć to już te
 wáśnych Żyzániow od prawey Wiary Dogmat / á Kleryka-
 we od prawdy obładzenie sie / iest ómacne. Daliście mi wiá-
 re Láikowi / gdy wam powiádał Zerezyckie fałse : dajcie
 teraz wiáre Archiereowi / gdy wam powiadam Kátholická
 prawdę. Byłem to trzeci Rok tam / skąd naród náš Ruski
 Chrześciáńska Prawosławna Wiáre otrzymał : ale nieste-
 ty / y tam temi dniami też kacerstwo Duchowny stan opá-
 nowáło : pod ówiadkiem Bogiem / prawdę wam powiadam.
 Bom to nie tylko głośno tam z Káthedr noszące się strzał /
 ále y w Káthechizmowym Skrypcie nawyższy támeżney
 zwiierzchności / czytałem. O czym da Bog niemieśkale /
 głośniety.

Dziwnie sie wshytek strony wáśney Ruski naród / że ia
 Onia chwale / y do niew sie gárne : y niektóre zacne z poy-
 szrodka was osoby piśa do mnie / że sie śmierci ná sie pier-
 wey spodziewałyby / niżeli po mnie tey odmiány. Niedni mi
 przypisują lákomstwo / jem to uczynił dla Dermania : dru-
 dzy zádaia pyche / jem to uczynił / ábym sie w narodzie mo-
 im nieco bydź wkázał : inshy inshy przyczyny wénárdnia / y
 przymawiaia / jem Cerkwie y wiary bez wstydú ná starość
 odstąpił : á wshytko swoje zgániwszy / wdałem sie zá ówiá-
 tem. Przedtym / mowia / co wierzył / niewiedział : á teraz

od Autora
 do Schi-
 zmatykon
 nápomnie
 nie.

Daie Au-
 tor o sobie
 sprawa w
 tym y z
 czym sie
 przeciwni-
 cy iego
 náńrgu-
 cáia.

Nápomnienie

go Derman wierzyć nauczył: Ja zaś szczerze czystym przed
 Panem Bogiem/ sercewidzca/ summieniem moim mowie/ że
 nie złego we mnie nie jest: ni łakomstwo / za łaską Bożą / ni
 pycha: y ani Cerkwie/ ani Wiary/ nie odstąpiłem. Derman
 mnie/ Bóg mój/ dla prawdy iego s. od Bracicy pogardzone-
 mu/ y wygnanemu (kiedy o te Żyzanie/ Philaethy/ Ortho-
 logi/ Kleryki/ y o swoy o wierze Skrypt / ktorem ia w ble-
 dach ich y herezyach / w kłamstwach / y w kalumniach ia-
 wnie ganił / a przytym y o List / ktorym był od Oycá Pátry-
 árchy przywiozł: rozgniewány ná mie przesły Archimán-
 drytá Pieczerski/ ná to sie był vsadził/ abym w żadnym Mo-
 násteru Rúrowstkim pomieszkánie nie miał /) ná przepokoie-
 nie podeślych lat moich/ póki wola iego święta/ podać ra-
 czył: Ktory ná ten czas/ kiedy sie ia do wschodnych kráíow
 iuz z vmilowaná z láski Božey Vnia pušćzał/ miał swego
 Residentá pewnego/ żywego/ y zdrowego: pod ktorym ży-
 wym/ abym go miał kiedy dostąpić/ iáť rzeczy y mnie niepo-
 dobney / y ná mysli nie mialem. Zárdość zaś nie szuka co
 jest Božego: á iedność święta / ktora ia chwale / y ktorey
 szukam/ y ktora za pomocą Bożą iuz y nálaźlem/ iest dar Bo-
 ży: Bo wiara y miłość/ dáry są Bože: y ieslibym tego przez
 chwale Vniey szukał / abym sie nieco w narodzie moim byđz
 okazał/ czynilbym to prapostere, y nádaremnie: poniewaž
 dosyciem sie iemu iuz byl przez Láment/ werifikacya/ obrone-
 icy/ Elench/ iustyfikacya/ y inſe prace moje znaczne / byđz
 nieco okazał: y przyczynty tey slawá/ láśka / y miłościá naro-
 du mego aż pod niebo/ iáťo mowia/ wynosony bylem: cze-
 go z pochwały Vniey/ wiedzac / iáť on iest iey áffekt / od
 niego nie spodziwalem sie/ y owſem nienawiści/ láńania/ y
 hánby wietſzey / niž inſy Vnitowie czekałem: ktore iuz z r-
 ciechą duſze mey / bo o nie nie dbam / ponosi. Jednáť dla
 tey mniemaney slawy/ ktora od niego z niewiádomości iego/
 dla czego by to czynil/ mialem: slawy prawdziwey niebieskiej

ostradac /

ostradać / nierowna rzecz bydz sądziłem: y dla tego ta iak
 marna / dla zbawienia mego pogardziłem / á owey / iak wie-
 czney / w łasce Bozey szukam, y ná nie / póki dusze w ciełe me-
 im / za pomocą Bożą / w Cerkwi narodu mego Ruskiego / za-
 rabiąc pragne. Byłoc mi od niektórych z Przodkuiacych
 strony wáśey / ná tym Kiiowskim Soborze suggerowano;
 że mie owá / do ktorey sie łącze / stroná / niżej posádzi / niż v
 nich siedze: że ze mnie Archiepiskopá rzecyni Episkopá / y to
 iakiegoś iarchlego tytułu: zład mi ná ponizenie w Cerkwi
 narodu Ruskiego porýc miało / nie ná powyzszenie. Odpo-
 wiedzialem: iż wiedzac ia to dobrze / że pożyteczniejszy jest
 rzecz bydz w Cerkwi Katholickiey Łáikiem / niż w Cerkwi
 Schizmátyckiey Archiepiskopem / namniemy o to nie trwam.
 Łáicy ábowiem w Cerkwi Bozey / legitimi iey sa synowie /
 y krolestwa niebieskiego przyrodni dziedzice: á Episkopowie
 w Schizmie y legitimi nie sa / y dziedzictwa do krolestwa
 niebieskiego nie mają: Non potest Deum habere Patrem,
 qui Ecclesiam non habet Matrem; mowi Cypryan ś.
 y zástenże o Episkopách Schizmátykách: Qui nec unita-
 tem Spiritus, nec coniunctionem pacis obseruat, & se ab
 Ecclesiae vinculo, atq; à Sacerdotum collegio separat;
 Episcopi nec potestate potest habere, nec honorem..
 Przetoż wiedzac ia o tym / ná to co mi przekłádacie / namniemy
 sie nie ogladam / dosýc mając ná owym porwyzszeniu / że sie
 w Cerkwi Bozey ná yduie; á przez to / mam Cerkiew Páná
 Chrystusowa za mátkę / á Boga za oycá: czego w Schizmie
 y Archiepiskopem bedac / miec nie mogłem. Rzekłem do
 nich / ná inſe ich do mnie słowa: że nie iestem omartwiały /
 á bym nie czul od strony swey honoru / posánowania / slawy /
 y dobrego imienia: y żeby nie wważał / żeu iuz w tej stro-
 nie lata moie do siedziwego wlosu przepedził: że tu obzonia-
 iey wiele pisałem: wiele y ná inſzych Cerkiewnych Ducho-
 wnych pożytkách pracowałem; przez co v wielu z narodu

Pożytecz-
 nieysza jest
 rzecz we-
 dług du-
 sie, bydz w
 Cerkwi
 Katholi-
 ckiey Łá-
 kiem, niż
 w zbórzy-
 sku Schi-
 zmáty-
 ckim Epi-
 skopem.
 Lib: de
 simplic:
 Pralat.
 Lib: 4.
 Epist: 2.

mego w tak okazała miłość porwany byłem / że na oświadczenie wielkiej swej za te prace y usługi moje ku mnie wdzięczności; konterfery osoby mej / aby mie przed sobą zawždy mieli/ w domach swych wystawiać poruszyli sie. Czulem ia to wszystko na sobie / y widziałem: a widząc dobrze uważałem / y uważam. Ale co? Wfałem ia Panu Bogu memu/ y prawdziu iego świętey/ przy ktorey w obrone stoje: y teraz meosłabiła wfam/że przez ten terazniejszy moy postepok/ (lubo to on zda sie przytępy/ Prawda bowiem gorzka jest) nie było tey ku mnie narodu mego miłości nie utracę / ale wietśhey/ iesli w czym przybydź iey może/da Bog dostapie; Gdyż/ ieslim v niego tey takiey nabył miłości / broniąc od niego Schizmy / tłumiac prawdę Bożą / woiuiąc naprzeciwnko Cerkwi Pána Chrystusowey / zawodzając ludzkie na zarracenie nauka Żeretycka: nierówno wietśhey nabydź v niego spodzie walem sie / y spodziewam / gdy iuż pracuje dla niego w sprawie iedności świętey / w okazowaniu prawdy Bożej/ w obronie Cerkwie Pána Chrystusowey/ w opisowaniu ku zbawieniu iego prawych Prawosławney Wiary Dogmat. v ktorego / iesli tak wiele miłości ku mnie to złe sprawić mogło; owo dobre nie równo więcej sprawić może: gdy on prawdziu Bożey w tey sprawie dawşy siebie zwyciężyć/ wietśfych darów Bożich lud ostoja sie/ y wietśka ku tym/ ktorzy w niey pracują / miłość pokazywać będzie. Jesliżby inaczey (czego Boże nie day) o iedność ś. v niego padło/ tedy y ia/ za zniwazoną od niego iednością ś. o swoje zniezwagę stać nie bede; postrzegając / aby ta moia v niego do częstna sława/ wieczney v Pána Boga sławie mej nie škodziła: czego ia na sobie ani sam nie przewiodę/ ani kto inşy.

Zem tedy pod zesły moy wiek/ pod lata moje stare/ gdy iuż iedna noga stoje w grobie / y gdy z tym światem co go dzina rozstać mi sie przychodzi/ poniosłem odmiáne: uczyniłem to z miłości Boga mego / y z pożądania zbawienia me-

Przyczyny
danie An-
tor, dla
których
odstepuje

go tedy

go/ tedy/ kiedy Bog mój dobrotliwym swym miłosierdziem
 wejrzał na mnie: kiedy mi to moje złe / które mnie o zamię-
 nie dusze mey przywodziło/ wszytkowidzace oko obaczyć zda-
 rzyło. Za co ja dobrotliwemu iego miłosierdziu nieśmiertel-
 ne dzięki czynię/ że się nademną / choć już starym/ zmiłował:
 że mi/ choć już pod zęśły mój wiek / czasu do pokuty/ która
 nigdy nie jest pozna/ wżyczył. Mnie dosyć na tym / że się
 łaski Bożej obaczył / rano/ lub pozno: młodo / lub staro; ty-
 ło że się obaczył. Tym zdaniem / obaczyłem się dość mło-
 do/ kiedy się ięścię w tym moim doczesnym żywocie oba-
 czył. Ten się pozno y staro obacza/ który aż z tego świata ze-
 śły/ swoją niedzą natarany stawszy się / złe swoje obacza / y
 obacza się/ ale nie wezās: bo w piekle pokuty nie mās; gdzie
 y młodo zęśły / stary: a w niebie y stary odmłodziem. Po-
 niemaj bowiem wiecznymi mekāmi groziły mi opisane przez
 mnie w Lamentie moim / y w innych moich Skryptach na-
 maieśiat Boży/ bluźnierstwa/ błędy / y herezje; na Prawo-
 sławne wiary Dogmata/ odmienić ie musiałem. Przez którą
 odmiāne/ nie odstąpiłem ja ś. wschodney Cerkwie; Boże mie
 tego uchwōy. Nieprzyiaciele to moi/ tak mie opacznie wdā-
 ła: ale w niej zostawam taki / iaka ona pierwsze moje w
 narodzie Ruskim Przodki porodziła: w iedności ś. z Rzym-
 ska Cerkwia będąc wrodziła ie: ziednoczona też mie z ś. za-
 chodną Cerkwią ma/ y będzie miała/ aż mie w sobie grobny-
 mi da Bog pieluchami powie; bā y po śmierci w niej tās
 ki żyć/ nadzieiā. Nie odstąpiłem ja wiary / Boże mi tego
 nie day; głupi to tak o mnie rozumieia: ale zostawam y sto-
 ie przy wierze. Tymem to ja od siebie odlażył/ którzy strā-
 ćili wiare: a z tymi zostałem / którzy między wiary nie tracili.
 Żyć ięgom ja/ Philaletowa/ Orthologowa/ Klerykowa/
 y tym podobnych Skrybentow wiare; to jest bluźnierstwa/
 kłumnie / kłamstwa / błędy / y herezje od siebie odtracił: a
 zbawienne śś. Przodkow moich ś. wschodney Cerkwie/ prze-

pism swo-
ich, tych
które po
Schizmie
pisał.

Oświād.
czy sie Au-
tor, i-
przez to
swe pism
swoich od-
stapienie,
ani ś. Cer-
kwie w-
schodney,
ani prawo-
slawney,
nie odsta-
pil: y iako
obojey rze-
czy, swie-
tey y zbā-
wienney,
odstepo-
wać nie
mógł.

wostawne Wiary Dogmata trzymam; wierze ię/ y wyzna-
 wam; za ktore na tym przeslym w Riowie Zborzysku dusi-
 moje položyc należało mi. Lecz nie z insey przyczyny / tylo:
 dopuszczenia Bożo / za moje/ iako bacze/ długa/ zbawiennej
 sprawy tey/ dyssymulacya: y za respektowanie na rzezy/
 mym zdaniem/ wielkie; ale Bożym/ iako doznałem/ sadem/
 aż nazbyt małe; vfolgować mi żywotowi memu przydało
 sie. czego żaluie / y z Boskiej iego dobroci prośe / aby mi to
 przebaczył/ a korony przez śmierć moje/ za te ię przez mie o-
 pisana prawde/ teg czasu/ w ktory on zezwoli/ ponieść / vli-
 śać mie nie raczył. Tey wiary iestem / ktora Ruś zawždy
 przedtę wierzyła: a iak vczy Żyzani/ Philalet/ Ortholog; ni-
 gdy Ruś tak nie wierzyła/ y ia tak nie wierze. A kto tak wies-
 rzy/ iako ci vczą: przed P. Bogiem mowie/ dalecy są od kro-
 lestwa Bożego / iak sprosni Heretycy / y obrzydli bluźnierce:
 ktorychem ia przez ten sam wzgląd od siebie odtracił / y bez
 żadnego wstydu na starość moje odstąpiłem ich/ nie chcąc a-
 ni wierzyć tak iako oni vczą / ani nauki ich tey słowem / lub
 dziełem bronić: com po te przefle czasy z obraza dusi moiej
 czynił. Bydź złym/ iest wstydy: wiary prawey odstąpić / iest
 wstydy: bydź zaś dobrym ze złego / Kátholikiem z Heretyk;
 nie iest wstydy / ale wielka przed Pánem Bogiem / y przed lu-
 dzmi pochwała. y wietšy wstydy / gdy kto w mlodych leciech
 bywa rozumny/ a w starych głupi: niž gdy kto w leciech mło-
 dych bywa głupi/ a na starość rozumny: bo mlodym látom
 iakoby przyrodne iest głupstwo / a látom starym przyzwoitę
 iest rozum. Ja w mlodych leciech moich / ślepom śedł za
 ślepyimi wodzami: a w leciech starych/ ide widzac za wodz-
 mi widzacyimi: y rzuciwszy precz od siebie bledy/ y Herezye
 Żyzaniowe/ Philaletowe/ y Orthologowe/ trzymam wiare
 Przodkow moich/ Grekow y Ruśi/ Prawostawna: w kto-
 rey Wierze wstydu nie náydniac/ czynie to bez wstydu. Bo
 iesli wstydy rodzi sie z wystętku / a chwale rodzi cnota: tedy

zla wi-

zła wiara/ rodzi wstyd; a wiara dobra/rodzi pochwałę: po-
niemaj dobrze wierzyć/ iest cnora: a zle wierzyć/ iest wyste-
pek: Uczynilem tedy to bez hanby z pochwałą/ co mi nie u-
czynilo wstydu/ ale pochwałę. Takim sposobem / gdy ś. A-
thanasjusz za wieku swego/ odstąpił wschodnych Biskupow
Heretykow/ a z Konstantynopolskim Episkopem Pawłem/
do Rzymskiego Biskupa Juliusza wdał się do wiary: mogłby
kto iemu był z przeciwnych żądać / że on bez wstydu na sta-
rość odstąpił Wiary y Cerkwie: ale iście kłamałby nań. Toż
się teraz dzieie y zemną/ gdyż y ia Cerkwie ś. wschodney nie
odstąpiłem; y odmieniłem nie wiare na Herezję / ale Here-
zję na wiare: ktorey mie nie wczyl Derman / ale ten mie iey
nauczył / ktorego ona iest darem: y dobrze przedtym/ niż w
Dermaniu żyie.

To też nikogo z MN. WW. w podziw niech nie biez-
rze/ com w Apologiey moiey o sobie powiedział: że po kim
był w Cerkwi tej strony Ruskiej/ ktora nie iest w iedności ś.
niewiedzialem com wierzył: gdyż to istotna iest prawda.
Szedłem za ślepymi / iakom mało wyższej rzetli / wodzami:
ktorzy iak sami niewiedzieli do kąd sili/ tak o tym niewiedzia-
łem y ia/ do kąd mie oni prowadzili. Oni się natknęli na kła-
mien bledow / a ia za nimi: oni wpadli w iame Heretyctw/
a z nimi y ia. Co rozumie ten/ ktoremu te moje słowa w po-
dziw: bym ia był znal com wierzył / siedlbym ia był tak dą-
leko za Żyzaním: słuchałbym ia był tak długo Philaleta: da-
lbym ia był tak mocna wiare Klerykowi: pisałbym był dużej
miej skodliwej na miastat Boży bluźnierstwa: Nic z tego.
do wszytkieg tego to mie samo przywiodło/żem niewiedzial/
com wierzył. Wierzyć abowiem błedy y Herezję / iest nie-
wiedzieć co wierzyć. Jak y dziś ci / co te Żyzaniow swych/
Philaletow/ Orthologow/ Klerykow / y tym podobnych
bledy y Herezję / fałsze y kłamstwa / kalamnie y blasphemie
wierza/ niewiedza zaiste co wierza. Niech mi ten co to się

tym mo

Dowodnie
pokazuje
Autor, że
poki był z
Rusią Schi-
zmatycką,
tedy nie-
wiedział
co wierzył

tym moim słowom dziwnie / pisma ś. y śś. Doktorom Cer-
 kiewnych nauk dowiedzie: że te błędy y Herezje / fałszy y
 kłamstwa / bluźnierstwa y potwarzy / ktorými ja w Apologi-
 ey moiey z Żyzanięgo / y z tego tam przypisaney drużyny no-
 tował / nie są takie: w ten czas tey moiey mowie / słusnie się
 będzie dziwował: czego pości nie uczyni / dziwić się temu be-
 dzie / iak ten który to Pismo ś. ślepym nazywa. W czym dać
 Skrybentom tym wiare / nie ich imię / które w mnie mały
 magi było: ale twoją / Przejacne Bractwo / poważność / wiel-
 ce w mnie ważna / do tego mnie pociągnęła: ktorey pod Cen-
 sure y ia swoy Lamentowy Skrypt / wiecey w tey sprawie /
 gdzie o Prawosławney Wiary zbawienne Dogmata sło /
 tobie rśaiac / niż sobie / poddać zezwoliłem. Ano w tym wśy-
 tkim y tyś się omeliło / y ia: a to stać / że ani ty tak znamienite /
 a w narodzie Ruskim Przodkując Bractwo / ani ia / niewie-
 dziełszy cośmy wierzyli. Inaczej tych takich błędów y He-
 rezji / ani ia / ani ci co pisali przedemną / pisać / ani tych y mo-
 ich / takich nęd Prawosławna wiare bluźnierstwa pełnych
 pism / w swey Drukarni drukować / y za swoje przyznawać
 nie pozwoliliby: boby to twoie słowo było przeciwko Du-
 chowi ś. które tobie nie byłoby odpuszczone / ani w tym wie-
 ku / ani w przyszłym: Jeslibyś ty / wiedząc zapewne / że to są
 bluźnierstwa / błędy / y Herezje / a nie twoja Prawosławna
 wiara / światu je publikowało. Odmieniłem tedy / iakom
 rzekł / za tę moją odmianą / oto te przez cie na świat puszco-
 ne błędy y Herezje / na Prawosławna wiare: a niewiare
 prawosławna na Herezje y błędy. Day Panie Jezu Chry-
 ste / abyś y ty za powodem łaski ięś ś. wespół zemną toż uczy-
 nilo: y wśyscy ci / co to się chlubią znać co wierzą / a iednak
 w błędach y Herezjach Żyzaniom swych po wśy się nurżają.

Prześlego
 Soboru Ki-
 iomskiego
 lekkość.

Wierz temu Przejacne Bractwo / że iak Żyzaniom
 twym uwierzywszy zbladziłoś: zbladziś y teraz / iesli się nie
 postrzeżesz / a zatyim prawdy Bożey / y prawych wiary Do-

gmao

gmat / niech mi przebacza Oycowie y Bracia) wyklina czas
mi udasz sie. Bym za two wielkie ku mnie dobrodzieystwa
nie byl tobie powinien: bym nie byl Monastera twego Wi-
lenskigo Archimandryta: bym nie byl Cerkwie Ruskiej Ar-
chiereiem / milezalbym: boby mie to nic / albo bardzo malo ob-
chodziło. Ale wszytkiego tego trojga powinność to na mnie
wyciąga / abym cie w tym wspominal / y przestrzegł. Boć to
tam nie byl taki Sobor / ktoryby na tym z wmyslu zasiadł:
ktoryby o tym namawiał: ktoryby te moje Apologia arti-
culatim rozbiwał y uważał. Za zdaniem dwu / iesli nie ie-
dnego / y tego codziennego wrazonego człowieka / wszytko zganił.
A ia pod zakładem Archiereystwa mego / mówię / że tam w
Prawosławney wiary Dogmatach / coby zganić godno by-
ło / y iednym słowem / nie znajduie się. A dowodzić tego da
Bóg / y bronić na każdym miejscu / za wszelką okazyę gotowem.
Codzienn tam od tego człowieka / mało co innego / iako mi
powiádano / było słyść / tylo: Co się my Prawosławni z He-
retykami w wierze iednoczyć mamy? Wyšlo to na to / iak
gdy tymi nie dawnyymi czasy Patriarcha Konstantynopol-
ski Tymothej / stął sie do iedności z sobą przywieść Or-
miańskie narody / toż od nich wstyszał: że iesli pragnie znami
Patriarcha iedności / niech się swych Herezjy zarzecz / bo
my z Heretykami w wierze iednoczyć się nie możemy. Skąd
daie się wiedzieć / że y trzeźwiemu o tych rzeczach z uważe-
niem mówić: iest to w zmyczaniu ludziom z Heretycznym /
siebie mieć za Kátholiki; a swoje Herezje / za prawe dogmá-
ta. Nie inſze zaśte o sobie z swymi Żyzániami może rozu-
mieć / y ten iedności á. nienawistny dissuasor. Niech postá-
wi przed sobą wszelkiey Sekty człowieka / Kátholika / Schi-
zmátýk / Heretyk / Żyda / Máchometana / Balwochwál-
ce / á pyta o wierze ich; iesli nie każdy z nich rzecze: day Bóg
że w tej wierze mnie vmrzc / w ktoreym się narodził. Ka-
żdy swoje sekty chwali: każdy siebie z swoia Bracia w swej

Znoszenie
sie Nieu-
nitow z V-
nitami, o
jedność i.
jest rzecz y
zbawien-
na naro-
dowi Ru-
skiemu, y
pożytecz-
na.

Synagodze zbawiennym bydz rozumie / a inſze potapia-
A no to wiedziec ma każdy / że iedna łódka Pána Chrystuſo-
wá / y ſámi w niey Kátholicy pływáia : inſzy wſzyſcy przez
on ogniſty dnia oſtátniego potop / Koniecznie poginá.

Radzisiny byli / że ſie od Roku 1 6 2 3. zanoſić bylo po-
częło ná traktaty / do ugody miedzy Ruſiá Uieunitami z
Unitami : y pewniſiny byli w rychle / zá pomocá Bozá / po-
žadánego pokoju Cerkiewnego. Ale oto tácy humidi ſua-
lores (bo by im jedność ſwieta rozpuſtnych tych humo-
row wiele) y to nam rozproli / y w tym zágnitym Heretyckim
roſole kiſnac wam ſpráwili : Boday áni v Pána Bogá / áni v
ludzi dobrych / ieſli ſie nie obacza / á tey zbawienney ſpráwy
tlumić nie przeſtáná / ná zbawienie ſwe niepámietni ludzie /
ſzczęcia nie mieli. W Roku 1 6 2 6. przykładał ſie do tey
zbawienney ſpráwy / y ty Przejacne Bráctwo : lecz co cie od
záwarcia iey odmowiło / ia niewiem. Jeſli owá reſolucya
Unitow / że pod poſluſeńſtwem Stárszeg twey ſtrony bydz
nie mogá : z doſwiádeczenia ſámego mowie / że dla tey ich
Reſolucyey / umowy z nimi o zgóde odbiegáć / ſłuſnie nie
miałóſ : wiedzac / że dobrowolnie w niewolá nie podáie ſie
nikt / tylko ábo desperat / ábo ſhalony. Toż : zájes ty / aby ſie
oni pod poſluſeńſtwo twego Stárszego z Heretyczálego
poddáli / tego po nich chciało : aby przez láſke Bozá w wol-
nieni od Schizmy / záś do duſzotrácácego iey iárzma kárki
ſwe wtráćili : Wczyniliby to záiſte / gdyby iſtierki rozumu
w ſobie nie mieli / y nie / áni ná Boſkie / áni ná ludzkie Práwá
nie ogládáli ſie : záczym nieſluſney rzeczy ſluſnie odmowili.
Ale ſluchay iedno : Czym naród Moſkiewſki záwinil ſobie /
że ſie z poſluſeńſtwa tego wwolnil : Czym y Wołoſcy / y
Múltánſcy Metropolitowie / ſá ſobie / y narodom tym / zá-
ſkódm / że Palliuſow ſwych od Pátryarchy Konſtantyno-
polſkiego nie ſukáia : Toż czyni Archiepiſkop Cyprſki : toż
Archiepiſkop Iberſki : toż Serbſki y Illirytku / ábo Achry-

donſki /

donski/ Archiepiskopowie; ktorzy posłuszeństwá twey stro-
ny Stárszemu nie oddają: ale iák wdzielni Rządzcý y Spra-
cy swych pomiesztynych Cerkwi/ żyją / y nimi rządzią / y spra-
wują. Oto y Moskiewski Patryarcha przed oczymá. Ale
nadaremnie w tey sprawie cudzoziemstey przykłady przy-
wodze: Oto y náša Ruska Cerkiew/ około Roku P. 1051.
wziąwszy wiadomość / że Michael Cezuláry / Patryarcha
Konstantynopolski / iedność z Rzymskim Papieżem rozet-
wał / niechciała aby ten odświeżenie Metropolitiey po-
święcał: samá sobie / nie bez osóblivey nád sobá opatrno-
ści Boskiej/ Zyláryoná ná Metropolitánstwo poświęcił.
Oto y powtore/ około Roku P. 1146. nie posyłał do Pa-
tryarchy/ samá sobie Cerkiew Ruska poświęciłá Metropo-
lite Klementá: Oto y potrzebie/ około Roku P. 1407. sa-
má sobie Cerkiew Ruska poświęciłá ná Metropolitánstwo
Kliowski/ y wsiąstkiey Russey / Zrehorego Cemiwláká /
ktorego Patryarcha Konstantynopolski do siebie od Rusi
posyłanego/ poświęcić niechciał. Ato/ y owo sprawy tey
okazały przykład / że Cerkiew Ruska Zryhorya Ibumiená
Konstantynopolskiego/ od Piusa Wtorego Papieża Rzym-
skiego / ná Metropolia Ruska poświęconego miała. Coż
ná tym Cerkwi Ruskiej zbyło / że tych Metropolitow / nie
tylo nie od Patryarchy/ ale y nád wola Patryarchow / sobie
poświęcała / y od Papieża poświęconego słuchála: Co to
narodowi Ruskiemu / y Prawosławney iego Wierze / Pra-
wom iego y świębodom (co wy sobie teraz pretenduiecie)
zaskódziło: Nie. Co zaskódzić może y teraz / gdy się dla
wielu/ wielce słusnych y ważnych/ przyczyn / z posłuszeństwá
támtego uchyli: a przykładem tych oto pomienionych naro-
dow/ swęto sobie Archiepiskopá / abo y Patryarche wdziel-
nego weźmi: Nie tylo nie mu to nie zaskódzi / ale mu wiel-
kie á zbawienne pożytki z sobá poda/ oto te: Ziednoczy go z

Pożytki
zbawien-
ne, które

ledność s.
narodowi
Ruskiemu
z soba przy-
nosi.

w miłości / a przez to oczyści go od tych bledow y herezisy /
Zyzaniow twoich. Szkoły iemu podniešie : Seminariya po-
buduie : Cerkwie dobrymi Ráznodzieiciami y Spowiedniká-
mi opátrzy : Mónástery sporzadzi : Kátechizm zgodnego
wyznánia wyda : Spiewanie y melodye spráwi : Kásieni Cer-
kiewne zrewiduje / y do druku przyezrzáne poda : Zle zwy-
czáie y obyczáie / Duchownych y świeckich / nápráwi , y w
rychlym czásie / mým zdániem / Cerkiew Ruska w zewnetr-
ney y powierzchney tákiey ozdobie postánowi / iákiey ona o-
boiey rázem w narodzie Ruskim nigdy nie miała. Nie wspo-
minam Praw / swobod y wolności / tak Duchownemu iás-
ko y świeckiemu stánowi : otwarcia sie drzwi do wszelkich
przedow y dostoiensstw / y do zámwarcia wiecznego w naro-
dzieswym pokoiu. Máléj to / y według ciála / y według du-
che / pożytki : Mým zdániem / nieofiacowane.

Iż narod
Ruski z po-
słuszeństwá
które od-
dawał Pá-
tryárse
Konstanty
nopolskie-
mu , ża-
nego Du-
chownego
pożytku
nie odno-
sił , y nie
odnosi : á
to dla o-
bryzdeley
Bogu Schi-
zmy.

Pod tym teráznieyszym takim twoim posłuszeństwem /
przez tak wiele set lat / ná co sie dobrego narod náš Ruski zá-
pomogl ? Było to / że Przodkom nášym kiedyś pod tym po-
słuszeństwem błogosławił Pan Bóg , ále tedy / kiedy ono ná-
wyżshey Cerkiewney Zwierności było posłuszne : teraz ni-
w czym mu nie błogosławi / ni w czym iego nie lubuje. Nie
póspiecie / co gdzie rzkomo to dobre wznieći sie / záraz y zrá-
żenie. Gdzie one Szkoły / Ostrogska / Lwow ska / Brzeska /
y inšie ? Wáša Wileńska z iákim mlódzi postępkem / zá tak
wielkim kóstem wászym / iákoby przez szęblinę iáka ciásna
cisnie sie / że z niey iák z kámiemiá / przez tak wiele lat áni oámiá /
áni wody. A to nie z wáshęg niedostátku y niedbalstwa / bo y
ná czulości prácniaeych nie zbywa / y ná kóście wáshy : ále prze-
sámo poległe ná narodzie tey strony Ruskim / nie błogosłá-
wienie Boże / który mu nie dobre / áni wnetrznego / áni ze-
wnetrznego mieć nie dopuszcza : nie z inšey iáście przyczyyny / tylo
iż on to / w czō P. Bog lubuje / y ná co zezwala / strácił / wiáre
y miłość. Gdzie o niego Ráznodzieiciá dobry / bá y mierny :

gdzie

gdzie Spowiednik rozsądny : gdzie w Monasterach ká-
 ność : gdzie między Duchownymi posłuszeństwo : gdzie w
 Przełożonych czułość : gdzie o zbawieniu dusz pieczołowá-
 nie : gdzie kto w sprawach Duchownych / z miłości nie dla
 brzycha/ pracuje : gdzie nakoniec pokarm ludziom przegło-
 dniałym Duchowny : gdzie wciechy Chrześcijańskie dusznej
 Smiele mówie / bo rzecz na widoku : od dawnego czá-
 su we wszytkiej Cerkwi wschodney / w Greckiej ziemi / w
 Serbskiej / w Bułgarskiej / w Multańskiej / w Wołoskiej /
 w Iberskiej / w Karamańskiej / w Arabskiej / w Mostiew-
 skiej / tu w naszej Ruskiej / lud prosty po wsiach / Miastach
 y Miasteczkach / niewie co to jest wiara Chrześcijańska ; co
 to świętości Cerkiewne ; co to wnieć *Oycze nasz* / *Wierze w Bo-*
gá / co to znáć Dziesięcioro Boże przykazanie ; y co inšie / ká-
 zdemu Chrześcianinowi należące. Nigdy żaden z nich nie
 domawia wciech wiary Chrześcijańskiej / które zwykły bywać
 z słuchania słowa Bożego : żyją iak bydło. Jeśli tu y nas do
 Cerkwie aż za winami / do zbawiennej komunii kiedy już
 konają : po inszych tego posłuszeństwa pomienionych zie-
 miach / gdzie tych win nie mają / co rozumiemy : á to niżąd
 sie inąd nie dzieie / tylo że w oboim tym smáku nie czują / y ies-
 go wsłelało nie znają : rzeczy zaś niewiadomych požądanie
 nie bywa. Nie tylko tedy to narodowi Ruskiemu / gdyby so-
 bie przykładem inszych nacji Archiepiskopa / ábo Patriarche
 wdzielnego podniosł / nie škodziłoby / ále wieleby mu to / y
 według dusze / y według ciała / pożyteczno było : boby za tym
 takim domowym / Cerkiewnym sprawcą / Sobory odpra-
 wowwały sie poważnie / niedostatki Cerkiewne vdosłateczyły-
 by sie : y to cobykolwiek Cerkwi było pożyteczno y zbawien-
 no / bez żadnych przeszkód byłoby namawiano / y do skutku
 przywodzono : y w rychle / da Bog / do tego by przyszło / że z
 Duchownych Cerkwie Ruskiej obfitości / y inश्य tegoż iezy-
 ka y nabożeństwa narodowie / vdosłateczyliby sie. A to teraz /

Przyczyny
dwie glo-
wne, dla
czego sie
narod Ru-
ski o v-
dzielnego
w naro-
dzie swym
Pátryár-
che, stárác
winien.

Aug. lib.
1. de Ba-
ptif. c. 9.

czy v nas Káthechizm? czy v nas Postylle? czy v nas Żywo-
ty Świetych? czy v nas iáké Exercitia Duchowne zbáwien-
ne? Jesze onego s. wieku prace Soborniki czytała sie/ czy-
tała sie Prologi; ale y tych ani ten co czyta / nie rozumie/ ani
ci co słuchaia: y dzieie sie/ iákoby też głodnemu káskiem iákim
smácznym ci czytelnikowie kolo gęby/ y swęy/ y słuchaiaacych/
wmiáli / ále go ani im / ani sobie smákováć y ziesć nie dáia.
To wietśa: coby nas o stárání sie vdzielneg sobie Pátryár-
chy pobudzić miało/ iest owo/ iz tráfiáia sie/ y często/ Pátry-
archowie świetokupcy; iáko y ten/ ktory po wielu inszych
teráznieyszego z stolice był zśádzil/ y ná wygnání zástal. Trá-
fiáia sie y Heretycy / iák miedzy wiela inszych y teraznieyszy/
o ktorym sie to teraz nie tylo po Konstantynopolu/ ále y wśe-
dzie głosi. A to nákoniec nagłównieysza/ co nas o vdzielnego
Przełożonego Cerkiewnego piecza mieć przywodzi / Schi-
zmá. Jest to abowiem w Cerkwi Bożey tritum & vulga-
re, firmum & ratum; że Episkop od Episkopa rozdwoie-
niem iedney Cerkwie/ dzielić sie bez Schizmy nie może/ gđzie
nie záchodzi Hærelis. Já czym / nie byđz Pátryárse Kon-
stantynopolskiemu z Papieżem nie Heretykiem w iedności /
iest byđz mu w schizmie: Schizmy zaś własność táż co y He-
rezyey / że w niey nikt zbáwiony byđz nie może. Je odrywa
człowieka od Ciała Pána Chrystusowego / y czyni go byđz
członkiem sátsánskim: wyrzwa go z synowstwą/ że iuż wie-
cey synem Bożym nie iest / ále zostáie synem oycá swęgo dyá-
blá: á w krotce rzeksy / iz Schizmatyk zá Práwosławna
Wiáre / ktora wyznawa / vmeczony byđz może / zbáwiony
byđz nie może. A to to iest sámo / co mie do iedności s. zá-
láśka Boża pobudziło/ y w niey postanowiło: że mi iuż wie-
cey sumnienie zmyśláć Herazy/ y nimi Rzymiski Kóściół po-
twárzáć / nie pozwoliło.

Ż ktorych przyczyn/ iák wielce ważnych / miey sie Prze-
zacne Bráctwo/ do tey záczetej o vgoде z Bráćia namowy.

Nie miey

Nie mney tego sobie za grzech / ani za wstyd / cō inšy naro-
dowie y bez grzechu / y bez wstydu uczynili. Ty iedno/iał
wiele mogłoś pociągnąć narodu Ruskiego do wierzenia
tym twym nowym Skrybentom/y do zaśtanowienia sie na-
przeciwko Vniew : tak wiele możeś ich odciągnąć od tego/ a
do iedności s. przyciągnąć. Uwaz to / com mało wyzšey
powiedział/ y co iest rzeczą nie mylną : że Episkop Prawo-
wierny od społeczności y miłości wzajemney/drugiego Epi-
skopa rownie Prawowiernego/y iego pomieśtney Cerkwie/
bez noty schizmy/ siebie/ y swey Cerkwie pomieśtney / odla-
czyć nie może. Uwaz zaraz przy tym y owy / iż te Herezye/
ktore sie od tych twoich Skrybentow / y od was samych/
Rzymianom zadaia ; są szczerą potwarz : iako to Mánichey-
ska/ Sabelliańska/ Mácedoniańska/ Apollinarijska / y Ory-
geniańska. Rzymianie abowiem / y tym ktorzy dwa pocza-
tki w iednym Bostwie stánowią, y tym ktorzy Przenaswiet-
šey Troycy osoby zlewaią / Anáthemá mówią. Znáia / y
wyznawaią ieden Synowi y Duchowi s. początek Oycy :
onemu według rodzenia / a owemu według pochodzenia.
A iż Duch s. y od Syna pochodzić wyznawaią : to iedną
wyrażnymi słowy wierzyć siebie przyznawaią / że Duch s.
тѣν ὑπαρξιν, lub substantiam, iako y Syn / od Oycy ma : y iż
Syn тѣν ὑπαρξιν, Subsistenciei Duchá s. nie ma. To iest /
iako sie oni sami na Soborze Florentskim wykladaia / że
Syn τὴν ἀνατάκτιν ὑπάρκιν, Primordialem, Pierwona-
czalney przyczyny Duchá s. nie ma : bo przyczyna taką iest
sam Ociec. Gdzież tu/ w tak Prawosławnym ich wyznaniu/
Heresis Mánicheyska : Wierzą y wyznawaią Rzymianie/
iż Ociec iest inša Bostá osoba/ Syn inša/ Duch s. inša : ied-
ną od drugiey y liezbą/ y przyrodzonym Początkowym po-
rządkiem rozdzielne : y iż iedną drugiey imieniem nie nazywa-
sie/ ani Syn Oycem/ ani Ociec Synem/ ani Duch s. Oycem
lub Synem, ani też Ociec y Syn/ Duchem s. Gdzież y tu w

Vnázienie
poważne,
skąd Rus
Schizma-
tycká, są
veré Schi-
zmátycy.

Iż Rzymia-
nie nie
máia He-
rezye Má-
nichey-
skiej.

Self : 25.

Iż Rzymia-
nie nie
máia He-
rezye Sá-
bellian-
skiej.

Lib: 5. de
S. Trinit.

Hom. 27.
in Arriū,
& Sabel-
lianos.
&c.

tak Kátholickim ich wyznaniu Harelis Sábelliánska: Je-
śli ztąd Mánicheyskie dwa początki / ztąd y Sábelliánskie
dwa osob / Oycowskiy y Synowskiy / w iedne zlicie : że
Ociec y Syn dwie są osoby od siebie rozdzielne / od których
Duch s. pochodzić wierzony bywa. Tedy to oboie ztąd niez-
slusnie. Trzy są osoby / Ociec / Syn / y Duch s. a ieden Bog /
ieden stwórzyciel / ieden wszechmocny : a to dla tego / iż wszy-
stkich trzech Bostkich osob iedno Bostwo / iedną wszechmos-
cność / y iedną siłą twórczenia. A że Oycá / y Syná / iedną jest
siłą technienia Duchá s. iedny przeto są dwie te osoby Duchá
s. początkiem. Tak Argumentuje Augustyn s. Mówi Bazy-
liusz W. Kto dwa początki wnośi / ten dwa Bogi opowia-
da : a dwa Bogi opowiada / kto dwie istności wyznawa.
Skąd idzie : że kto iedne istność w trzech Bostkich osobách
wyznawa / ten ani dwu / ani trzech / ale iednego Boga wy-
znawa. Rownie y ten / który iedne dwu osob / Oycá y Sy-
ná / moc technienia Duchá s. wyznawa / ieden ten początek
wyznawa. Ponieważ do postanowienia dwu różnych po-
czatków / nie było dwu różnych osob potrzebá / ale y dwu roż-
nych przyrodzenia / a zátym y dwu rożnych sił : iak sie to z
náuki W. Bazyliusza wiedzieć dáte. Jak tedy trzy Bostkie
rozdzielne osoby / prze iedność siły twórczenia / ieden są stwo-
rzeniu początek / nie trzy : tak y dwie osoby Ociec y Syn /
prze iedność siły technienia Duchá s. jest ieden początek / a
nie dwa : y co tam wszystkim trzem Bostkim osobom jest coś
rożneg ad extra, to tu dwóm Bostkim osobom jest cõmune
ad intra. y iakło Syn y Duch s. społkuia bez swych osob zlicia /
w tych swych personalnych własnościách / że są od począt-
ku i tak Ociec y Syn bez zlania swych osob / społkuia w owey
swey personalney własności / że są początek. Ku temu : Oycá
Rzymianie od Syná dziela Oycostwem / a Syná od Oycá
Synostwem / temi własnościami / które ie stanowią.
Gódzież tu z tego takiego prawdziwego Kátholickiego ich

wyznania

wyznania/ lub Mánicheyskie dwa początki/ lub Sabellian-
skie dwa osob zlicie? Zaisze/ nie Rzymiskiej to wiary Heres-
zya/ ale twego Orthologa/ ábo y przed nim czyie inſze wy-
mysły y kálumnie: ná ktorych wy z wielkã máiestatu Bożes-
go/ y sumnienia swego obraza/ polegſy/ toż á to/ bez zad-
ney słusności ná Rzymian/ z swymi wołacie / że ſa Mánis-
cheyczycy/ że ſa Sabellianczycy.

Przytym / co temu takiemu Rzymſkiemu o Bogu w
Troycy iedynym Práwoſławnemu wyznaniu / zá poſpoli-
tość y z Mácedoniuszem Heretykiem: ktory Duchá ſ. ſtwo-
rzeniem Synowſkim bydz mienil. Aby tak Rzymianie wie-
rzyli y náuczali/ gódzieſcie o tym w Rzymſkich piſmách/ ábo
z Káthedr choć iedno iotá/ lub czytali/ lub ſłucheli? ábo ten
ktory wſzytko to troie im zádaie/ wáſ Ortholog. Rzymianie
Duchá ſ. Boga/ z Bogá Oycá y Syná/ to ieſt teyże/ y iedney
z Bogiem Oycem y Synem iſtności / tegoż Boſtwa bydz /
y wierza/ y wyznawáia.

Co do Rzymian y Hæreſis Apollináriuſowa/ że ie čiż
wáſy Skrybentowie Apollináriſtami ſkáluiá? Záż máia
w ſwym wyznaniu o Wcieleniu Syna Bożego/ iáká z Apol-
lináriuſem ſpoleczność Rzymianie? záż Phántázina/ á nie
prawdziwe Cíáło z Pánný náſwietſhey / od Syná Bożego
do ſwoey Boſkiey poſtáci przyiete bydz wierza y wyznawáia.
Czyli Boſtwo miáſto duſze ſynowi Bożemu iákó człowieko-
wi przypisuiá: czyli człowiecze przyrodzenie od Boſkiego w
Chryſtusie Pánie pozárté bydz rozumieia? Co troie o ſynu
Bożym y człowieczym/ Pánu I E Z V S I E, ten przekletý He-
retýk Apollináriuſ/ wierzył y bluźnił: áni iedno ze wſzytkie-
tego. Ztád mowicie / Apollináriſtami ſa / że w Przáſniku
Táiemnicze Eucharýſtýey záżywáia: ktory chleb iż ieſt bez du-
ſe/ cóś podobnego z tã Hærezyã neſi. Ale to co do rzeczy?
Podobno ci Skrybentowie tego wiary wyznania / o Przei-
ſnoczaniu ſie chlebá w cíáło / byli / y wy wſyſcy ieſteſcie /

Iż Rzymia-
nie nie
máia He-
rezyey Má-
cedoniań-
skiej.

Iż Rzymia-
nie nie
máia He-
rezyey A-
pollináriy-
skiej.

ktorzy te Herezya Rzymiánom zádaiecie / że sie nie istność chleba / abo nie sama istność / ale záraz z nią y accidentia w Cíalo Páńskie przemieniaia. Lecz oczy y palatum, Censory y Sedzie tego dostowierne / ktorzy o tych w poświęconym y przeisnoczonym chlebie / Quantitatis y Qualitatis, zostáiaczych accydecyách / euidenter & palpabiliter sądzą. Smak abowiem / to iest kwasność / abo przasność / iako y bialość abo czarność / małość y wielkość / quadrángul y o fragłość; Accidentia są / á nie istność. Jesli tylo nie był który z tych Strybentow wáśnych / abo iesli y teraz kto nie iest / coby tak głupie rozumiał / że sie istność chleba przemienia w istność ciała; á kwas chleba tego accidens, przemienia sie w dusze: bo wy Przasnik bezdusznym chlebem nazývacie / bezdusne Cíalo y Rzymian w Taymie Eucharystyey bydź; odpusćcie mi / bluźnicie. A iako sie wiedzieć daie / nie z insey / tylko z tey samey przyczyny: bo co iest *αλληλεια*, to iest Concomitancia, rzadkiemu z was w wiadomości. Polożywšy tedy po Kátholicku tak orthodoxè, że accidentia chleba w poświęcony y przeisnoczonym chlebie / zostáia nieporuśne w swej własności / á sama istność chleba przeisnocza sie w istność ciała: tak nam wiele potrzebne y pożyteczne to kwasu nášego accidens, iak wiele potrzebne y pożyteczne Rzymiánom ich accidens, Przasność istności tego y owego chleba psennego / teyże y iedney w oboiákim tym chlebie zostáiacey / y iednemu á temuż przeisnoczeniu zárowno y iednáko podlegáiacey. O czym spor wieść / (wyiawšy w miłości / owo / w iákim z tych dwu chlebie / Pan Chrystus ten Sákráment podał) iest o cieniu litýgowác / á nie o samey tego cienia rzeczy.

Iż Rzymiá
nie nie
máia He-
rezyey Ori-
genosewey

Co sie teź zádaie tymże Rzymiánom / od tychże wáśnych Strybentow Harexis Origenis: ktorey względem / przypisuię sie to im od nich / że same tylko niewierniki w piekle zostáwuią / á wierne y naniezbożniey pozyle / y w grzechách

chách śmiertelnych bez pokuty zeszle / przez ogień czyscowy
do nieba przesyłają / y w żywocie ie wiecznym pomieszczają /
y tym swym Czystaem piekło czynią puszczać to na Rzymian /
y na naukę ich o Czystu / niewstydlivych ludzi porwarz szes-
ta. Origenes wzy / że nie tylko wšelcy y wšyscy złońicy z
wiernych / ale y niewiernicy wšyscy / y bálwochwalcy / y sa-
mi nawet czárci miłosierdzia Bożego czasu swego dostają /
y z mał piekielnych wyzwoleni będą ; przez co y meki wiecz-
ne czynił doczesne / y piekło puszcza. Ale co temu Orygenes-
wemu Heretyckiemu bluznierstwu do czysca Rzymistiego ?
Rzymisti czysćciec / piekła y mał wiecznych nie znosi / y nie
czyni go pustym. A Rzymianie inſe mieysce wiecznych mał /
które sie nazywa Piekłem / Tártarem / Gehenna / bydz náu-
czają / y wierzą : a inſe mał doczesnych czyscowych. y o pie-
kielnych mekách Rzymianie nauceją / y wierzą że sa wiecz-
ne : y któkolwiek sie do piekła raz dostańcie / nigdy iuz z niego
na wieki nie wynidzie / y miłosierdzia Bożego nigdy nie do-
zna. A pomieszczają w nim wšyſtkie niewierniki / bálwo-
chwalce / Heretyki / Schizmatyki ; y te wšyſtkie z wiernych
y Rátholikow / którzy w grzechách śmiertelnych bez pokuty
z tego świata zchodzą. W czystu zaś pomieszczają same ty-
lo wierne Rátholiki / z tego świata w grzechách powſednich
abo y w grzechách śmiertelnych ſpowiádanych / a nie odpo-
kutowanych / zeszle : za którymi Pána Boga pozostálých
bliźnich / y Kościelnymi dobrodzieystwy błagają / y mekom
tym wſzenia / a ſkorego z nich wyzwolenia / proszą. A za
tymi którzy sie dostaia do piekła / nie modlą sie / ale ie w nie-
pamięci ſwey / iak od Pána Boga zapamiętane / zostawia.

Te to ſa piec Heretyzy / które sie poſpolicie w wſtách lu-
dzi Duchownych ſtrony twey / náprzeciwko Rzymistiemu
Kościelowi noſią : które iak przylicznie Rzymianom ſłużą /
y iako ſprawiedliwie im od nich žádawane bywają ; oni wy-
ſzają. Bączny / a Boga ſie boiacy głowiek / iawnie widziec

może/ że sie wszystkie pięć calumniosę Rzymianom od nich przypisują/ y z samey przyrodzoney iakieys wam samym/ y v Bogá/ y v ludzi / wiecey niżeli im škodzącey nienawiści / od was żadaia.

13 Rzymia
nie z przy-
mowania
Sakramen-
tu Eucharý-
stiey pod
iedną oso-
bą, nie
máia He-
rezyey.

Żadawána bywa Hæresis Mánicheyska Rzymianom od strony twey / y z przyczyny przyjmowania pod iedną osobą Sakramentu Eucharýstiey / ktora Mánicheyzytowie pod samą osobą chlebá przyjmować zwyczaj mieli / ztąd iż winá prze iákis swoy blad/ máiac ie za jólc wejowa/ pić nigdy nie pozwalali/ ani w Sakramencie. Aby tedy to takie pod iedną osobą chlebá Sakramentu Eucharýstiey przyjmowanie/ á niepożywanie pod osobą winá Mánicheyzytom od Kátholikow za Herezya było kiedy żadawano / y przyjmawano; wiedzieć sie to niktąd nie dáie. Świety Epiphánius/ y s. Augustyn/ ex professo. seroce błedy y Herezye Mánicheyskie opisują y refutują / á tego takiego pod iedną osobą Sakramentu Eucharýstiey przyjmowania / ktore im w ystáwicznym zwyczáiu było / ani ieden z tych Doktorow Cerkiewnych ani iednym słowkiem nie dotknął / y za Herezya im nie żadawał. Czego pewnie / iesliby to pod iedną osobą przyjmowanie Sakramentu Eucharýstiey było Hæresis, nie zámilczeliby byli: áleby iá między przednieyszymi ich Herezjami položyli byli / y refutowáli. czego że nie uczynili/ wiedzieć przez to iáwnie dáli / że tego takiego pod iedną osobą Sakramentu Eucharýstiey przyjmowania / iák zachodney y wschodney Cerkwi / passim zwyczajnego / Herezya bydz nie sádzili: á to nie zinađ / tylo / iż pierwsze one święte wieki y same czasy Apostolskie wierzyły / iż nie wietşy pożytek duchowny przyjmowany bywa ze dwu osob / niż z iedney / y nie mnieyszy z iedney ktorey / niż ze dwu: ponieważ lubo to pod iedną ktorakolwiek osobą / lubo pod dwiema przyjmowany bywa ten Sakrament / pożywany w nim bywa cały y żywy Chrystus / ze wszystkimi skutkami / pożytká-

mi / y o-

mi / y owocami Duchownymi / tey światości przyrodnie
 własnymi. Zwykł sie ten takiego pod iedną osobą tey Taie-
 mnicy w Cerkwi wschodney używania / zwyczaj mianować
 napoieniem: ale na tę ich mianowaniu przestać może nie Ka-
 tholickiego rozumu głowiek / ale Kápernáitá: ábo ten kto
 ty martwe Ciało / á nie żywego Chrystá Páná w tey Taie-
 mnicy pożywanego bydz wierzy. Nápoić ábowiem / y
 wysuszyć / y to co sie zwykło wierzyć / bydz pod osobą wi-
 ną / wierzyć náydować sie pod osobą chlebá / nie z mocy kon-
 komitáncyey / ale z mocy intynkcyey / gdzie iuz nulla acci-
 dencia, ani quantitas żadna / ani żadna qualitas, ani widzi
 sie / ani czuje sie: iest to nieprzyystoyna wiara / to co nie iest/
 wierzyć / że iest. Nie máś żadney wilgotności winá po-
 świeconego; nie máś y żadnego iego smaku / y żadnego kolo-
 ru: á iednak ci / co sie intynkcyą obmawiaia / to co pod tymi
 áccydencyami po poświęceniu bydz zwykło / bez áccydency
 zostawác / wierzone bydz perswáduia / y takáz tu wiara przez
 wzglád intynkcyey mieć / nie słusnie nákázuia owego: że gdzie
 iest Ciało / tam y Krew: iáko sie nákázować zbożnie zwy-
 kła / prze sámy wzglád konkomitáncyey. Co sámo wkázuie
 świeżość zádawánia tey Herezyey Rzymiánom od Grekom /
 y od Rusi / że iáko owe słowa Páná Chrystusowe: Kto mnie
 pożywa, żyć będzie dla mnie: y / Ja iestem Chleb on, którym z niebá
 stąpił: iestliby kto pożywał tego Chlebá, żyć będzie ná wieki. &c.
 rozumieć sie máia / niewiedza. Pod każdą ábowiem y na-
 mniefša křchtyna poświęconego Chlebá / y pod każdą y na-
 mniefša kropła poświęconego Winá / pod każdą z osobná
 osoba / całego y żywego Chrystá Páná w tey tájemnicy po-
 żywác wierzac / niewiedza że owo z potrzeby wierzyć y wy-
 znawác im przychodzi / że gdzie iest Ciało / tam y Krew:
 alias, martwe Ciało pożywałiby: co iest y przecim ich sámych
 wierze. Bo tak naucza błogosławiony Apostól Páwel: że

Rom: 6.

1. Ioan. 4.

Chrysoſt.
Hom. 14.
in 1. Epist.
ad Corin.
& lib. 3.
de Sacer-
dotio.

Pan: iż każdy Duch / ktory rozwiezuie Jezusa / z Boga nie
ieſt. Za czyn/ ponieważ Chryſtus Pan/ iak iuż ieſt na niebie/
y umrzeć/ y w ſwych przyrodzonych częſciach rozlażony być
nie może: my pżeto wſyſcy Prawoſławni wierzymy / iż w
Tajem E.ich iſtney całego Chryſta Pána pożywamy y
żywego / Syna Bożego iedynorodzonego / na prawicy
Boga Oycá ſiedzącego. Bo ieſlibyſmy tak nie wierzyli/ tedy
y pod obiema oſobami całego Chryſta Pána / aż zamy y ży-
wego nie przyjmowalibyſmy: boby nam do Ciała/ktore bie-
rzemy pod oſobą chleba / y do Krwie/ ktora przyjmujemy
pod oſobą winą / duſze Pána Chryſtusowej y Boſtwa iego/
nie doſtawalo: bez ktorych częſci / tak obu / iak y iedney/
Chryſtus Pan nie tylko żywy y cały nie ieſt: ale ani to ta-
kie Ciało ieſt Chryſtus. ztąd wiedzieć daie ſie / że ieſli Rzy-
mianie z przyjmowania pod iedną oſobą tej ſwietey Taie-
mnice Mianicheyſka Herezya popadaia: tedy nie mniej
Cerkiew Wſchodna przez ten ſwoy (nie wſpominaiać inſzych
iey pod iedną oſobą tego Sakramentu pożywania zwyczai-
ow) codzienny pod iedną oſobą ſamego chleba / a niegdy ſa-
mego winą/ komunikowania chorych/ zwyczaj.

Ze ſie Ruś
Schizmaty
cka w ſkry-
ptach ſwo-
ich náprze-
ciwko Ká-
tholikom,
nigdy ſe-
rge nie ob-
chodzi, ale
piſmo ſ. y
náuke ſſ.
Doktorom
Cerkiew-

Ato ſa te kęſe Herezy / ktorych wzgledem wſchodna
Cerkiew od zachodney ſiebie odlaża / y ſpolecznoſci z nią
ſtroni ſie: a wy w niej toż z nią czynicie; dla ktorych my Ruś
iedni drugich przeklinamy: Oycowie ſynow / Bracia / brá-
cia / ſynowie oycow / ſyminy / y bezecniomy. Jedni drugimi /
iakoby pogánkami iakimi bzydzimy ſie: Jedni drugich iak
nagłownieyſzych nieprzyiacioli aż y na śmierć przeſładujemy.
A iak to wy z ſtrony ſwey ſłuſnie czynicie / rzecz ſama opie-
wa. Ponieważ ich Rzymſki Koſciół nie ma / ale wy ie nań
obludnie zmyſlać/ y calumniaſe nań rzucacie/ abyſcie ty-
lo ten praxert wkazali/ że ſie go dla Herezy ſtronicie: wiedząc
to zápewne/ że nie rzuciwszy na Rzymſki Koſciół Herezy/
ſiebie przez rozroznienie ſie od niego/ w Schizmie znać mu-
sieliby-

śielibyście się: inaczej Schizmy swej pokryć nie mogąc. Ano iak się widzieć dać / czynicie to ku złemu swemu / z nie-
 iakiej tu Rzymstiemu Kościołowi zastrzążay nienawiści: z którym iuż od dawnych lat nigdy się ścyrze nie obchodzi-
 cie / ale iak ieno możecie / tak go życie / y Przełożone iego /
 y obrządki iego / y wiare iego / y przed sobą ie hydżicie; a wśy-
 tko to przeciwko sumnieniu czynicie. Owegdy zmyślaiać
 nani rzeczy nieprzyстойne / iak gdy go z Orthologiem / nierza-
 dnice Babilonska / a Papieża Antychrystem tytułuecie. O-
 wegdy przydaiać do pisma ś. Oycow śś. to / co się w nich
 nie nayduie / ale iż tylo na ręce sobie przeciwko temu bydź to
 rozumiecie: iak owo z Żyzaniego; tam Przasnit / a tu chleb.
 Owegdy z wmysłu sens własny w nich zatlumiaiać: iak o-
 wo v tegoż o tajemney iedynostney sprawy przenaswietłey
 Troycy / w obiawieniu się golebice podczas Chrztu Pana
 Chrystusowego. Owegdy wymuiac od tekstu pism tychże
 swietych / co sobie nie w smak w nim bydź mniemacie: iak o-
 wo w Trebniku Ostrogskim / a to prze iedność istności / y iż
 ztąd pochodzi. Owegdy wywrotnie tychże śś. Oycow pi-
 sma cituiac: iak owo v Azaryasza ś. Grzegorza Theologa:
 abo Syna sprawę od Oycy / abo od Syna istność Duchy
 wyrzekę. Owegdy pomawiaiać: iako v tegoż co mowi / iż
 Rzymianie przez Czyściec czyścza grzechy śmiertelne / y nie-
 spowiadane / mezo boystwa / zlodzieystwa / cudzoloystwa / po-
 rubstwa / czarodzieystwa / y tym podobne. Owegdy pismo
 ś. zle wykladaiać / iako owo z Błogosławionego Apostoła
 Jakuba v Kleryka: Wśelki datę dobry. zc. który pochodzi
 od Oycy światłości: to iest / przez Syna. Przeto Duch ś.
 od Syna nie pochodzi. Owegdy rzeczy iawnych / y iasných
 neguiac / ktore są Cerkwi wschodney w codzienných iey ży-
 mnách zwyżayne; y są z wiary: iakie są / pierwszeństwo Pio-
 trowe / Duszy śś. pomieszczenie w niebie / y doskonałe ich v
 błogosławienie / a grzesnych dusz postanowienie w piekle / y

doskona-

nych, iak o
 się iey po-
 doba, ni-
 cuie.

dostónale ich mekt. Sad pojedynkowy: mieysce trzecie duf-
tych / zá ktoremi zadufne obchody Cerkiew czyni. Pier-
wszeństwo Biskupa Rzymskiego / y tym podobne: So wy
gniewáiac sie ná pierwszeństwo Papiestkie / wymuiciecie pier-
wszeństwo Błogosławionemu Apostołowi Piotrowi: Nie
przyjmuiac pochodzenia Duchá s. y od Syná / przydaiecie o-
wo słowo / od samego: y zle wykládacie owo / Przez Syná;
niechcac przyznáć Dufom ss. dostónalego błogosławień-
stwa / do niebá ich nie dopuszczacie / ale ie w Ráiui ziemnym
posádzacie; gániaac czysćiec / mieyscá trzeciego z tego swiá-
tá w weniálnych grzechách zchodzącym dufom nie przyzná-
wacie: nie przyjmuiac aby sie grzeszni w Adzie / to iest w In-
fernie meczyli: Ad bydz pieklem neguiciecie. Przyjmowaniu
Táymy Eucharystey pod iedną osobá przymawiaac / Kom-
munia / niemowiátek Sakramentem bydz odmarwiaacie:
Przasnitkiem sie bzydzac / aby Przasnit chlebem zwáć sie
mial / przycie. y tym podobne. Co wszytko iest przeciw iá-
wney / iásney / y wyrażney písniá s. y písni Doktorow ss. ná-
uce / ná to samo przez was y wáshych sporządzone / y nego-
wane / abyście sie w czym zgodnymi z Rzymiány náydowác
nie zdali: Bo im sie od nich dalszymi w wiáry Dogmat wy-
znániu odsadzacie / tym sie Práwostawniejszymi bydz mnie-
macie. Náiac wiedzieć / iz tá to iest Cerkiew / z którą przez
iey y wszytkiey powsechney Cerkwie Powsechnego Páster-
rzá w wierze / y w miłosći / káždemu práwey wiáry złowies-
kowi / iesli chce wyśc Schizmy / spoleczność miec nalezy. Po-
niemwaz iák iedná iest owczárnia / ták ieden iest Pásterz: nie-
widomy Pan Chrystus / á widomy Piotr s. y iego Succes-
sorowie / Biskupowie Rzymscy. Tak o tym náuczáia Dokto-
rowie Cerkiewni / mowi Złotousty s. Ze Pan Chrystus dla
tego ktem swoje wylal / aby owce te odkupil; o ktorych stá-
ranie Piotrowi y iego Successorom zlecił: z ktorym Páste-
rzem / mowi Jeronim s. Kto nie zbiera; rospása. o czym

obsernie

Powa-
żność s.
Cerkwie
zacho-
dnej, y
iey Páste-
rzá.

Lib: 2. de
Sacerdo-
tio.

obsernie y dowodnie w mey Apologię. Ktoż z nią spo-
 czności ia od lat iuz kilku pożądaiać / a na te swoje w naro-
 dzie Ruskim oplakana rozdarline poglądaiać / a że go ona do
 ostatniego wypadku przywodzi / widząc; Braciey nie po ieden
 kroc z części mey radzilem / aby sie tey niebezpieczney rozerm-
 ninie przedtym zabieglo / potiby ona do szczernego rozdro-
 bienia ieszcze nie przyšla. Ktorzy Sobor dla tego samego
 ten nie dawno przeszly byli nakazali / abyśmy o tym byli na-
 mawiali / y temu złemu szerczyć sie daley nie dopuścili; ale zba-
 wienia dusz ludzkich zazdrośliwiec / miłości braciey od wie-
 kow nieprzyiaciel / y Cerkiewney całosci nienawidzcia / przez
 owego co to głosil; co sie my Prawoslawni z Heretykami w
 wierze iednoczyć mamy / rychley temu zabiegł / aby o tym na
 Soborze tym ani namawiano / ani radzono. Co sie y stalo /
 na owych przytym pierwszym głosie poległ / co to wol-
 ia / niech będzie wszystko postaremu. Jakoby też to postare
 mu bylo / w nowe sie Zerezye platać / a starych Prawosla-
 wney Wiary Dogmat odstępować; Rozszarpana P. Chry-
 stusowa ślata zdobić sie / a całosci iey pogardzić. Żyzani/
 Philalet / Ortholog / Kleryk / y tym podobni / z swymi bleda-
 mi y Zerezyami są w nich starowieczni : a iedność s. Cerkie-
 wna nowowieczna. Ja za prawdę y o tych ludziach / co to
 wolais / niech będzie wszystko postaremu ; tego iestem rozu-
 mienia / że gdyby sie to im poiać y wyrozumieć dało / co to
 iest starozytność : iże twoi Żyzaniowie / Philaletowie /
 Orthologowie / Klerykowie / y tym podobni / nowych a o-
 ney s. starozytności / za ktora ci ludzie glowy swe pokladać
 oświadczaia sie / niesłychanych bledow y Zerezy / w Cer-
 kiew Ruska naprowadzili : pewien tego po nich iestem / że z
 swymi tey ich starozytności srożami takby sie obekli / iak sie
 obfedi Piotr on Boży Żeliaz / z ofiarownikami Baalowy-
 mi ; a sami sie do tey s. starozytności / to iest / do iedności s.
 Cerkiewney wdaliby. Starozytność / starozytność : a oni w

Co iest t.
 staroży-
 tność.

nowożytności po żyie. Day Panie Boże stárożytność : y my o to Pána Boga nášego wstáwicznie prosimy. Ale rze-
cza stárożytność / á nie słowy: i siota / á nie mniemaniem / y
tym omylnym. Żaj iedność Cerkiewna nie iest stárożytna :
coż nád nie w Chrześcianstwie stárożytnieyšego ? O coż sie
śś. Oycowie nášy po wšyſtkie przeſzłe pomieſtne / y powſze-
chne Synody nabáržiey w gániali / ieſli nie o te zbawienne stá-
rożytność : Rozermánie oni Cerkiewne nowożytnością ſa-
dzili / á iedność Cerkiewna stárożytnością.

Iáko iest
dawna s.
jedność
Cerkwie
Ruskiej, z
zachodnią
Cerkwią,
to iest od
ſámego
chrztu.

A dawſzy onym piérwſzym tyſiacu lat wiekom ſtrone /
w ktore tá s. stárożytność na wſchodzie y zachodzie / w Cer-
kwi Pána Chryſtuſowej pánowała ! w ſwey Ruſkiej y w
Rzymſkiej Cerkwi / tey s. stárożytności / to iest / Cerkiewney
iedności przypátrzymy ſie : bez pochyby / ſeſcia ſet lat da-
wnieyſzą iá obaczymy / niź ſa Żyzániowie / y niź tá przetleta
ſchizma. Jedność s. tedy była Cerkwi wſchodney z zachod-
nią / kiedy ſie chrzciła Ruſ piérwey Żálicá / okolo Roku
Pánſkiego / 872. zá cháſow Pátryárchy Konſtántynopol-
ſkiego / Ignácýſa s. ktory żył w iedności s. Cerkiewney z
Mikoláiem Piérwſzym / y Adryanem Wtórym / Papieżámi
Rzymſkimi. A potym kiedy ſie chrzciła Ruſ Riioſka / ok-
tolo Roku P. 980. zá cháſow Pátryárchy Konſtántynos-
polſkiego / Mikoláia Chryzobergá / ktory żył w iedności s.
Cerkiewney z Papieżámi cháſu tego żyiacemi. Jedność s.
była Cerkwie Ruſkiej z Rzymſką / tedy / kiedy okolo Roku
P. 1096. uchwalone od Urbána Wtorego Papieżá / ſwieto
przenieſienia śś. Reliquiy s. Mikoláia z Míry Likáonſkiej /
do Barn Miáſta Wloſkiego / Metropolitá Ruſki Ephrem
przyiáł / y Żymnámi ten dzień s. przyozdobil : ktore y podziś
dzień po wšyſtkiej Ruſkiej Ziemi obchodzimy 9. Máia.
Jedność s. była Cerkwie Ruſkiej z Rzymſką / tedy / kiedy
okolo Roku P. 1283. Márym Metropolitá / od Janá Be-
tá Pátryárchy Konſtántynopolſkiego / Unitá pobożnego /

poſwieſ

poświęcony/ Cerkwią Ruską sprawował. Jedność s. była Cerkwie Ruskiej z Rzymską y tedy/ kiedy około Roku P. 1411. Metropolita Ruski Zhehory Cemirolat/ od Xiążęcia Litewskiego y Ruskiego/ Alexandra Witolda posyłany/ iezdził do Rzymu/ dla potwierdzenia iedności Cerkwie Ruskiej z Rzymską. Jedność była Cerkwie Ruskiej z Rzymską y tedy/ kiedy w Roku 1439. Synod Florentski przyielał. Jedność była Cerkwie Ruskiej z Rzymską y tedy/ kiedy w Roku 1442. Zhehory Izhumien Konstantynopolski/ od Piusa Wrorego Papieża poświęcony/ siedział na Metropoliey Riowskiej. Jedność była Cerkwie Ruskiej z Rzymską y tedy/ kiedy w Roku P. 1476. do Syxta V. Papieża/ wysyłał naród Ruski/ z Misailem Metropolita swym/ Sobornie pisał/ y posły swe do niego posyłał. Jedność s. była Cerkwie Ruskiej z Rzymską y tedy/ kiedy w Roku P. 1490. siedział na Stolicy Metropoliey Riowskiej/ Makary; ktory/ bedac Archimandryta Wileńskim/ do Listu pisanego od Rusi do Syxta Papieża/ podpisał sie: ktorego Ciało w Cerkwi s. Zophiey w Riowie/ na dobre świadectwo Oniey s. a na wstyd Nieumiey/ całe leży. Jedność s. była Cerkwie Ruskiej z Rzymską y tedy/ kiedy Jozeph Soltan/ Metropolita Ruski/ od Niphona Patryarchy Konstantynopolskiego/ przez list wiadomość wziawszy/ że Sobor Florentski w pokoiu/ w zgodzie y w miłości/ doszedł/ iedność s. zachował. Toż sie z ważnych niektorych coniectur wiedzieć daie; że y owi Metropolitowie Ruscy/ Klimenty/ ktory żył około Roku P. 1146. Joann/ ktory żył około Roku P. 1176. s. Alexy/ ktory żył około Roku P. 1364. Joná Glezna/ ktory żył około Roku P. 1482. za pobożnymi/ y w iedności s. z Papieżami bedacemi/ Patryarchami Konstantynopolskimi idac/ iedność s. zachowali. Rus też wszyscy/ iak orwych/ tak y onych pierwszych/ za Pasterze swe mając/ we wszem posłuszną im była: y te s. iedność/ za te s. staroży-

Iż nam Ru
si iedność
ś. ani w
Wierze
Práwosła-
wney, ani
w Ceremo-
niách, ani
w obcho-
dách Cer-
kiewnych,
odmiány
żadney nie
cyni.
O odmie-
nie Kálen-
dará.
Homil. in
Epiph.

tność / w która sie ona z wody y Duchá odrodziła / miała.
Jedność ś. Cerkwie Ruskiej z Rzymską / oto y teraz iest od
lat trzydziestu y kilku ; y iuż to trzeci Metropolitá Ruski /
szczęśliwie iá za pomocą Bożá / promowuie / y poimnaja :
gdzie nie widzimy niwczym żadney y namnieyszey odmiány /
żadney nowotniny ; wyiawşy owo iedno / że Metropolitá
Onitski in Primis, to iest / wo Perwych / przypomina temi
dniami Urbana Papieżá Rátholiká : á Nieuńitski przypo-
mina wo Perwych / Cyryllá Pátryárche Żeretyká. O ska-
ránía Bożego ! o ślepoty tych ludzi ! Pytałbym zá tą okázyą
siebie śamyh / co nam tá ś. iedność Duchownego / ná czym
my swe zbáwienie funduiemy / wydżiera : co nam w nabo-
żeństwie náşym odmienia : co w zwyczáich / Ceremoniách
y obrzádkách Cerkiewnych / náruśa : Cále nam zostawuie
náşe nabożeństwo : cále Symbolum Konstantynopolitáns-
kie : cále w kwáśnym chlebie / y pod dwiema osobámi / Táy-
my Euchárystiey poświęcánie y pozýwánie. Do wyznánie
ogniá Żyścowego nas nie przymusza / bo y sámá ná sie Cer-
kiew zachodná / w tym musu nie nákláda : Káplanow też
śwych / Popow náşych / Popádyámi żenić nie myśli : y wşy-
śko inşe / cokolwiek iest Cerkwie wschodney / cáló nam zo-
stáwuie. Mowicie : Káalendarz stáry zá czásem zostáwić
nam przydżie. Lecż wiemy to dobrze : náizod żeto nie
iest Atrykul wiáry. Złotousty świety / ná tych / ktorzy zá
iego wieku w iedney y teyże Cerkwi wschodney / iednego y
tegoż dnia / odprawowáli dwie świeta owe : Národzenie
Pána Chrystusowe / y Theophánia : że to nieporzadnie czy-
nia / dowodzi ; do śwych iedná / ktorzy z nim porożniey / iá-
ko my teraz / te świeta obchodzili / mowi : Rozumienia tych
nie potepiaymy / á idźmy zá swoia náuka / Káždy przy swym
mniemániu zostáwáymy : Obiáwi to śnadż káżdemu Pan :
y ci ktorzy powiádaia / że sie tedy národził Chrystus ; y my
ktorzy mowimy / że sie dziś národził / iednego Pána chwali-

my / ie-

my/iedno dzieciatko przymuieiny. Toż y my z tym swietym/
o swym dniu Páschy/ y o dniu Páschy Rzymskim/ mowmy;
że y my / y oni / iednego Pána chwalimy / y iednego zmar-
twychwstalego Syna Bożego przymuieiny. Były kiedyś
temu znamiętemu swietu pewne od Pána Boga/ ná mies-
ktorych miejscách dāne cudowne znaki; iako onā w Sycyli-
ey wystepuiaca ná ten dzień z ziemie woda; y iako on z niebā
zstepuiacy w Jeruzalem ná grob Pánstki ogień: ale to oboie
za grzechy náše iuż wstalo. Wiemy powtore y to/ że w schor-
dni widzac/ iż Kalendarz z kluby swey daleko wystapil / po-
prawie go požadali kilka set lat przedtym / niż go poprawil
Papież. O czym Zistoryk Grecki Nicephorus Gregoras/
lib: 8. Hist: Eccl: cap: 18. wyraźnymi słowy wiedzieć dā-
ie; ktory y skāze iego wkazał / y sposob poprawy opisal: y
mowi/ że to dobrze przedsiwzięcie skutku swęg nie odniosło/
przez niepokoiē domowe wojenne. Wiemy potrzebie/ iż y
my Páschy swey / iuż od dawnego czasu / według uchwały
Soboru Niceńskiego nie obchodzimy. Ale ponieważ to iest
rzecz variabilis, y poprawie podlegla / sporu o tym škoda
wieść / poprawmy go mylepiey/ y okazmy: przyrzekam po
Rzymianách/ że poprawa náša nie pogardza.

Mowicie y to / á tego sie też y nabárziey boicie / że za-
tā wšytkiego narodu Ruskiego Dnia / zginie nam Metro-
polia / y Episkopie / ponieważ Kanony Cerkiewne dwóm
Metropolitanom / y dwóm Episkopom w iedney Dyace-
zyey bydź nie pozwalāia. Ale y to nierozsadny wāš strách /
ktorzy niechciecie wiedzieć/ że ob rituum & caeremoniarum
ā se inuicem independentium, mogą bydź dwā Episkopi
w iedney y teyże Dyacezyey/ abo w iednym y tymże mieście/
ā se inuicem independentes. y że to Ruska Cerkiew z
Rzymstā/ ktore ritus diuersus dzieli; y ktore sā dwie Cer-
kwie parciales, iedna totalis, nie vnitate czyni / ale v-
nionem: nie zlewa sie w iedne Cerkiew Pátryarchalna/ ale

Vkazuje
sie sposob,
ktorym sie
Ruska Cer-
kiew z
Cerkwia
zachodna
zjednoczy-
ła, y iż za-
tā m takim
zjednocze-
niem sie
Metropo-
lity y Epi-

skopiey, z
vigoru Ka-
nonow
Synodál-
nych, trá-
cić nie mo-
żemy.

sie iednoczy w iedne Cerkiew Pána Chrystusowe. Dalem
w Apologiey moiey przykład Vniew Wielk: E. Lit. z Koro-
na Polska; ktorym vnitas iest w iednym Przełożonym / a
Vnio w prawách / swiebodách y wolnościách / każdemu Páni-
stwu zosobná / swoich / y sobie iednemu należących: gdyż nas
Vnia nie przemienia w zachodną Cerkiew / ale nas z nią ies-
dnoczy / a zostawuie nas przy Cerkwi / y w Cerkwi wschodney;
y ma nas za Cerkiew wschodną / a nie za zachodną: y nabo-
żenstwo naše ma Kościół Rzymiski za wschodny / a nie za
zachodny: rownie y Metropolite našego Ruskieg y Spole-
piskopy iego / ma za Metropolite s. wschodney Cerkwie /
ktoremu iest z nią vnitas, wcielonego; a z soba / ktoremu z nim
iest vnio, ma za ziednoczonego. Przełożeni abowiem Du-
chowni Vniew / Papieża za Stárszego sobie przyznają / zna-
ją / y przyznawają; nie ile Papież iest Biskupem Rzymskim /
ale ile iest Powsechney Cerkwie Pasterzem. Tym takim spo-
sobem y Papież Stárszym sie ich zna; nie iak swych Dyacezy-
anow / ale iak części tych Pána Chrystusowych owiec / ktore
iemu do pásienia / w Pietrze s. od Chrystá Pána są poruczo-
ne. Za czym aby nam przez Vnię Metropolia y Episkopie
ginać miały / z Kanonow Cerkiewnych to nie idzie / ktore y
w iedney a teyże Dyacezyey diuersi ritú. Cerkwiom / bez za-
chodney rituum & caeremoniarum / a zátym Prælatorum, E-
piscoporum & Archiepiscoporum, ad inuicem depen-
dencyey / sive práwa / prerogatywy y zwyczáie / Prælatu-
ry wyzsze y nizsze / wcale zachowywać przyznawają / y náka-
zuia: zkad nigdy tegż żaden Papież po Grekách nie potrzebo-
wał / y nie potrzebuie / aby sie oni Cerkwie wschodney zarze-
kli / y ss. Wycom wschodnych ustaw / praw y nabozenstwa /
aby zaniechali: Ale tego pragnął y pragnie / aby sie z zachod-
nią Cerkwią Cerkiew wschodną / w całosci nabozenstwa
swego / y praw swych Synodálnych / ziednoczyła. Tego też y
po našey Ruskiey Cerkwi teraz pragnie / ktorey Klemens

VIII. przy obzędach iey zwykłych / Konfirmuie prawa iey /
 y zążywanie dawne / wszelakich zwyczajnych iey Duchow-
 nych wolności ; non obstantibus contrarijs quibuscumque de
 hac re Constitutionibus, & definitionibus : y Metropoli-
 towi iey daie władza poświęcania Episkopow Ruskich in-
 dependenter à Curia Romana , daleko niniey ab Episco-
 pis ritus Latini : zą czym też Episkopowie po Sakre do Rzy-
 mu nie posyłaia / ale sam tylo Metropolitą. Z czego wszytkie-
 go daie sie niewatpliwe vperwienie / że tego / czego sie wy-
 boicie / słusnie bać sie nie możecie : y owsem rychley to na-
 tod náš bez Vniey potka / czego sie wy boicie / niż z Vnia.
 Vnia wszytkie naše Duchowne y świeckie prawa / swieobody
 y wolności zątrzymać może / ktore teraz nowo Constitucyą
 mi renowowane (iák te / ktore Vniey / á nie Nieumiey należa)
 y warowane bywšy / przysięga następuiących Krolow Pol-
 skich stwierdzone beda : á bez Vniey wšytko to nam snadno
 vpadnie / prze to / iż tá wáśń Nieunia Szlachte nam pewnie
 y wrychle zwiedzie. Zą ktorých z nášer strony zefściem / káz-
 dy Rzymſkiey Religiey Kieże / Pan / Szlachćie / po máietno-
 ściách swoich / z Cerkwiámi / y z nabożeńſtwem nášym / w
 poddanych swych to vczyni / co ku pomnożeniu Kościółá
 Rzymſkiego / z vciecha sumnienia / będzie lubo. Vczyni toż y
 Zwierzchność nawyżſzą / po tytulu iey Młastách / żadnym
 právem ludzkim / aby tego nie czynila / nie bedac zątrzymy-
 wána : á právem Bożym aby to czynila / pod dusze ſwey zbá-
 wieniem / obowiązana bywšy. A iesli y tak w zątrzymy-
 waniu Metropoliey y Episkopi / nie vperwiamy sie ; bze-
 giem samym / że w tym mniemánym wiru nie vtoniemy / v-
 perwimy sie. Pátryarchia Konſtántynopolſka do ziemie
 Ruskiey przenieſmy : do czego czas / y pogoda / y przyczyne /
 á wšytko troie według Boga / y prawdy iego / słusne mamy.
 Czas do tego słusny / iż sie tymi dniami w swym od práwey
 Wiáry obledliwym zlym / zą łaską Bożą obaczamy. Pogoda

słusna

Rezolucya
Autorow
ná pytanie
Bráctwa
Wileń-
skiego.

Prze-
stro-
gá y ná-
pomnienie
do Ruśi
Nieuni-
tow, aby
się mieli
do iedno-

ślusna / iż nam pomocnymi do tego Pátryárche Pátryár-
chow / y K R O L A J. Mci / Pána nášego M. pomocny-
mi / iáko ia rozumiem / vznamy. Przyczynę do tego mamy ślu-
sna / iż Pátryárcha Zeretýk. Nowy to záprawde śrzodek
ku pokościowi Cerkiewnemu / ále narodowi nášemu Ruskie-
mu wysoce poczesny : á wszystkiey Cerkwi wschodney (bo os-
ná w tym swym teráznieyszym postanowieniu zostawiając /
nigdy się z Schizmy ruszyć / y o swych zbawienno radzić nie
może) wielce duży zbawienny ; gdy się z władze Pogańskiey
okrutniczey Cerkwie wschodney Głowá / w Pánstwie Chrze-
ściáńskiey swieobody Kátholickim postanowi y posádzi.

Co ia wszystko dobrze odemnie wważone / pod wważenie
twoje dawшы / ná pytanie twoje / Przezacne Bráctwo Wi-
leńskie / tak się resolwuje / że ia Żyzanie twoje / Philáethy / Or-
thologi / iák obłudne y Zeretyczne odrzuciwszy ; á Klerýko-
wym powieściom / iák falszymym y potwarnym / wiare odia-
wszy / z tą Brácią / ktorzy prawde Bożá wyklinaia / pod no-
gi iá swoje rzuciaia y depea / y iuz nie tylo w Schizmie / ále y
w Zerezyách sá / y z ich zheretyczáłym Pásterzem daley prze-
stawać nie chce : á przez śrzodek ś. powsechnego Florent-
skiego Synodu / y tu w násey Wyczyźnie Brzeskiego / do tey
się Bráciey / ktorzy te zbawienną prawde cáluia / y ná glo-
wách swych noszą / łacze ; á przez nie z ś. Kościołem Rzym-
skim iednocze się. Przez co iedney Ruśi nietylo nie troie (czego
się ty po mnie obawiaś) ále y rozdwoiona z osobymey ie-
dnocze : prosząc P. Bogá / abym się ciebie w tey ś. iedności /
ze wszystkim strony twoey narodem Ruskim doczekał. A przez
wpzeczmyá ku tobie miłość moie / pod zámknienie tego mego
listu / owoc Przezacne Bráctwo / zá rzecz pewną intymuje /
że / długoli / krótkoliby się ty temu / bá y kto inşy / niewiedzieć
iák przeciwilo / bydz narodowi Ruskiemu w tey ś. iedności.
Gdyż / iáko się widzieć daie / spráwa tá iest z Bogá : y dzień
od dnia znaczne postępkí bierze : záczyń z strony mey mей się

ná baczę

na baczeniu/ a rozumiey co czynić masz. Gamalielowá rada ^{ści k. 3 do}
 niech ci przy pamięci będzie / że ieý zeprowadzić nie możesz / a brey wo-
 pzetoz zaniechay ieý przeczyc. Co wiekha: Walczac naprze- ^{ley, poki to}
 ciwko niey/ naprzeciwo Pánu Bogu walczysz: ktory wśel- ^{im wcznic}
 kie nieprzyiacióły swe łączno zciera / y śnádnie wytraca. Nie ^{przydzie}
 rozumiey/ abyś to ty tym swym ostrym na nie następowa- ^{poniewo-}
 niem (bo ciebie samego naprzeciwo tey sprawie/ wśelkie ^{ley.}
 Sady/ Seymiki/ y Seymy/ pełne) niszczyć ia miało/ abo ia-
 ki wśret czynić; nie z tego: y owśem ia tym swym postęp-
 kiem okazałśa czynisz/ a siebie tłumisz; ia wywyżśasz / a sie-
 bie poniżasz; ia pomnazasz/ a siebie niszczysz. Puść iedno v-
 śy y oczy / po domách Książeczych / Páńskich / Szlacheckich /
 bá y mieśkich; a wślyśysz / y obaczysz / od czasu tey sprawy
 podniesienia/ za te lata iáł cie wiele przybyło? Jak mówie
 wiele/ z inśnych Religiy ludzi/ do ludu Religiey twoiey/ przez
 te lat trzydzieści y kiltá/ náwrocilo sie. Tysiacami iáko ba-
 czymy/ mniej w nim náydnie sie teraz/ niż ich było pierwey.
 Wieládá postepet: dziś cie máło / iutro mniej / trzeci dzień
 ieśże mniej; a potym dzień po dniu co sobie obiecomać mo-
 żeś? Kiedys pátrzyło ná cále Domy Książce/ Páńskie/ Szla-
 checkie; Woiewody/ Kástellany / Stárosty / Dzierżawce /
 y inśe Dwornych y Ziemiśkich dostoiensw y Przelożensw
 Urzedniki/ w Cerkwi nabożenswá twego: o tym takim ich
 smáleniu/ że nie rzeké wyniszczeniu / ná ktore teraz pátrzysz /
 śnádź ániś pomyśliło. Teraz iuż wielu zacnych Sámiliy v
 siebie do śczetu nie widzac/ wielu widzac ponizonych/ wie-
 lu rozdwoionych. Rodzice Rus twey strony nabożenswá /
 a synowie y corti Kátholicey. Po wśtapieniu Rodzicom ich/
 co o swym pomnożeniu rozumieś? Rodzice Rus nabożeń-
 swá wáśego/ rodzili w tegoż nabożenswá pomnożenie po-
 tomki: po potomkách ich Kátholikách / wy w pomnożenie
 swego nabożenswá Rusi/ ich potomków spodziemacie sie?
 Nie tufse: iuż to wplynelo. Bo iesli y to nie záperwne moie/

w takim rzeczy mey postáno wieniu/co y mnie; coż moie być
 moze/ co iuż jest cudze? do czego ia żadnego prawa y przysze-
 pu nie mam. Patrzzie iedno Przejacne Bractwo/ że gdy náš
 szego nabożeństwa narod / przed niewielę lat / zacnymi sa-
 miliami / y wysokimi Dygnitarstwy był wtuczony; był tedy
 cielisty y hruby/ y mocno ozdobnie kostrowny: Praw/świe-
 bod/ y wolności/tey prześwietney Korony pás ná sobie no-
 šil: on też ná nim pięknie y przystale leżał / y duzo sie go trzy-
 mal. Gdy zaś iuż pod ten náš wiek spádło go niemálo / tak
 mu bázro ten Pás osłabiał/ że ledwie aby mu przyszał/ widzi
 sie: á co nie wiecey tylo w látách trzydziestu; w drugich
 trzydziestu (wiele zakładam) kto żyw doczeł/ iakiego sie w
 nim ciała spodziemacie? pewnie tak zcieczáleg / że sie ná nim
 ten Pás otrzymác niebedzie mogli: ale sam o sobie z przechu-
 dlych biodr iego opádnie. Pás abowiem ten záwše w swey
 iedney mierze stoi: á ciało narodu twego/ ile do tych/ ktorzy
 sie tym Pásem należnie zdobia / tak chudnieie y cienczeie / że
 tego dostátniego y rostkóšnego Pása ná sobie ytrzymác nie
 bedzie mogło. y choć go niht z niego rospasowác nie bedzie /
 grubosć te y síle tráciošy / sámó sie go przez sie lify: Tego
 zbywošy / áni pot ci bedzie ná Seymy / áni ná Trybunały.
 Lávica Mieyska wšyšká twa wćieczká: z ktorey też y ciebie /
 y wielu inšych / od dziś poczwšy / do tego času wysádzá :
 á zá tym przydzie narodowi twey strony Ruskiemu rozpa-
 sanemu/ y niechący to uczynić / coby teraz opasány po do-
 brey woleý mogli uczynić. y co dziś / póki iešce ná nim ten
 Pás iáko takó trzyma sie / z powážnym Pásá tego swego ná-
 ciełé swym zátrzymániem / y obwárowániem / uczynić mo-
 że: to pozbywošy go/ iuż bez żadney Pása tegó nabýcia nádzie-
 ie/ uczynić bedzie musiał. A ziszeá sie ná nim niektorego
 mezá pobožnego godne pámieci słowa / ktore w niemálym
 narodu swego Ruskiego Szláchty zgromádeniu / miedzy
 inšymi swymi do nich mowámi/ rzekł: Narod náš Ruski/

tedy do

do Narodu Ruskiego.

55

tedy do Wniew przystąpi / kiedy zchłopieie : iakoby rzekłszy /
kiedy mu Szlachty nie zstanie / kiedy mu wolności służyć nie
bada : do czego iście znacznie y sporo się bierze. Bo co było
o początku Wniew w iednym Wóiewodztwie / trudno zli-
czyć Domy Religiey Ruskiej Szlacheckie : to już we wfyst-
kich Ruskiej Ziemi krainach / na iednów ręk palcach wfyst-
kie niemal wyliczy : y tedy już kupując iedność s. nie łączno ię-
kupimy / co teraz nia z zakupnem pogardzamy.

Patrzymy Przecacne Bractwo tej sprawy / która jest
z ciebie naprzeciwno sprawie / która jest z Boga podietey / co
za koniec : Łączno go widzieć możesz. Rzekiesz : A Pan Bog
co : Odpowie sie! A z tym co / doład sie ty z posłuszeństwem
odzywasz : Temu narodowi / w któregoście teraz wolni /
bo opasani / rozpasanych da was w swichode / iakiey są po
Wsiach kmiecie / a po Miasztach gminy. Starze was Pan
Bog / przez ten was na wpad stoiały wpor / ze waszych Pale-
logow / Komnenow / Kantakuzenow / ze imiony / lex po-
puli, iako to rām stęhymy / zwać sie bedzie : a nie skad inąd /
tylko z was / z samego na sie strony waszey narodu Ruskiego.
Mając tedy ieszcze potemu pogodę / a teraz wprawie macie
naprzysoyńieyszą / kiedy zwierzechniemu Pasterzowi swemu
Heretykowi podlegacie : wzniećcie to w narodzie swey stro-
ny Ruskim / zgaście iedno / które Pan Chrestus w wcznách
swych rozplomienil : Przestaniecie niepokoiow / oświećcie
swa wiare / sprawcie Cerkwi Ruskiej iednomyślnosc : w
sprawie tej zbawienney nie patrzcie ani na Maltany / ani na
Wolochy / ani na Greki / ani na Moskwy : Udradnia tam
wspedzie. Co pod Turczynem / tym iedność konspiracra : a
co pod Moskwićcinem / tym kzywoprosiśtwod. Boiać
Turczyn Grekom o iedność z Rzymian y słowa nie da rzec :
tak Moskiewskiemu tego Duchowienstwo podęzas chro-
toniey przysięta / że ani od Papieży Rzymskiego / ani od Pa-
tryarchy Konstantynopolskiego poświęconych / y do nich

skutki nie
zbedney
shizmy.

Maxym
Grak,
Ser 38.

posłanych Episkopow y Metropolitow / ktorymby podle-
gali/ przysmować nie máia. To wy czynicie/ co ku waszemu
dušezbawiennemu pożytkowi należeć widzicie: z Bracia o
wgođe znošmy sie: sposób ziednoczenia rozroznioney Ru-
syi patrzymy y namowmy / á przez ten iedność ś. Cerkwi Ru-
skiej przywroćmy; á z tą przywroconą/Pátryarchią z Heres-
tyczną w nasz Ruski Kátholicki naród przeniešmy. Pá-
tryarcha Alexándriyski tymi czasy w Káirze rezyduje / á ie-
dnáť Alexándriyski. A iesli to prawda / że ibi Roma, vbi
Papa: zstanie sie y to prawda/ że ibi Constantinopolis, vbi
oecumenicus Patriarcha: á Bog nam bedzie blogostawil.
Potis sluzilo niezgodzie y rožności / poty cie Pan Bog dzis-
wnie/ Żyzaniow twych bledami y Herezyami / karal: á sko-
ro sie na sluzbę Bożą wšystkimi duše twey silami obrociš /
nátychniaš náuczycie Pan Bog prawych Práwosławney
Wiary Dogmat. Ale gdy sie wam mowi / że przez Żyzanie
swe stráčiliscie wiáre: odpowiadacie owo Pána Chrystusa
we; wšakże Syn czlowieczy przyszedłszy/izali znajdzie wiáre
ná ziemi? Jesli sie tym w tey swey odpowiedzi chlubicie /
jeście stráčili wiáre ná to / aby iey Syn czlowieczy przysze-
dłszy/ w was nie nálaźl: to teź on wam bedzie plácił iáko niez-
wiernikom. Jesliż mowicie to w chlube zdrobniáłości swey
wiary wyznawcom: chluba y to prozna. Tenże ábowiem
Pan Chrystus mowi: A bedzie przepowiadána tá Ewán-
gelia Królestwa po wšyſtkiej ziemi / ná świádectwo wšy-
ſtkim narodom: á tedy prziydzie koniec / kiedy y Syn czlo-
wieczy prziydzie. Stád tak Argumentowác macie: Ponie-
waż tá Ewángelia Królestwa w tych narodách / do ktorych
ná świádectwo ona ieszcze byla nie zášlá/przepowiada Cer-
kiew zachodná Rzymská: (świádkiem tego Ameryká/nowy
iáko sie poſpolicie zowie/ świát) w tey przeto Cerkwi / kto-
ra tá Ewángelia/ to iest wiáre iego ošátkowi świáta prze-
powiáda/ bedzie szukał tey wiary swey ná ziemi Pan Chry-

Luc: 18.
Tłumi sie
prozna
chluba
Schizma-
tyckiej Ru-
si.
Math: 24.

stus przy-

stus przyśledsy. To jest w Cerkwi Zachodney Rzymskiej /
 a nie w Greekiej Wschodney / od czasu rozłączenia się od za-
 chodney zamatorów / ani rodzących więcej / ani karmiących.
 a tak z tą swą chlubaś pądniecie domą. Przy tym y to wie-
 dzieć macie / że Pan Chrystus wiara będzie nąydował żywa /
 nie martwa : lecz wiara bez miłości / to jest bez iedności ś.
 Cerkiewney jest martwa / iaka jest w okolach Schizmie.

Upominam przeto y proszę / ań z tego się chlubić / że-
 ście przez Żyżanie swoje stracili wiara: ani z owego / aby wia-
 że wiara Pan Chrystus przyśledsy miał nąydować na zie-
 mi. Jesli wy iey straconey przez iedność ś. pierwey nie znay-
 dziecie / (bo inaczey żywey nie znaydziecie) nie będzie iey w
 was y Pan Chrystus znaydował. Tego też ani chcieć /
 ani prągnąć / aby iedność ś. w narodzie Ruskim korzenie
 się nie miała : bo tego / bez zatrącenia dusz waszych / y chcieć y
 prągnąć nie możecie. Ani też temu wierzyć / aby kiedy w o-
 gyznie naszey Nieunia Vnia podoląć miała. Sny to są tych /
 ktorym ie nieprzyjaciel miłości / y iedności Bráćiey / w och-
 nasęptywa. Położymyś abo wiem to za rzecz niewatpliwą /
 że iedności tej ś. Chrystus Pan jest obrońcą nieodstepnym /
 iak ten który ia Vgniom swym zalecił y dal ; który ia zatre-
 mawa y pomnaja. Ma też ta iedność ś. obrońce y promo-
 tora Papieża : Oycá Oycow / powszechnego powszechney
 Cerkwie Pasterz : ma Przemięlebnie iego Consistorium :
 ma vigilantissimam eiusdem de propaganda fide Ca-
 tholica , grauissimorum Patrum S. Congregationem.
 Ma y Nuncium Apostolicum , ktoremu iedności ś. w tym
 Pánstwie obroną / jest w osobliwym zleceniu / iak rzecz ko-
 ścielna y Boża. Ma obrońce y promotorá Pomázáńcá Bo-
 żego / KROLA J.M. Pána naszę M. Ma prześwietny obo-
 iego stanu Senat / y wśystkie tu w przezacney Koronie / y
 w Wielkim Kieństwie Litewskim / Duchownego y święt-
 ekiego stanu / Kátholiki. Nie mnieyszey zaiste sobie iedność

lák wiel-
 ce powa-
 zna y pe-
 wna ob-
 mowa ma
 iedność ś.
 z iednośc-
 nej Rusi.

Co za o-
brona ma
przekleta
Schizma.

Iż owo
Páni Chy

ś. ofnie obietnicie obrony y promocyey / y po Natasnieyszych
Jego KROLEVV SKIEY M. Potomkach / iakiey po samym
KROLV J. M. doznawa; (choć to sobie coś podusznego
przez mårne susurreony fasciowani / imaginuiecie) ktorzy
pewnie pomnażać Kościół Boży w tym Pánstwie będą /
a nie niszczyć : aby prze to ná Bożą łaskę y blogosławienstwo
zasłużyli / y ná miłość wiernych chwalców Bożych zadziałá-
li. Nie iest to abowiem Krolow Kátholickich / ani ich po-
bożnego Potomstwa zwyczaj / poblązać y szerzyć Schyzmie /
abo Herezye. Przykładem są oni pobożni Cesarze / Kon-
stantynowie / Konstantowie / Theodozyushowie / Gracya-
nowie / Márcyanowie / Honoriushowie / Justinianowie / y
inšy. Na przytym iedność ś. obroncy swe y promotory /
legitimos Ruskiey Cerkwie Episcopos, Metropolitę / Ar-
chiepiskopy / y Episkopy / meze wielce pobożne / y wysoce
wzgone : w wotaciey swojej pilno czule / y inše swe wszelkie
go stanu násladowce. A w głowách iakom rzekł / obroncy
y promotorá ma samego Pána Boga / v ktorego iey ná tym
samym stánelo / aby sie od niego w ten / ktory on sam posta-
nowił czas / przez nawyzka Cerkiewná zwierzchność rzekł /
stán sie ; y nátychmiast słowo stánienie sie dzielem. A wy tu
obronie swey Nicunicy co macie? wpor. A tu promocyey?
bledy y Herezye. Mówicie : my z iednym Bogiem náprze-
ciwko wszytkim swym nieprzyjaciółom ; iakobyście też mó-
wili : my z Pánem Bogiem Pána Boga tłumnie bedziemy.
Nie k rzeczy zaiste : ktoż niewie / że Pan Bog z swymi / nie
z obcyimi ; z Kátholikami / nie z Heretykami / ani też z Schi-
zmátykami? Bo iak Herezy Pan Bog nie pomnaża / tak y
schizmie nie pomaga ; oboie to v niego w nienawiści ; oboie
to on tłumi ; oboiego tego iak Autor / tak y promotory o-
gniem wiecznym karze.

Na nákoniec iedność ś. przy tych wszytkich / y nas /
z strony waszey / iuz iednak za łaská Bożą / nie waszey / wielu
obroni

obronców y promotorów / ktorzy dniem y nocą przy wśhel-
 kich modlitwach naszych / Pána Boga całą duszą naszą pro-
 śimy ; aby on nas y was / chcących y niechających / po wole
 naszej y poniewoli / zbawił y na kosztowną swoją wieczera /
 ktorem i on sam wieśadami / wnieść przymusił ; y sposób taki /
 taki on sam wieśadami / do serca Pomazaniecowi swemu /
 KROLOVVI J. M. Pánu naszemu M. y Prześwieconemu ie-
 go oboiego stanu Senatowi / podać aby raczył : żeby z miło-
 ści / która za wgląd zbawienia swego / miała do Pána Boga /
 też y do bliźniego mieć powinni być / przykładem Samar-
 rytan onego miłosiernego / zmiłowawszy się nad nami / na-
 rodem Ruskim / bliźniemi swymi / między zbojce Zerezyki
 wpadłymi / y wiela ran błędów y Zerezy od nich zraniony-
 mi / y w poł iuż martwymi / wzięli nas na swoje bydle / na
 swoy przemyśl / y do gospodarza gospody Samarytanowej
 doprowadzili / y iemu wziąć nas na swoje opiekę / aby poru-
 czyli y oddali. Bo jeśli bliźniego swego z rozkazania Bożego
 tak lubić powinni / iak lubią siebie samych / nie wykonawszy
 tego / winni będą wszystkiemu zakonowi : Aby życząc sobie z
 Panem Bogiem wiecznego pomieszkania / życzyli tego y nam
 nie słowy tylko / ale y samą rzeczą ; owego zbawicielowego
 pamiętni / Compelle intrare , przymusi wnieść ; wśhelak
 nas z sobą też y iedną Krolewską drogą do wiecznego ży-
 wota wiodącą / iść / którą idą sami / aby wbił : boć ie-
 śmy się poprzecznicach y rozdrożu błędów y Zerezy / aż nazbyt
 porozbłąkali. W czym poblażać nam / nie jest miłość / y lę-
 ska nam pokazywać ; ale jest / użyć nam tego dobra / kto-
 rego się sami perwim w łasce Bożej spodziewaia. Bo y po
 odrzuceniu przez nas nowych naszych błędów y Zerezy /
 Cerkiew naszą wschodnią czystą / w prawey Wierze dobrze
 postanowioną widząc / albo te za Cerkiew Pána Chrystu-
 sowa znając będą ; albo swoje zachodną. Jeśli wschodną ; te-
 dy z potrzeby zbawienia swego / z nią się zjednoczyć sa po-

stusowe,
 compelle
 intrare ;
 naprzeci-
 wko He-
 retykom y
 Schizma-
 tykom za-
 żyte , jest
 wielce po-
 żyteczne y
 zbawien-
 ne.

winni.

winni. Jesliż swoje znaia za Pana Chrystusowe; z potrze-
 by nąszego zbawienia z sobą nas zjednoczyć maia: ponieważ
 zewnątrz Cerkwie Pana Chrystusowej niht zbawiony bydz
 nie moze. Postępek ten swiety po wszytkich Miałstach ze
 wszytkim narodem naszym uczyniony / nie bedzie / y słusnie
 nie moze / za mus y gwałt bydz sadzony / ani od Bogu mi-
 łych / ani od samego Pana Boga. Nie gwałt czyni lekarz
 gdy pacyentowi swemu wywiniona z stawu reke abo noge /
 z niemalym iego bolem naciaga: toz sie bedzie dziać y zna-
 mi. Bo iesli wy y nie przyznawacie sobie z Cerkwie Pana
 Chrystusowej wywinienia sie / to iest / z schizmy / wwierzyć
 was y upewnić iście w tym maia puchliny y strupy / staw
 ten wywiniony ośiadle / to iest / błedy y Zerezye: ktorych
 wy też sobie przez lat dwadzieścia y ośm / iak sie poczely wy-
 sadzać / nie przyznawali; teraz ie radzi nie radzi przyznać mu-
 ście / kiedy iuz ani sami ich nie widzieć / ani przed infymi w-
 tać / żadnym sposobem nie możecie: bo na wierzchu ciała sa /
 wszytkiemu swiatu przez druk / widziáne bydz / podane sa.
 Był tego zdania Augustyn s. aby niht do iedności Cerkwie
 Pana Chrystusowej nie był przymuszany / ale aby sie to spria-
 mowało słowy; dysputacyami aby sie dowodziło / y racya-
 mi aby sie zwyciężalo: zebyśmy mowi / zmyślonych Rátho-
 likow nie mieli z tych / ktorychesmy iawnemi znali Zerezykła-
 mi. Wszakże zdanie to swoje ten s. Doktor odmienil / y mo-
 wi: że to moje zdanie nie słowom tych / ktorzy sie mnie w
 tym sprzeciwiali / ale samym rzeczywisto wkażanym przykład-
 dom wstąpić musiało. Napierwey abowiem pokładano
 było náprzeciwko mnie Miałsto moje / ktore wszytko z cze-
 ści Donatowej bywshy / do iedności Rátholickiey boiaźnia
 Praw Césárskich náwrocilo sie; ktore teraz ta Donatystow
 zginienia śmiałością / tak brzydzące sie widzimy / że niht te-
 mu wierzyć niechce / aby kiedy ono w tym zginienia błedzie
 było. Przypomináne też mi były tymże sposobem imienne

niże Włascia / ztem też z samych rzeczy wyrozumiał / iż y do
tey sprawy owy słusnie ściągać się może ; co jest napisano :
Da sapienti occasionem , & addetur ei sapientia ; day
madremu przyczynę / a przydana mu będzie mądrość. Ktoż
tego poważne / święte / y dusz zbawienne tego w Cerkwi
Bożej wielkiego Doktora zdanie / nad naszym narodem Ru-
skim od tey władzy / ktoey nas Pan Bóg w sprawowanie /
w przemyśl / w opiekę / y w obronę podał / aby samym w dzie-
le postępkem chwalone było / zdarzyć racz Panie Jezu Chry-
ste. Za ktoey przyczynę daniem / aby y wy przydaneś wam
mądrości nabymy się poguliście / a do poznania prawdy przy-
šli : y ta nasza zwierchnieysza władza pobożnego o nas prze-
mysłu swego w dzień on / zapłaty swey / przez lastę spraw e-
dliwego Sędziego aby się wdościła / z onemi pobożnemi
Cesarzami y Krolmi / ktorzy to zbawienne / Compelle in-
trare, w Heretykach y w Schizmatykach / pobożnie y ro-
stropnie do skutku przymodząc / niezliczona liczba Herety-
ków y Schizmatyków punu Bogu pozyskali. Co zdarz
nam Panie Jezu Chryste za dni naszych : ktoego miłość / y
mey pokorności błogosławieństwo niech będzie zwami.
Amen. 3 Dermánia / Roku P. 1628.

A to co następuje / własną ręką moją napisałem.

Pokoy Páná Chrystusow przesyłam wam Brácia , który iesli
przyjmiecie, zostanie zwami : iesli go nie przyjmiecie , wroci się o
mnie. A wy wiedźcie, żeście go nie byli godni. Ia też wychodząc z
domu waszego , otrząsnę proch z nog moich , ná świadectwo ná was
w dzień stráśnego sądu Bożego.

MM WW. wszelkich dobr życzymy Brát ,

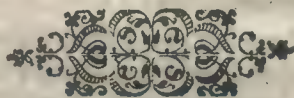
w P. Chrystusie, y po Duchu Ociec,

Meletius Smotrzyński, Archiepiskop Połocki, &c.

Archimándrytá Wileński y Dermáński.

Nápom : do Narodu Ruskiego.

Posyłam też przy tym M. M. W. do przeczytania y
Kopii listu mego / który do J. M. Oycá Cyrylla / Pátryár-
chy teráznieyşego Konstantynopolskiego pisałem / á przez
Pána Andrzeja Krásowskiego Mieszcániná y Kupca Lwo-
wskiego / w Roku przeszłym / 1627. Miesiáca Augusta 23.
dnia poslałem. Który rak iego od daty zá Niedziel šest /
pewnie doszedł: á odpisu nań y podziśdzień nie mialem / y
nie mam. Já czym (taluo eius honore) czynię to / co
mi ku zbáwieniu dusze mey / y tych którzyby się w
spráwie tej ná mie ogládali / sumnieniem przy-
netánemu czynić należało / y
należy.



Kopia Listu,

Pisanego od w Bogu Wielebnego

M E L E T I V S Z A
S M O T R Z Y S K I E G O,

Rzeczonego Archiepiskopá Połockiego,
&c. Archimándryty Wileńskiego, y
Dermáńskiego;

Do Ie^o M^{ci}

O Y C A C Y R Y L L A

Pátryarchy Konstantynopolskiego.

*Który z Lacińskiego ná ięzyk Polski przelożony,
ták sie w sobie ma.*

Nawielebniejszy Oycze,

Po oddaniu Pasterskiemu twemu dostoięstwu winne-
go pozdrowienia, y po pokornym nog Wieleb: twej
pocálowaniu

O D czasu / ktoregom sie od Wielebności twej
odiáchaniem moim z Konstantynopolá od-
dalit / y tiednego dnia / że nie rzekę godziny / nie

miałem/ y nie mam/ Ktoregobym na niebezpieście
 moje nie nárzekal/ y na žal moy nie wzdychal/ á to
 z tey przyczyny/ że tak wiele podrożnych ná bedzi-
 wy moy wiek/ y ná strudzone zdrowie/ z wyma-
 iego niemála/ prac/ niebezpieczeństw y bied ná zie-
 mi y ná morzu podiawósy/ do tegom nie przyśedł/
 ábym ten moy ciężar był tam złożył/ Ktorem sie
 był tu domá obciążył: ábym był to tam sprá-
 wil/ po com sie był zápuścił: ábym mowie/ ná su-
 mieniu moim przez Wielebność twoie wwo-
 nit sie/ czymem ie miał áž názyt zániewolone:
 Tam v Wielebności twej / gdzie temu brto y
 mieysce/ y okázya / zwlaſzczá žem sie nie inſza in-
 tencya w tánten kray zápuſzczal / tylko dla tego
 ſámego/ ábym wiela watpliwoſci vſkrupulowá-
 na duſze moie/ á gmátwáninami roſnych opinij/
 iákoby moiem iákim gryzliwym/ rozkárceowane
 myſli moie / zdrowa ráda / y żywa náuka / z vſt-
 Wieleb: twej był vprzatnal / vleſczył / y vleczył.
 Což tedy? Týmem nie nie ſpráwił / á tu gdym
 ſie do Wygyny zwrocil / od zazdroſciwych nie-
 wdzieczników tylko co vkrzyſzowany nie bylem:
 niezbedna ábowiem zazdroſć z plugáwa nieuka
 pomieſzawſy ſie/ á ná nic / y według ciála/ y we-
 dług duſze pożytecznego / nie ogladáiace ſie / ſko-
 rom ſie ziawił/ nátychmiaſt bez żadney przyczyny
 luſhney/ opalem ſie rzućil ná mie takim/ że by mie

niewinność moia / y sumnienia mego w tym rāzie
 prawość / pociechami wnetrznymi / zā pomoca
 osobliwey łaski Bożey / nie były zātrzymāły : za-
 myśl był biednie wpādłego / ā mnie serdecznie mi-
 tego narodu mego odbieżeć / y do Wieleb : twey /
 lubo nā ss. mieyscā Palestynskie / ktore mnie prze-
 pożyćie nā nich zbāwiciela nāżego / iāť dużā mo-
 iā mile sa ; zās odwrót uczynić / y tām grzechow-
 sie mych cieśkich / przykładem pobożnych meżow
 ss. Oycow nāżych / pokiby ducha mego w cieie
 moim Bog moy / ktory mie stworzył / miec mi
 pozwalal / plāć. Lecz sāmā miłość bliźniego
 dopuścić mi tego żadnym sposobem / y pozwoić
 nā to niechćialā : wskāzuiac mi rzeczywiscie v-
 padek odbieżanych w tāk złym rāzie / y w smier-
 telney toni / bliźnich meich / moim bydz wpādkiem
 y zātrāceniem. Ponieważ Bog moy / lubo to y
 niegodnego / nā tey strażey postāwić mie raczył /
 ābyim czul o iego s. trzodzie / o iego owieczkāch /
 ktore on przenadrozba krwia swoia s. okupil / y
 mnie ich po inżych w niemāley liczbie do pāstwy
 poruczył tāk / āby prze nieczulość moie nā nie przy-
 pādla zgubā / moia zguba bylā ; ich zbāwienie /
 moim zbāwieniem : Dla czego iesli nie ciālem mo-
 im do Wiel : twey odwrót czynić / czynić iednāk ;
 bo to y mnie ośtātnia / że bez zāżrtey o tey dobie
 rādy Wieleb : twey / żyć zbāwienno nie moge.

Czymie tedy odlegly piotem / niemogę przytom-
 ny wsty ; á do nog Wieleb : twey wpadę / odkło-
 nic sie y odstąpić od nich nie myśle / áż mie miłość
 y pożalowanie Wieleb : twey od nich wcieśnego
 podzwignie. Nie mam sie do kogo wćiec inšego:
 Oczyszna naša z strony našey w meże wzone
 pusta : głowieka / ráko mowia / áni z świeca. A
 choć wšyscysiny nieukowie / iednak nad sie medro-
 ſego nigdzie żaden z nas áni znać chcemy / áni ro-
 zumiemy : y choć co głowa to swoy w sprawách
 zbawiennych (ách ciężkiey biedy našey) rozum /
 iednak iednomysłnymi slynać chcemy. Gdy nas
 bywa nie z pospolitey chataštry / sed ex ijs qui vi-
 dentur aliquid esse , dziešić ; ták wiele bywa opi-
 niy o iednym y tymże wiary Artykule : pomiešat
 nam P. Bog rozumy naše bäržiey / niż przy Ba-
 bel wieży Olbrzymow onych glupich iezyki / á w
 rzeczy tákiey / w ktorey gdy kto glupi / niwczym
 nieglupi náydomać sie musi. Zgłodnielisiny / y
 przegłodnieli ták / że sie iuż iedni prze ošłabiatošć
 y nie czuiemy: drudzy ledwie sie co rušamy. A ten
 głod cierpimy / ktory mdli głowieka nie ná čiele /
 ále ná duży słowa Božego głod cierpimy ; á ten
 ták stogi y niežnošny / że nas codzién przezeń co
 godziná mniej : bowiem iedni z nas do Kzy-
 mian / Dnitow / y drudzy do Ewángelikow ;
 wiele tákich iešć co y Artyanizua / ták codzién

inney : że by Wieleb : twey ná lice Ruskiey Cer-
 kwie teraz pátrząc (ná ktoreś przed kilka y dwu-
 dziesiąt lat pátrzał) przyšlo/ zdumiály nie bez rze-
 wliwego vplákání sie/ z podziwieniem rzekłbyś:
 O quantum ab illa ! Mira enim est eius, Pater Bea-
 tissime, Metamorphosis : ktora iey codzién / cogo-
 dziná / śmiertelna ruina grozi. Bo co gdzie
 dzień po dniu postepéł w sobie bierze / lubo w ie-
 dney porze stoi/ nádzieia iest tám trwáłości y zo-
 stawánia : ále gdy codzién / cogo dziná / czego v-
 bywa/ pewnie zbydź ná tym wśystkim čásu swe-
 go musi/ y bac sie potrzebá pewnego rzeczy tej v-
 padku y zniśczenia. A tá táka boiaźń iest po nas/
 po Cerkwimowie nášey Ruskiey/ ktorey áni przy-
 bywa/ áni w iedney porze iest iey / ále mnoga li-
 czba codzién vbywa iey / ták znacznie y niepohá-
 mowánie ; że ten tylko vpadku iey y zniśczenia
 bliskiego nie widzi/ ktory nie zna/ że po zachodzie
 słońcá noc nástepuie. Coż w takim rázie począć ?
 Jam inšey rády nie náydował/ procz tej / ktorey
 em był záżył. Ale iák mi sie w niey po myśli po-
 wiodło/ Wieleb : twey tájno nie iest : poniewáž
 bowiem to mie záperwne wiedzieć było zášlo/ że
 sie v Wieleb: twey náydowały Lucubrationes pia-
 memoriae Gennadij Scholarij ; Patriarchæ Con-
 stantinopolitani, contra quinq; dissensiones ad La-
 tinos: Meletij Alexandrini Libri 4. de Dogmatibus.

y Wieleb:

y Wieleb: twey Catechesis orthodoxæ Fidei. To
 troie otużna vćieczke mieć rądziło mi do twey
 Wieleb: przy owym czwartym / żem miał o wśy-
 tkim w tychże Skryptách náyduiacym sie / vstnie
 z Wieleb: twoia konferowác / y dobrze we wśy-
 tkim tym od Wieleb: twey informowány / do
 swoich sie wroćić / y swoich iákoby z vst Wieleb:
 twey informowác. co iák mi po myśli pošlo / że
 to y powtore rzeke / Wieleb: twey dobrze tego
 wiadomemu nie przekładam / to tylko przekła-
 dam / y mowie: Zdarz Pánie Boże / aby sie to zá-
 zawitaníem tego moiego do Wieleb: twey / miá-
 sto mnie / listu kompensowác mogło / co sie zá-
 przytomna bytnością moią opuściło: czego ia
 niewatpliwie po Wieleb: twey perwien iestem:
 ktorego ku mnie osobliwa láská / á ku narodowi
 náŝemu Ruskiemu przyrodna / á práwie Oycow-
 ska miłość / watpić mi w tym nie dopuŝcza. Bo
 gdziebym w tey moiey do Wieleb: twey vćieczce
 repulse od Wieleb: twey odniosł / gdziebym sie z
 tym vdal / Wieleb: twey vłazác mi przychodzi.
 Lecz mimo siebie / aby Wieleb: twoia v tego in-
 nego rády mnie w tym szukać vłazal / nie tuŝe:
 zwlaŝczá iżem ia też (iák z mlodych lat Dysky-
 pul Wieleb: twey) Wielebności twey skryptow-
 nie mnieyŝym powodem / w te takó myśli roztár-
 gnine / y opinii gmatwániny przyŝedł / com był
 pierwey/

pierwey/ nim do wiadomości mey dojdę List
 Wieleb: twey / przy X. Demetriuśu Solikow-
 skim/ godney pamięci Arcybiskupie Lwowskim/
 (v którego y mnie z Wieleb: twoią czasu iedne-
 go bydz zdarzyło sie) Roku 1601. Ianuarij 24.
 die, we Lwowie zostawiony/ świadczy Skrypt
 moy Lamentowy/ Wieleb: twey y wiadomy/ y
 świadomy/ iako ten/ktory był do Wieleb: twey
 przesłany. A czym mie potym uczynił do wiado-
 mości mey podany ten Wieleb: twey List/ lácno
 Wieleb: twoią koniektować może: Moie ábo-
 wiem Skryptá Lamentowe in toto ferè redolent
 Luteranissimum & Caluinissimum, passim we wszy-
 tkich Rozdziałách; á osobliwie in Catechesi pro
 Colophone w tym Skrypcie moim addita. A
 Wieleb: twey pomieniony List Romana profes-
 sioni in tantum fauet, że we wszytkich wiary Ar-
 tykulách wschodney Cerkwie z zachodnią iedyno-
 myślnosć rzetelna wkazuje. W ktorym Wieleb:
 twoią o Ewangelikow wyznaniu tak liberè rzek-
 ły: Wiem to dobrze/ y wiedza moi Pátryárcho-
 wie / y z náuki y postepki Ewangelikow / nie tylo
 Kościolowi wschodnemu y zachodnemu zgube y
 zamięśanie wzbudzaia; iako to teraz czynia w
 Niemcech/ we Fráncyey/ w Anglii / y indziej:
 ale też znaczne zepsowanie dobrych obyczaiow/
 do krolestw Chrześciańskich wprowadzaia / y

daley. A chociaż Heretykowie z Europy / z nie-
 nawisici ku Rzymskiemu Kościołowi / y Piotro-
 wey stolicy kusili sie ze wschodnemi o zgo-
 de / ale nigdy przyieci nie byli / bo sie tylo w tym znami
 zgadzaia / w czym Żydowie y Máchometani : iż
 Bog ieden iest stworzyciel / y rzadziciel swiata /
 sprawiedliwy / dobry / zle karzacy / a dobrym płac-
 cacy / y w inſzym takim wyznaniu / ale sie w prze-
 dnich Chrześciańskiey wiary artykułach znami
 nie zgadzaią. O starowieczności czynow Cerkie-
 wnych / o tradycyach Apostolskich / o powadze
 ss. Oycow y Doktorow oboygá Kościoła / kto
 re ábo wszytkie / ábo niektore sekty ich odmiataia /
 y o liczbie y Kanonie ksiąg pisma s. y o zwycza-
 iach Cerkiwnych / y o vsprawiedliwieniu / y o Li-
 turgiey s. o czci y Reliquiach swietych / o Bogá
 rodzicy / o Trocy przenaświatley / znami zgody
 nie maia / a nowe z glowy swey rozumienia pi-
 sma s. wyrwaią. Tá rzecz iż ma wielkie niebe-
 spieczestwo / samo doznanie swiadczy. Gdy te-
 dy oni tak daleko od nas odsádzeni sa / znami zra-
 stac sie nie moga.

To tedy Wieleb : twoia w Liście tym swo-
 im o Ewángeliach wyrzekly / o wschodney y za-
 chodney Cerkwí / tak mowi: A miedzy wschodna
 y zachodna Cerkwia / to co iest spornego / nieucz-
 ne / y proste odrazac moze : ale wzemi lacno iedno

rozumienie w miłości Chrystusowej wywodza.
 My sie nie brzydym Stolica s. Piotra/ ale iey po
 winna wżciwość y pozte oddaiem / y za pier-
 wsza ia/iako za matke przyznawamy: Jedne y też
 wiare mamy/ ieden Chrzesz z Bogiem Dycem/ y
 Synem / y Duchem s. iedna natura / iedna wsze-
 chinocność / iedno Bostwo / iedna nadzieia we-
 zwania / iedna miłość / iedne spolne za Krole/
 Rzadziacie / y Urzedy / modlitwy y prosby : ie-
 dne Sakramenty/ iedne czyny swiete/ y poswie-
 cenia Cerkiewne mnieysze y wietrze: iedna Ewán-
 gelia/iedne Prorockie y Apostolskie pisma/iednaż
 powaga Swietych Cerkiewnych Prawowier-
 nych Dycow/Greckich y Lacińskich. Coż mamy
 mieć spolnego z innemi sektami : ktore iedna Cer-
 kiew za Heretyki miała ; druga też za także ie-
 zawżdy ma/ wyklina/y Anátheme ná nie kładzie.
 Pierwsze Sobory pospolu obie/ábo ráczey iedna
 Cerkiew oboygá obrzadku miała / tak/ iż w fun-
 damentách náuki Chrzesćciáńskiej żadney miedzy
 nimi przeciwności nie bylo / różność tylo ábo ro-
 zmaítosć była / y osobne ceremonie miedzy naro-
 dem Greckim/ y Lacińskim.

Tak mowie : List Wieleb : twej / ábo ráczey
 sam Wieleb : twoia Ewángeliom/ ktorych He-
 retykami nazywa / od spoleczności y iednomysl-
 ności Cerkiewney dalekim bydz okazawsz y wy-

znawŝy / Kzymian iedynomyslnymi Grekom
 bydz okázuie y wyznawa. Co ia z vŝt Wieleb :
 twey przez ten List ŝlyŝac ; z vŝt mowie / bo mi go
 oczymá moimi widzieć / y czytać / y dziś codzien
 wolno : á cháráktetu Wieleb : twey dobrze ŝwiá-
 domy bedac / iákoby z vŝt Wieleb : twey mowiá-
 ce ŝie / á mowiace ŝie przy inŝych / y do mnie / przy
 ialem / y poważytem. A zátym ná ŝwoy Lámen-
 towy ŝkrypt obeyzrzawŝy ŝie / y przeciwnym go
 ŝłowem Wieleb : twey ták / iák ieŝt przeciwna
 ciemnoŝć ŝwiatłoŝci / y nieprawdá prawdzie / ná-
 lazŝy / to w ŝobie ŝtánowilem / że gdyby ten Wie-
 leb : twey List pierwey do wiadomoŝci mey byl
 ŝie doŝtal / nimem ia byl Láment ná ŝwiát wydal ;
 bez pochyby ábobym go byl nie wydal / ábo ieŝli-
 bym wydal / conŝonum temu Wieleb : twey liŝto-
 wi wydalbym go byl. Ale iŝ iuŝ ná moy Láment
 odpisuiacy Autor w ŝwym ŝkrypcie ŝpecifičè ŝło-
 wo do ŝłowá poloŝyl go / y do wiadomoŝci
 wŝem nam podal ; dla tego ia / iákó rzeczy tey nie-
 wiadomy / od tego Wieleb : twey Liŝtu ták bár-
 zo diŝŝonans, Lámentowy moy ŝkrypt wydałem :
 z ktorego nápotym oboiego tego ŝkryptu / tárgá-
 nin w myŝlách / y gmátwánin w opiniách moich
 nábywŝy / y ŝumnienie moie ciężko oŝkrupulowa-
 wŝy / ná wzeŝnoŝć czáŝu poglądałem / ktorego-
 bym Wieleb : twey / dla wleŝzenia y złoŝenia te-

go tákie

go takiego ciężaru z rąmion duſze moiey / bieżał.
Bo przywodzac ſobie często ná pámieć tak te z
Liſtu Wieleb : twey przelożone ſłowá / iáť y owe
drugie táńże z oſoby Wieleb : twey mowiace ſie
Co ſie mnie dotyczy / ia wpmniony od Máiieſta
tu K R O L A J. M. iáťo poſłuſzny wychodze z
tego Kroleſtwa / y do ſwoich ſie wracam; y w tym
ſie oſwiadczam / iżem w tey ſtronie o nic ſie inne
go kuſić niechciał / iedno áby miedzy temi / ktorzy
iednoſci prágna / y w nie iuż wſtapili / y miedzy
temi ktorzy w niey nie ſa / á mniemáia iż to nabo
żnie czynia / á ſámi ſie zſoba / ná przednie głowy
ſwe pátrzac / nie zgadzáia / y ná Heretyckie błedy
przyzwaláia / poťoy iáťi y zgodá poſtánowić ſie
mogłá.

One / mowie / pierwſze / y owe drugie Wie
leb : twey ſłowá ná pámieć ſobie przywodzac /
tárgalem ſie wnetrżnoſćiami myſli moich / y w
ſpoťoić ſie żadnym ſpoſobem nie mogłem / áżbym
ſie był z wſt Wieleb : twey informował / á z piſm
ie przerzeczonych Pátryárchów / Gennadij y Me
letij, y Wieleb : twey wſpoťoil. Lec gdym z w
ſtnego oznaymienia Wieleb : twey wwiádomio
ny zoſtał / że ſie Gennády ſkryptá nie náyduia /
wyiawſzy Tráktat / De Proceſſione Spiritus S.
aduerſus Latinos : y ten iednáť od potomków ie
go y Sućceſſorów dobrze wyláczony. A że teſż

Meletij quatuor de Dogmatibus libri, zá poprzy-
 sieżonym rosfazáníem iego sámego / pod godzine
 smierci iego / od Wieleb: twey (a popalone: Zá
 sinucony serdecznie o Wieleb: twey skryptá/iesli-
 by iákíe w tey máteryey były/ pytalem: y podány
 mi był od Wieleb: twey do czytánia / sposobem
 Dyálogu nápisány wykład Symboli Nicœnocô-
 stantinopolitani: Ktory ia z ochotą pilno czytáiac/
 nád spodziewáníe moie / w zwoyż pomienionemu
 Wieleb: twey listowi/przeciwné rzeczy/z niemá-
 łym podziwieníem moim/nálażem / y náczytał;
 gđzie Wieleb: twoia Sákrámentow nie wiecey/
 tylko być dwa/stánowi/y twierdzi: y modlitwy
 zadušne niepotrzebne / y vmárłymi niepożyteczne
 byđż sadzi. Źnosi przytym dwoim y Iudicium
 particulare, ss. Wycom nášym / á osobliwie Dá-
 máscenowi s. w wyznániu pospolite. Źnosi tá-
 że Wieleb: twa y Czysćciec / Ktory przyczyna ku
 złemużyciu nášemu byđż powiáda. A indzie to
 iest / w odpowiedzi ná pytánia niektorego z ná-
 šych/ z mego Lámentu wyczerpnione/y do Wie-
 leb: twey przed kilkoma láty wespól z nim przeslá-
 ne/ w odpowiedzi ná Punkt czwarty / Ktory iest
 táki: Grzechy człowiekowi odpuszczáne bywáia
 láska / y dáremnie / bez zasług. Wieleb: twa ták
 odpowiáda: Dobrze sie to ná Cedulce náznáczy-
 lo / że ten punkt iest Luteráński: bo ácz wielkie
 iest ku

ieſt ku człowiekowi Boſkie miłoſierdzie / ále biá-
dá tym / ktorzy rozumieia / że bez wczynków zbá-
wieni bydz mogą. Já cym długo ſie ná tym nie
báwie / pełne bowiem po nas ieſt ſwiádecstwo
piſmo ſ. pełne y piſmá Oyców ſſ. á ieżeli ſnadź
ná to to Ortholog rzekł / áby Kzymſki czyſciec
znióſt ; nie chwale go. Cerkiew náſzá w tym wiá-
ry Artykule wierzy zgodnie / nie z Lutrem / ále z
Kzymiány ſie zgadza / wyiawſzy ogień máteryál-
ny czyſcowy. To ſa Wieleb : twej ſłowá / ktorzy
wiedzieć raczyſ / że ſtánowie ogień máteryál-
ny w czyſcu / y ſámy Kzymiánom nie ieſt z wiáry.
Przywodze przy tym y owo dwoie / z vſt teź Wie-
leb : twej do mnie mówione / y w vſy moje ſly-
cháne. Pierwſze : Vſilowác oto chce wſeláki-
mi ſpoſobámi / áby Spowiedź prywátna / ktora
ſie obchodzi z wyliczániem káżdego grzechu / w
Cerkwi wſchodney bylá poniechána / y z niey wy-
rzucona. Wtore : Jż roźnicá o pochodzeniu Du-
chá ſ. ktora ieſt miedzy wſchodna y zachodna
Cerkwia / ieſt táka / ktora látniuchno zgodzona
bydz może.

Ono tedy Liſtowe / y te Kátechizmowe / z o-
wym vſtnie wyrzeczonym / gdym ſobie ná myſl
przywodził / y w ſobie rozbieráiac wważał / trwo-
żyłem ſie : á że były rzeczy wielkie / (bo coż mo-
bydz w człowieká nád wiáry Dogmátá wielkie

go :) le-

go?) lekkom sie do rozmowy o nich z Wieleb: twoia nie wdawal: Aż mie potym za dopuścić niem Bożym za grzechy moje/ chorobá támże ziele/ lá/ przez ktora/ y przez wielkie Wieleb: twey ná ten czas trudności/ do poważney o tym rozmowy z Wieleb: twoia przysć nie mogłem; ále za ráda Wieleb: twey/ y nie wyzdrowiały dobrze/ do Pálestyny pusćitem sie/ rzeczy te moje do rozmowy z Wieleb: twoia oznáczone/ ná zwrocenie da Bog moje z Pálestyny/ odłożymy. Ale ponieważ według pospolitego przysłowia: Homo proponit, Deus disponit; Bog wszechmogacy to moje com był postanowił/ ináczey/ nie iákom ia chciał y rozumiał/ odmienil/ á przyjazd moy z Pálestyny do Konstantynopolá pod ciężkie á stráśliwe powietrze bydz rzadził/ dla ktorego ia do tych przedsięwzietych/ y we mnie postanowionych z Wieleb: twoia rozmow/ przysć żadnym sposobem nie mogłem/ y z niczym/ kílka kroc z Wieleb: twoia iáko by mimo chodem widziawszy sie/ odiácháć musiałem. Dáczym bázciey ieże teraz rozstárgniony myślámi/ y opiniámi różny mi/ znáczniey vgmátwany po wyjezdzie z Konstantynopolá/ zostawшы/ niż kiedy przed záwítá niem moim do Wieleb: twoiey/ byłem roztárgnion y vgmátwan; á tu domá rády wyplatania sie z tych plotek/ y vspokoienia sie w myślách mo-

ich/ nie

ich / nie nálażby / zaś sie do Wieleb : twey wrá-
cam / nie z vstna iákom rzekł rozmowa / ále z tym
oto listownym pytáním / prośac Wieleb : twey
vniżenie y pokornie / iáko Syn Oycá / y pytáiac
pilno iáko vceń náuczyciela / áby mie Wielebnoś
twoiá z tego záwikłáne^o lábiryntu / mádra swo-
ia ráda / y zbáwienna náuka wywiodł / czego sie
mam trzymáć / y iáko mam nie tylko o tych pomie-
nionych / ále y o inšych wiáry Artykulách rozu-
mieć / iáko te są : De Arbitrio feruum , ne illud sit
an liberum : de Peccato, tum Originali, tum Actua-
li ; de Gratia, de Fide, de Iustificatione, de bonorum
operum Iustitia, de Prouidentia, de Præscientia , de
Prædestinatione , de Ecclesia , de Sacramentis , de
Scriptura Sacra, de Traditionibus, & de statu ani-
marum, &c. &c.

Trydentskiegoli Synodu. o tych Boskich
rzeczách vchwatá ma mi bydz. w násládownániu /
lub teź tá stroná / náprzeciwko ktorey ten Synod
w tych wiáry Artykulách pracowal : rad sie te-
go od Wieleb : twey pod zbáwieniem moim / iá-
ko od Pásterzá y náuczyciela náuczyć chce : á ná-
uki w tym wšytkim y w inšym dálšym szukać
nie bez przyczyny. Ale dla tego / że poglądáiac ia-
ná časow teráznievšych zwyczay / y postanowie-
nie / á widzac iż mimo wšytkie inše Chrześcián-
skie Sekty / ktore iedno kolwiek są w Oycyźnie

naszą / samą tylko naszą Kuską Wschodniego po-
 słuszeństwa Cerkiew / porzadnego wiary wyzná-
 nia / sposobem Kátechizmu opisánego / nie miała /
 y nie ma : Dla czego / chociażem widział spráwe
 te być nád síly moie / vsność ná tym položymy /
 ktory y ślepe mądrymi czyni / y oslicam mówić
 dopuścić / wáżytem sie / y nápisalem Kuskim ie-
 zykiem Kátechizm / ktory miałem z soba y w Kon-
 stántynopolu / álem sie z nim Wieleb : twey nie ob-
 iáwił / dla tego / iż to miała być praca nie iedno-
 dniowa ; zá czym odkłádałem y to ná wvolnienie
 sie Wieleb : twey / y moie / ktoregom nie dostąpił /
 przez wzwyż pomienione przyczyny. Teraz tedy
 vsilowany bywájac / ták od siebie samego / iáko
 y od Bráciey Duchownych y swietckich / ktorzy
 tey prace mey sa wiadomi / z tym w czymem nie
 dostátni / do Wieleb : twey vciekam sie / á o ráde
 y o náuke prośe / wwiadomić mie rácz : w tych
 wśystkich wyśsey pomienionych wiary Artyku-
 lách / z Kzymiány lub z Ewángelikámi nam iest
 zgodá / lub też co trzeciego średniego my trzy-
 mamy y wyznawamy. Przytym prośe o poráde
 y w owych wiary różnicách / ktore sie zdawná
 miedzy Wschodnią y Zachodnią Cerkwią obno-
 ża : iáko to o pochodzeniu Duchá s. o Cyscu / o
 Przasniku / o duś błogosławionych y grześnych /
 postanowieniu : y o owym co sie iuż zá nášego

wieku żądać im w różnice poczeło / de Communione sub vna specie. Bo jeśli pierwszy z owych (com slybat z vst Wieleb: twey) punkt iest conciliabilis: Drugi zaś we wszystkim z nimi zgodny / salvo igne materiali; iako Wieleb: twoiá do niektorego z ziemkow naszych piše: Trzeci w zachodney Cerkwi starożytny / iako o nim rozumie Piotr Pátryarchá Antyochenśki: Czwarty z naszymi Cerkiewnymi Symnami rzetelnie zgodny: Piąty nie bez konkomitancyey / iako przyznawa w liście swoim do Poćieia Meletius: Pytam przeto y prośe Wieleb: twey / ieżeli nie iednym y tymże sposobem / wszystkie te punkta są conciliabilia y tak spor rączy bydz między nami y owymi / a nie przeciwność: według wyższej położonych słow Wieleb: twey owych; że w fundamentach nauki Chrześciańskiey / żadney między nimi przeciwności nie maś / ale tylko iest różność nieiaka / y rozmaitość / y osobne Ceremonie między narodem Greckim y Łacińskim. Jakobysiny my przepotrafienie w rzecz w owej dwoiey od Wieleb: twey w tymże liście wyrażoney hánbie nie zostawali. Pierwszey / gdzie Wieleb: twoiá mówi / iż to / quæ inter Orientalem & occidentalem Ecclesiam aliquam disceptationem retinere videtur, indoctorum quidem illusio esse videtur; doctiores verò facile eundem, aut proximum sensum

in dilectione Christi eliciunt. Drugiey / gǒdzie
Wieleb: twoia z osoby swey mowi: Prosteor, me
 nihil his in locis nec agere, nec conari voluisse,
 quàm vt inter eos, qui vnitatem cupiunt ac profi-
 tentur, atq; illos qui in ea non sunt, & piè se facere
 credunt, & summa illa capita sua respicientes, nec
 inter seipsos conueniunt; & potius Hæreticis erro-
 ribus consentiunt, pax aliqua & *σπουδαίως* institui po-
 tuisset. **Zebychmy mowie/ dwoiey tey hánby/ od**
Wieleb: twey wyrażoney / ná sobie nie ponosili.
 Pati enim illusionem, & piè se facere credere, hoc
 in sensu, illudi est, atq; errare. **Jákobyśmy** tedy my
 vsilnym nášym náprzeciwko / znáczny w Cerkwi
 nášey dzień od dnia postępek / z niemáłym nášey
 strony codziennym vszezbtkiem / biorácey Dniey
 zástawianiem sie / nieukty y obładzenia sie / y v sa-
 mego **Wieleb: twey** nie ponosili; vniżenie Wiel:
 twey prosimy / choć krotkimi słowy wyrażić nam
 rácz / czego sie trzymać mamy: gdyż nie ieden tyl-
 ko ia / ále wśystká náša Rus we wśystkim tym
 peregrynámi iestesmy. **Chciey Wieleb: twoia**
 powážyc difficultatem rei, & distantiam loci vwa-
 życ; że sie nie káżdemu z nas zdárzyć może iść / lub
 piśać y przesyłać do **Wieleb: twey**: wśystko to
 nam bázro trudno / á wielom y niepodobno.

Okaż tedy Wiel: twoia Oycowska ku nam
 miłość / á rátoy nas / iákobychmy my inśych náu-

czyćielow nie Bućali. Spraw abyśmy sie sami
zsoła/ y z Wieleb: twoia/ w Wiary Artykułach
zgadzali/ ná ktorych zbawienie duś naszych záwi-
sło. Przesli nam Wieleb: twoia swoy Káte-
chizm/ á day nam przezeń/ y przez listowá ráde
swoie/ o wśystkim pytánym iednomyslnosć do
sercá y do wśt/ abyśmy to wśty wyznawali ku zbá-
wieniu/ cobysmy sercem wierzyli ku sprawiedli-
wosći. Niechćiey Wieleb: twoia pomyslać/ że
to ia ieden do Wieleb: twey piśe. Jedenći/ ále
ták ieden/ ktorego Archiepiskopska Dyecezya/ ták
iest w Chrześciány zá laska Boża bogáta/ iáka
w kráicach támečných áni pod dziesiácia Metro-
politanow. Wiele też iest tákowych y z inśnych
Dyecezy/ Duchownych y świeckich/ ktorzy sie
ná mie ogladáia/ y z wśt moich wiary swey Bućá-
ia: ktorych moim przykładem/ iáko niewiádomy
niewiádomych/ moge y zátrácić/ y zbáwić. Nie
stámam záiste/ iesli y ták rzekę/ że sie oglada ná
mie poniemáley cześci y wśytká Cerkiew Ruska.
Mowie to nie w chlube/ áni w hárdosći (nie day
tego Boże) ále mowie wedlug dawney przypo-
wieści: Inter coecos, & monoculus Rex. Já czym/
gdziebym od Wieleb: twey w tey prośbie moiey
był przebaczon/ y z niczym odepchnion/ Bogiem
stworzycielem/ wnetrznosći ludzkich wybádá-
czem/ oświádeczmy sie/ tobym / saluo tuo Pater-

no honore, czynić musiał, cobym swey duşy zbawien-
 niennego bydy/ za łaska y pomocą Bogá mego /
 śmierci grzeşnikowey nie pożądaiącego / y ná-
 wrocenie człowiekowi dáruiącego / wpátrzył.
 Czekam tedy od Wieleb: twey Oycowskiej / Pá-
 sterskiej/ y Náuczycielskiej wciechy/ rády / y ná-
 uki: którego Bog wszechmogacy / ku prawemu
 słowá prawdy swey práwieniu / y ku wsludze zie-
 dnoczenia biednie rozetwáney Cerkwie Bożey /
 aby chować raczył ná wiele potomnych lat / do-
 brze zdrowego/ y bezpieznego.

A iużem byl ná tym skóńczył / ále mi pod sa-
 me tego listu mego dokończenie / przypádko ná-
 myśl / że Bog to wie / ieżeli mi sie przyda kiedy /
 druga taka okázya písania do Wieleb: twey; za-
 czym vprosimyşy v Wieleb: twey / tey takowey
 moiey długości przebaczenia / przydaie do tego
 wşystkiego ieşże niektóre summienia mego mole.
 Máteć/ iáko sie zdádzá/ ále gryzliwe / które pod
 bytność moie w támtych Wschodnych Kráiącach ná
 duşy mey pádly / y nie bez wstáwicznego iey ęzy-
 pánia / y po dziesdzien w niey zostáia. Tych iest
 cztery. Pierwszy: Spalenie ksiąg de Dogmatibus,
 godney pámieci Oycá Meletiusá Pátryárchy Ale-
 rándryjskiego. Drugi: popalenie písm Metro-
 polity Mierskiego Máttheusá. Trzeci: Spo-
 wiedź Gábryelá Archiepiskopá Philádelphijskie-

go / uczyniona pod czas zęścia tego z tego swi-
 ą/przed Mnichem Religiey Rzymskiej. Czwar-
 ty : Ogień on Wielkosobotny w Jeruzalem. Te-
 mowie / cztery mole / które sie primo intuitu
 małe bydy zdadza / y niebezpieczne ; ale uważone
 y rozważone / wielkie są y bardzo gryzliwe : które
 ia przy inſzych Przełożonych sumnienia mego ſczy-
 paniach przed Wieleb: twoia rozcieram / y zdro-
 wa rada Wielebności twej zniesione bydy z du-
 ſze mey / wprzeymie pragne / y wniżenie proſe. Gdy
 abowiem pierwe one dwa mole uważam / owo
 mi Owidiuſzowe ná myſl przypáda : Conſcia
 mens vt cuiq; ſua eſt, ita concipit intra pectora pro
 facto, Spemq; metumq; ſuo. **N**owi mi abowiem
 ſumnienie / że ſie to oboie kſiag tych popalenie
 ſtáło / z iedney y teyże przyczyny / y w ieden á
 tenże koniec ; z przyczyny ſámego Boga / który nie
 poſáda ſmierci grzeſzniká / á w koniec miłoſier-
 dzia Bożego / które ieſt nieogárnione / y złoſci
 náſze wſelkie przewyſzáiace. Słyſiałem to pier-
 wey w Konſtántinopolu / przy wielu poważnych
 Metropolitanow przytomności / z wſt Cyca Me-
 tropolity Sozopolſkieg Theodozyuſá / Wieleb:
 twey dobrze znáíomego / wznia Metropolity o-
 nego Miſkiego : á potym toż ſłyſiałem y z wſt
 Cyca Pátryarchy Jeroſolimſkiego Kiiz Theo-
 phaná w Jeruzalem ; któremu o tym w Multán-

ſkiey zie-

(skiey ziemi / gdy tam z náſzey Kráiny Ruſkiey był
 zawiatał / ſam wſtnie ten Metropolit Miſki po-
 wiadał / z iákiey przyczyyny ſwoie ſkryptá popalił /
 w ktorych zachodniemu Koſciółowi y Religiey
 Rzymſkiey / wzgledem tych miedzy wschodna y
 zachodna Cerkwia rożnic / wſq; ad naſeam był
 moleſtny: ktoremu o południu / przez ſenli / lub
 przez extaliſm, y ſam wiedzieć nie mógł / okázo-
 wał ſie ſ. Apoſtol Piotr po trzykroć / pierwſza
 ráza y druga mówiac do niego: Mátttheuſu / coć
 ták bárzo przewiniłá Stolicá mojá / że ia ták nie-
 wſtydliwie lýż / nápominaćcie / poprzeſtań te-
 go. A to rzekłſy / nie było go. A zá trzecim rá-
 zem do tych ſłow pierwſzych przydał y owe: gdzie
 tego nie poprzeſtanieſz / ná ſad cie on ſtráſny Bo-
 ży pozywam / tam mi ſie tego przed nielicemier-
 nym Sedzia ſpráwować będzieſz. Czym prze-
 ſtráſzony bywſzy Metropolitá / á k ſobie przyſe-
 dſzy / y tey tákowey ſwey prace / zá ktora grożny ſad
 Boży miał był ponieſć / zlorzeczymſzy / popalił ia
 przed ſwymi. Co powiádańe gdym ia wſlyſzał /
 wſlyſzáne w ſobie wważał / wrodził mi ſie w ſu-
 mnieniu moim gryźliwy mol / y ráżliwie toczyć po-
 czął ſerce moie / to mi przy mych tákowych ſkry-
 ptách wkázuiać / że nie z inſzey przyczyyny / (o kto-
 ram ia teſz Wieleb: twoiey pytał / álem odnioſł /
 że tá y od Wieleb: twoey wtáiona ieſt) y nie w in-

ſy koniec

Byłomiec Wieleb: twoiey / pod poprzysiężeniem
 swoje cztery de Dogmatibus Orthodoxæ fidei,
 księgi popalić kazał / pod czas śmierci swey y
 Melecypus Pátryarchá Alexándryjski / Przodek
 ná tej Stolicy Wieleb: twoiey / ktory iákowym
 w tych swoich skryptách Religiey Rzymiskiey / y
 Papieżowi miał sie náydować / wiedzieć dáie oka-
 zale / list iego owdzie do Hipácycusa Pócieia / ná
 on czas Episkopá Włodzimirskiego / w Roku
 od stworzenia świata 7108. z Alexándryey pisał
 ny. Lecz ponieważ / iáko mówia: *Βελοῖς ἀπὸ τοῦ ἡ-
 στανείου* *ε* *θε* *ου*, wolal to snadź ten pobożny mąż zá
 sprawą w sumnieniu swym láski Bożey / temu
 swymu pracámi ogień doczesny nákarmić / niżliby
 siebie przez nie miał był wiecznemu onemu ognio-
 wi ná pokarm podać. Spowiedź zaś przed Mni-
 chem Rzymiskiey Religiey od Philádelphiskiego
 Archiepiskopá wysyniona / ná tom miásto trzecie-
 go molu položyl / iżem od poważnych Zakonni-
 kow Grekow w Jeruzálem y w Konstantyno-
 polu slyśal / że ten mąż *λέγει* *αὐτοῦ* *τοῦ* *σώματος* *αὐτοῦ*
 stáwil: náśy zaś tu y času naygwáltownieyše-
 go spowiedź przed Rzymiskimi Káplany czynić
 iáť piekła stronia sie / y władzey wiazánia y ro-
 zwiázánia im nie przyznawáia. Ogień ná koniec
 w grobie Bożym Wielkosobotny / mol duże mo-
 iey czwarty; z iákiey przyczyny / mam zá to / że Wieleb: twoo-

leb: twoiá ma to przy dobrej pámieci: że gdy m
 ia owo do Wieleb: twoiey pytanie uczynił / co
 by w tym / że Meletius Antecessor Wielebnosci
 twey / piśac náprzeciwko nowemu Kalendarzo
 wi Rzymínskiemu wiele cudownych dzieiow /
 ktore sie temi czasy iuż y nie dzieia / aby le
 pszym stáry Kalendarz nád nowy pokazal / ná
 przywodził / á tego tak známienitego coroczne
 cudá przebaczył: ktore iedno przywiodł / Kálen
 darz nowy / przed stárym wśeláko śwántowác
 by musiał: ná co mi Wieleb: twa przy dwu za
 cnych meżách Dworu swego / Protosingiele Sie
 romonáchu Leoncyusku / y przy Archidyákonie
 Oycá Pátryárchy Alexándriyskiego / odpowie
 dział: że gdyby to cudo v nas tymi czasy sie działo /
 wśyscyby Turcy w Chrystusa Pána dawno iuż
 byli wwierzyli. Atom też y coś domodnieyszego
 o tymże ogniu / y od samego Oycá Pátryárchy
 Jerozolimskiego / ktory go o tym czasie bierze / y
 wynosi / y rozdáie / slyśal: zaczął molni stáć z tad
 ná duży niemáły / że náśy Práwosławni w tey
 rzeczy / ktora niegdy była / á teraz iuż dla grzechow
 náśych wstála / przedstawác ráczey wola z Heret
 ykámí / Eutychiány / Dyoskorytany / y Jáko
 bitany / ktorzy láski Bożej sa czczymi; niż z Rzy
 miány / ktorzy z słuśnych przyczyn / y z iáwnych
 pod ten czas tam od Heretyków Abissynow dzie

iaczych

iacych sie postępkow / tego ognia nie przyimuia.
 Z tych tedy przyczyn te cztery mole wielkie y škodliwe / duże moje opánowały w kráíách táme-
 cznych wschodnych / ktoremi y podziśdzien środze
 ná sumnieniu gryść nie przestáia ; bo mi iák mło-
 tem w głowe biąc / á osobliwie dwa pierwsze /
 mówić do mnie co godziná nie przestáia : Po-
 pal też ty swoje Skryptá / przykładem tych wiel-
 kich meżow / ktoreś z teyże miedzy wschodná y
 zachodná Cerkwią różnic przyczyny náprzeciw-
 ko Rzymstiemu Kościolowi pisał / chcebli pod-
 czas śmierci swoiey spokojne duże z ciałem roz-
 stánie sie mieć / y láskę Bożą po rozstániu sie ich
 náleść. Bo któż kiedy z narodu twego Ruskiego /
 iákto ty / y Kościolowi Rzymstiemu / y Religiey
 Rzymstiey / y Papieżowi / y iego náśladowni-
 kom sstałes sie skryptámi twymi dokuczny y o-
 belżny : To mi pierwsze dwa mole codzień / co
 godziná do yśu sercá mego mówić zdádza mi
 sie : zacząym sa mi młynskim ná duży mey kámi-
 niem / ktory miená sumnieniu moim tym bárdziej /
 nád one duży / imem ja wiecey w tey robocie win-
 nieyby niż oni. Bo oni zaczęte swe ná Rzymsti
 Kościol splotki / w żywocie ieże swym podu-
 sili / bez żadnego bliznich swych pogorbenia : á
 moje wrodzone / y ná świat pużzone / wielu po-
 blażnić mogły. Záciiuż przy tym iednym / y ná

drugi inakſzy z wyroku Wieleb: twey / ogień za-
 ſłużyły; ktory máiac ſad rzeczy tákowych w reku
 ſwoich / ſerowaleſ w liſcie ſwym do Bráctwa
 Wileńſkiego / w Roku 1620. piſánym / ten táko-
 wy wyrok y ná Skryptá Stephaná Żyzániego:
 nieuſłyby teſż záiste tego tákiegoż wyroku y in-
 ſzych náſzey ſtrony Skrybentow piſiná / gdyby ſie
 rekom Wieleb: twoiey doſtały: w ktorych nie
 wiára ſs. Dycow náſzych ieſt opiſána / ále nowa
 iákáſ y nieſlychána wiárká ieſt utworzona: cze-
 go ná pokazanie / miáſto wielu / przypomnie Wie-
 leb: twey kilku z ich błednymi opiniámi: W glo-
 wách Żyzáni Stephan / ten miedzy inſzymi ſwemi
 błedámi / Chryſtuſá Pána z doſtoieńſtwa iego po-
 ſrzedniczego wyzuł / y Swietych Bożych z nie-
 bá ſtracił. Potym Chryſtophor Philálet / kto-
 rego wiele z nas iák ſwiádká iákieg w iego ſkry-
 ptách z podziwieniem ſie weneruiá / choć to do-
 brze wiedza / że był Heretyk. Ten w ſwym ſkry-
 pcie Apocryſis názwánym / z Tránsſubſtántiácyey
 náſmiewa ſie: Presbiterſki y Epiſkopſki vřząd /
 tenſze y ieden bydź powiáda. Bogowidzce Moy-
 zeſá Káplanem bydź nie przyznawa / ále go czo-
 wiekiem ſwieckim bydź twierdzi. Káplánſtwo
 Duchowne z Káplánſtwem Sákrámentálnym
 pomieſzywa: y owego drugiego nie przyznawa.
 Powiáda że ludźie ſwietcy máia wladza Suffra-

gij decisiui stánowić o wierze: władza obierániá ná Duchowny stan / ludziom świeckim lure Diuino należeć przywłaszczá. Ja ássirmuie / że Bisku powie náđ Káplany w dostoiénstwie swym wiet Bymi sa / non lure Diuino, ále ze zwyczáiu ludzkiego. Nie przyznawa / áby Piotr s. byl postánowion od Chrystusa Pána Pásterzem Powšechney Cerkwie. Nie przyznawa / áby Pan Chrystus Piotrá s. opoka názwał. Nie przyznawa y tego / áby Pan Chrystus ná Pietrze Cerkiew swoje zbudował. Nie przyznawa / áby dwoiáké byly dáne ss. Apostolom od Chrystá Pána kluče: to iest / Ordinis & Iurisdictionis. Nie przyznawa / áby owe słowa Pan Chrystus do Piotrá mowiac: *Pás owce moje*; wšystkie swoje owce do pásienia iemu poruczył. Nie przyznawa / áby ze zwyczáiu stárodawnego / y zchwaly Cerkiewnych Praw / áppellácyá do Biskupá Rzymstiego naležátá: twierdzi / iż w Duchownych spráwách áppellácyá Biskupom naležy do Cesárzow. Nie przyznawa / áby ná Koneyliách Powšechnych Biskupowie Rzymscy pierwsze miejsce zásiádáli. Po tym Philálecie / tož czyni nieiákis bezimienny Kleryk Ostrogski / ktory pełniey by iest blužnierstw náprzeciwko przedwieczności Syná Božegó y falšu o Synodzie Florentskim / niž náuki y prawdy. Tož czyni potym Autor skry-

ptu miánowaného/ Antigraphe, ktory (alias homo pientissimus) przy inšych inkonweniencyách/ Duchá s. y od Syná pochodzie/ wyznáwáć/ Harelim bydz mieni. Kteryká owego/ y onego Phis láletá skryptá chwali/ przyimuie/ y zá swej strony Skrybenty przyznawa. Potym czynie tož y ia w swym skrypcie Lámentowym/ ktory totus fere Calvinizat. Ták tedy tymi gryzliwymi molámi vřezypány / y wielce ná čerstwošći sercá mego zemdlony / iák y onymi rožnych opiniy gmatwá: ninámi/ y wiela watpliwosći ná dušy mey vřtrupulowány/ y zkáncerowány ia / do nog Wieleb: twej vpadam/ y vniženie á pokornie w gorzkošći sercá mego proše/ rácz rádžić o mnie/ y wřyřtkim narodzie Ruřtkim/ ktory blizby iest ku vpadku/ niž ku powřtániu. Jesli nie miłosierdzie Bořkie/ á Wielebnošći twej Bogiem pošilony přez myřl / nas nie porátuie y nie wesprze ; poniewaž iestes zá lářka Bořa tanti, y powaga / y madrošćia/ y dořtoienřtwem/ y tym nawyzřego Pátryř archowřtwá ná Wřchodzie Apostolřtkim Thronem ; ná ktory my wřřyřcy ocy náře obrocone mamy/ y iákž ex caelesti aliquo Diuino oraculo, ná Chremátym w tey nářey správie z nieg ná porátowánie čekámy: y to ná ořo widžimy/ ktorzy wiđžimy/ že w reku/ to iest W. twej/ Pářć nam do puřćić/ y dáć ná řtać. Pářć/ gdy o nas rádžić nie

žácheřř:

záchceß: stać / gdy o nas należne Paster'skie pieczo-
 lowanie uczyniż. Gdy mowie pasc / to rozumię /
 że nas Rusi od poslużenstwa swęę etiam inuitis
 Wieleb: twoia ostradaß: á w osobie Wielebno-
 ści twoiey / y Successory Wielebności twoiey
 rozumiem / ieżeli tak długo to sie pociagnie / ná-
 co sie zániosto. Jesli Wielebność twoia niewie-
 rzy tym slowom moim / rácz pytać swoich / kto-
 rzy tu y nas bywaia: Rácz pytać o tym y tych /
 ktorzy tam z náßych záiezdżáia / iáko tych wiele
 przy poslużenstwie Wieleb: twey / ktorym prá-
 wa / swiebody / y wolności / przezacnego tego
 Krolestwa słuza / ná lud pospolity rzeczona be-
 dzie / Compelle intrare: á máto y nie słuźnie sie
 sstanie. Jesli nas w takim rázie Wieleb: twoia
 niesprawnych odbieży / zámkna sie wrotá Ko-
 ronne ludzioru támeznym do nas / á náßym do
 támtad / zwaßezá Zákonnikom y Przełożonym
 Duchownym; ktorzy vlekezáiac swych bied y
 nedze / y tu / y do Moskwy z támtad przez te Pán-
 stwa ziezdżáia. Uczynil to Car Moskiewski / kto-
 ry ze wßytkim swym narodem pod poslużen-
 stwem byl Stolicy tey / ná ktorey dziś Wieleb:
 twoia siedziß: że tam do Grecyey poddánym
 swoim wßytkim / y Duchownym / y Swieckim /
 przeiázdu zábronil / y z poslużenstwa Pátry-
 árchow Konstantynopolskich Cerkiew támezna

Moskies

Mostkiewska wylażył; á to z nią uczynił / co mu
 sie w iego Pánstwie podobáło. Krolowi Pol-
 skiemu toż w swym Pánstwie uczynić kto zábro-
 ni? zwłászcza poglądáiac ná wielką nieprzyjaźń
 temi czasy ku temu Przechacnemu Krolestwu te-
 go Pána / którego Tyránia Grecya iest wciśnio-
 na. Kácz przeto Wieleb: twoiá wważyć co mo-
 wie: Bog / przed którym to mówię / duchu me-
 mu świádek / że z wprzeczney ku Wieleb: twoey
 życzliwości / y z serdeczney ku narodowi niemu
 miłości / mówię to / á mówiłem to y wstanie przy-
 tomny Wieleb: twoiey w Konstantynopolu: że
 gdzie o nas pieczolowicie przemyślać Wieleb:
 twoiá nie będzie / wrychle nas od postawienia
 swego odstradać. A to z tej przyczyny / że co prze-
 dniefka náša Rustiey Religiey Szláchta / to á-
 bo prosto do Rzymian / ábo do Wnitow / á przy-
 nas inż rzadki: y toták / że rodzice známi / á syny
 ich y corki / ábo z Wnitami / ábo z Rzymiánsy. To
 inż tu plothá nádziéiá ostoienia sie: z potrzeby
 przyść musi do tákiego / iákom námiénit / wpa-
 ku: do którego áby nie przyšlo / Wieleb: twoiá
 iesli zechceś / skoro y szczęśliwie zabićć temu
 możeś / tym samym poważnym y światobliwym
 sposobem / dla iákiegoś tu máło przedtym od dwu
 przedniefszych Stolic Pátryarchow / Konstan-
 tynopolskiego / y Alexándrijskiego / Legatem był

zestány /

zestány / iáť o tym sam Wieleb : twa wżwyż po-
mienionym liście swym / przy Kśiedzu Arcyb-
kupie Lwowſkim zostáwionym / wiedzieć dáie /
(że to y potrzećie z słuſney potrzeby ſłowy Wie-
leb : twey wyráże /) mowiac : Co ſie mnie doty-
cze / ia vpomniony od Máieſtatu K R O L A J. M.
iáťo poſłuſny wychodze z tego Kroleſtwa / y do
ſwoich ſie wracam / y w tym ſie oſwiadczam /
iżem w tey ſtronie o nie ſie innego kuſić niechćiał /
iedno áby miedzy tymi ktorzy iednoſćci prágná / y
w nie iuż wſtapili ; y miedzy temi ktorzy w niey
nie ſá / á mniemáia iż to nabożnie czynia / á ſámi
ſie zſoba / ná przednie głowy ſwe pátrzac / nie zga-
dzaia / y ná Heretyckie błedy przyzwaláia / poſoy
iáťi y zgodá poſtánowie ſie moglá. Wieleb : tedy
twoiá ieſt nam teraz tá przednia głowá / ná która
my pátrzymy / y mniemamy / że to pobożnie czyni-
my / że w iednoſćci nie ieſteſmy : á ztád y ſámi zſo-
ba nie zgadzamy ſie / y ná Heretyckie błedy po-
zwalamy. Chćiey tedy Wieleb : twa Dycze ku-
ſić ſie / y uczynić / ábyſ miedzy temi / ktorzy do
iednoſćci wſtapili / y owymi / ktorzy w niey nie ſá /
poſoy y iedynomyſlnoſć ſpráwił / y poſtánowił /
ábyſny iuż dáley y zſoba ſie nie zgadzáli / y ná He-
retyckie błedy nie pozwaláli. Świety Páwel A-
poſtot náucza nas / że ſie ſłowo Boże nie wiaże /

choć on sam był związany: może tedy Wielebność
twoia nam wolnemu/ za łaską Bożą/ y pod Chrze-
ściąńskim Kátholickim KROLEM mieścić iace-
mu narodowi/ te iednomysłność uczynić/ y szcze-
śliwie: á przez nie/ nie tylko od wiśacego teg ná-
nim vpadku/ łatwiuchno go ratować/ ále postá-
nowiś go ná stárożytney świebodzie; otworzyś
stanowi Szlacheckiemu drzwi do vřzedow Ziem-
skich/ y do Senatorських dostoięstw: Nieżczá-
nom przystęp spráwiś do obchodzenia vřzedow
Mieyskich Katusznych: Pobuduięś nam školy:
Cerkwie przyozdobiś: Monástery sporzadziś:
Presbitery od trybutu vřwolniś: Polakom/ Li-
twie/ y Rusi/ miłość bráterstvá ziednaś: wšytkies-
mu nákoniec niedźnie dla tey sámej przyczyny vř-
pionemu narodowi Ruskiemu / codzienne łzy od
oczu otrześ. Połoiu onego niebieskiego ięśzená-
ziemi záżywác go uczyniś / y inśe niezliczone do-
brá iemu według Bogá nádárzyś. Sam ná wie-
czna twoie pámiátke to tobie przypisano być sprá-
wiś/ że połoiu Cerkwie P. Chrystusowey/ ktora-
mu ięś w tym Pręezacnym Krolestwie Polskim/
restitutor, y iuż práwie vřtráconey wolności w na-
rodzie Ruskim restaurator, slynać bedzieś. Ná zie-
mi y ná niebie rádosć uczyniś/ y imie twoie w po-
tomne wieki wielebne zostáwiś. Boża ábowiem

spráwá

sprawie spráwiß/gdy przepásć te przekleſtey Schi-
 zmy/miłoſćia y zgoda Bráciey záwalíß y wyro-
 wnaß:y zrzadziß/áby Ruß/Láchowic/ y Litwá/
 imie Boga tworce ſwego/wſzyſcy iáſ iednemi v-
 ſtámi/ y iednym ſercem chwalili y wielbili. Maß
 ábowiem Wieleb:twoiá / iáko maż mady y ro-
 ſtropny/ to rozſadnie wważyć / że to ieſt rzecz iuż
 iáko by niepodobna v ludzi/áby narod náß Ruſki
 iednoſći Cerkiewney wyſć miał. Ktora iż w ry-
 chłym czáſie przyiać y niechcąc będzie muſiał;obie
 ráć mu zá wczáſu należy/ tedy ia ma dobrowolnie
 przyiać/ póki ieſzcze ieſt ná ſwiebodzie; lub tedy
 kiedy tey wolnoſći zbedzie: y coſkolwiek z tego
 dwoiego ponieſie/ tobie Autorowi przypie.

Mowie to/á mowie wiernie/co iuż y oczymá wi-
 dzimy / y rekomá tykamy ſie. Niechże ſpráwi to
 nam Bog wſzechmogacy przez ciebie O. M. zá
 dni náſzych: á tobie do wykonánia tey ſ. wſlugi y
 wmyſl niech poda/ y ſily doda/ Amen.

Zá czym ſiebie/ y wniżone powolnoſći moie/
 z pokornym nog Wieleb: twoy pocálowánim /
 Oycowſkiey láſce/ y Páſterſkiemu blogoſłáwien-
 ſtwu polecam. Dan z Dermánia. Anno 1627.
 Auguſti 21.

*Tom pisał do Oycá Pátryárchy: ná które moje pi-
sanie, gdy sie pomieni ony Pan Andrzej Krasówski o od-
pis po kilkakróć upominał, odpowiedz odniozł, że z ro-
zmysłem ná to odpisać potrzeba. y uż sie to drugi rok
rozmyśla: skąd porozumiewam, że ábo ná owo wiy-
dzie, parturiunt montes: ábo też odpis ten będzie ad
Kalendas, iáko mówia, Græcas.*

Ná Cześć Bogu w Troycy iedynemu: á
ku dusze zbáwiennemu pożytkowi,
Narodu Ruskiego.



ΜΑΙΣΤΟΡΟΣ

Νικολάου Ζοραβίτς τῆς φιλοσοφίας διδασκάλου εἰς τὴν τῶ ἐν θεῷ
αἰδεσίμῃ μελετίᾳ Σμοτρίσκis, ἐξηγμένου Ἀρχιεπισκόπου Πολοζκis,
Ἐπισκόπου Βιτενσκis, καὶ Μσκιςλαβίς, Αρχιμανδρίτου Βιλ-
νωϊάθι. Παραίνεσεν ἐπὶ ἐγκωμιαστικόν.

Οἱ μὲν δράζαντες πολέμους, ἐπὶ πατρίδι αἶας,
Χαίρουν διὰ τὸ αἶμα φόνιο χεῖν.
Ἄλλ' μαρμαρέω βελαρὰν χθόνα χρίζει ἀρότρω,
Καρπὺς εὐτροφέας, ὅστις ἰδεῖν γλίσχεται.
Ἄλλ' προσβάλλει κενὴ τῷ πνεύματι λαῖφ.
Ἰδαὶ ἐνδίδεται, καὶ κατὰ πολλὰ τάλας.
Εἰσὶν ὀμιγέρεές πνιες ὑψηλοῖς ἐν ὄρεασιν,
Λίστροις ἀργαλέως, χρυσὸν ὀρυττόμενοι.
Εἰσὶν τοῖς ἡ μέλει κίθαρις μαλακῇ, καὶ αἰοιδῇ,
Ταῖς τέρπειν κῆρ, καὶ δαΐτας ὀλέσσαι αἶει.
Ἄλλ' οὐκ Σμοτρίσκis λίαν ταυτ' ἤνδανε θυμῷ,
Μηδὲ λιλαϊόμεν' γῆν' αἶμα δὴ πέλεται.
Ἔργον κεν' ἔχει τὸ ἄξιον ἔσε ἀμοιβῆς,
Αἰδῆς, καὶ τὸν πάντοτε δόξα μενει.
Ἔργον ὅπερ μὴ μῆνον ἐπεύφημησαν ἅπαντες,
Ἀνδρῶν ὠκύμορ, ἀλλ' ἀθανάτοισι δοκεῖ.
Ὁ μὲν γὰρ ὁρώων ἔχθιστον δαίμονα ψυχᾶς,
Ἐλλήνων πολλὰς ἐλκόμεναι αἶδι.
Οὐς ἐρύσεν περὶ τὴν πίσιν τὰ σφάλματα πολλὰ,
Σχίσματι πρὸς Πάππαν, καὶ ἐρὶς ἀσκελεῶς.
Καὶ ἀμαθία παχὺς, δυσὲρρηκτον δὴ μάλα φλαῦρον,
Καὶ βᾶσις ἐν κόσμῳ, ἐπλήθει ὅτι κακῶ.
Πρῶτον ἐρυσσάμεν' κινδύνῳ ἐλκεδ' ἑαυτον,
Ζεύγνυται καὶ Γῶμη, δογμ' ἐχέπευκὲς ἀφεῖς.

Ἡτα παραινέσιν ποδὶ ῥώσας γράψε το αὐτήν
 ἢ θείλγητρον δρᾷ ὄφρα σέβασθαι θεόν.
 Αὐτὸς ἔων κεφαλὴ πρότερον τῷ χρίσματι ἔυλα
 Εἰρήνης καὶ νῦν, αὐτὸς ἐστὶν κεφαλὴ
 ὥς πατέρ βελλῆσε περιχευ πάσῃ αὐτῷ
 Ἐκ τῆς ἐλπίζων, οὐ μικρὸν ἄθλον ἔχειν.



BRITISH: UNIV.



